

Ceny prenumeraty we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstanie i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Żimorowicza 16. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Trzeci Maja.

Doroczną święto państwowe związane na stałe ze wspomnieniem Konstytucji 3. Maja, czyni naturalnem konfrontowanie bieżącej chwili dziejowej Polski ze schyłkiem 18 stulecia i ujawnionym wówczas duchem wielkiej reformy politycznej.

Bodajże nigdy bezpośredniej i wyraźniej ta konfrontacja nienarzucała wymowy podobieństw i różnic, jak właśnie dzisiaj, w bieżącym roku. Nigdy bowiem jeszcze od chwili odzyskania niepodległości, nie staliśmy tak oczywiście, tak niewątpliwie w przededniu gruntownej naprawy ustroju państwa, jak właśnie w chwili obecnej i nigdy wskutek tego nienarzucało się umysłom tak istotne podobieństwo z tym okresem dziejów dawnej Polski, gdy Sejm Czteroletni przystępował do zasadniczego uzdrowienia i organizowania na zupełnie nowych podstawach nowoczesnego państwa polskiego.

Obok tego podobieństwa zewnętrznego, istnieje jednak analogie wewnętrzne, dające się ująć w stwierdzeniu, że, jak wielka reforma, dokonywana u schyłku 18 stulecia, tak i proces przemian, który dzisiaj przeżywamy, jest wykładnikiem głębokiej rewolucji pojęć, przewrotu umysłowego, ogarniającego całość życia społeczeństwa.

Przewrót umysłowy 18 stulecia przezwyciężywszy ostatecznie w dziedzinie myśli zgrzybiały scholastyzm perypatetyczny i oddawszy triumfujące berło filozofii „recentiorum“, ugruntował wreszcie panowanie „wolnej myśli“, „prawa człowieka“ i „równość“ powszechną. W dziedzinie politycznej oznaczał ten przewrót przezwyciężenie feudalizmu i uczynił właśnie z Konstytucji 3. maja, przez wszystkich w Europie uznany, pierwszy i niedościgniony wzór reformy w duchu nowych ideałów w stosunkach międzyludzkich.

Któż zaprzeczy, że i dzisiaj narody Europy a z niemi polski przeżywa również głęboki kryzys umysłowy, którego punktem wyjścia stała się wojna światowa. Zwornikiem, który wypadł ze sklepienia świątyni naszej kultury i pozostawił po sobie ową, katastrofą grożącą, „dziurę w strople“ (według określenia Maurras'a) nie jest przede wszystkim czynnik administracyjno-polityczny, ani król ani prezydent republiki, nie jest moment ekonomicznej natury, ani szczególnie społeczny rozwój. Wszystkie te fakty są tylko elementami i pochodnymi głębszego kryzysu, kryzysu moralności dotychczasowej, kryzysu, który pisarze polityczni (Romier, Valois) niewahają się nazwać religijnym w tem znaczeniu, że jest kryzysem podstaw naszej psychiki. „Straciłszy wiarę — powiada prof. Wędkiewicz w „Dyktatorze“ — w dogmaty religijne, w nieomyślność nauki, w hasła Wielkiej Rewolucji, w doktrynę postępu ludzkości, w te właśnie przesłanki, które entuzjazmując przez czas

Bułgarię nawiedził gwałtowny orkan

Sofia. 2 maja. (PAT). Donoszą ze Starej Zagory, iż gwałtowny orkan nawiedził wczoraj o godzinie 16 miasto i okolice i uszkodził szereg budynków. Pewien woźnica porwany przez wichurę wraz z wozem został rzucony o ziemię i ciężko poraniony. Liczba ofiar i straty materialne są dotychczas nieznane. Cyklon idąc z północy na południe nawiedził całą Bułgarię północną od Russy do górnej Orechowy, zrywając połączenia telefoniczne z Rumunją.

Sofia. 2 maja. (PAT). Niespodziewa-

na zmiana poziomu wód, jaka zaszła w dniu 25 kwietnia b. r. na wybrzeżu Morza Czarnego w pobliżu Warny dostarczyła niektórym dziennikom okazji do podania wiadomości, iż trzęsienie ziemi miało spowodować poważne szkody na całym wybrzeżu i że w wielu miejscowościach budynki zostały uszkodzone. Należy zaznaczyć, iż zauważone w pobliżu Warny zjawisko nie miało żadnego związku z trzęsieniem ziemi, które zresztą odczuć było bardzo słabo w całej północnej Bułgarii.

Proces autonomistów alzackich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja. (G). Z Paryża donoszą: W Kolmarze rozpoczął się proces autonomistów alzackich. Jest to sprawa bardzo ważna, gdyż wszyscy oskarżeni w liczbie 22, z których 7 jest sądzonych zaocznie, gdyż uciekli za granicę, pod płaszczykiem zdobycia autonomii dla Alzacji, dopuszczali się jawnej zdrady państwa agitując

przeciwko Francji na rzecz Niemiec. Źródła z których zdrajcy czerpali fundusze na swoją nikczemną robotę ujawnione będą w procesie kolmarzkim, który budzi wielkie zainteresowanie w całej Francji. Zdrajcy pozostawali w kontakcie nie tylko z Niemcami, ale także z Rosją sowiecką.

==o==

Zacięte walki japońsko-chińskie.

Londyn. 2 maja. (AW). Wobec gwałtownego oporu północnej armii chiń-

skiej wzmocnionej przez kilka oddziałów japońskich, marszałek Czang - Kai

powien ludzkość, skłaniały ją do pracy nad realizacją adorowanych ideałów“.

Jak reformatorzy europejscy i polscy w dobie Sejmu Czteroletniego przewidywali zabobon średniowieczny, scholastykę i feudalizm, aby na ich gruzach budować zasady demokracji, prawo jednostki, równość i liberalnie pojętą „sprawiedliwość społeczną“, te wszystkie idee, które wszechwładnie panowały do wybuchu wojny światowej, tak my dzisiaj powoli, pod naporem nieubłaganej konieczności, zrodzonej przez wyniki wojny światowej, przewidyujemy te właśnie idee, ten właśnie ustrój demoliberalny, budowany u schyłku 18 stulecia a który dzisiaj, podobnie, jak wówczas scholastyka i feudalizm średniowieczny bankrutuje oczywiście wobec nowej, zmiennej rzeczywistości.

Podobnie też, jak prądziadowie nasi, przebijamy się poprzez ciemności ku nowym, przebliskującym dopiero światłom. Przewidyujemy wyrosły z filozofii 19 stulecia materializm dziejowy, mechanicznie pojętą równość demokratyczną, nieokreślony żadną dyscypliną moralną liberalizm zarówno polityczny jak gospodarczy, klasowo pojętą sprawiedliwość. Coraz widoczniej zdobywa sobie prawo obywatelstwa przekonanie, że z cmentarzyska tych wczorajszych pojęć wytrysnąć musi źródło nowego życia, nowej myśli idealistycznej, wyzwolonej z ucisku i wszechwładztwa materii, że w dziedzinie politycznej miejsce nieograniczonej swobody jednostki zająć musi interes najwyższej organicznej całości zbiorowej — narodu w odzyskanem państwie, że po władzy ciemnoty i niekompetencji demokratycznej przyjść musi silna władza elity narodowej a klasowa sprawiedliwość zastąpiona musi być ponad klasowym, pełnym solidaryzmem społecznym.

W przebijaniu się ku tym nowym światłom, ku temu nowemu ustrojowi, ku tej nowej moralności, musimy się zdobyć na taką twórczość i odwagę myśli, na taki entuzjazm uczucia i woli, na jaki zdobywali się prądziadowie nasi, gdy usiłowali stworzyć nową treść życia polskiego u schyłku 18-go stulecia. I w tem tkwi bodaj najistotniejszy sens ideowy dzisiejszego Święta państwowego, nawiązującego do tradycji Trzeciego Maja. A na najwyższe te onoty zdobyć się musimy dzisiaj także i dlatego, że podobnie jak wówczas, tak i teraz grożą Polsce zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne niebezpieczeństwa. Wówczas skończyły się one katastrofą państwową, bowiem reforma zapóźno została podjęta. Nauczeni straszliwym doświadczeniem baczmy, byśmy dzisiaj historycznego błędu nie powtórzyli.

==o==

TRAKTORY „DEERING“

15/30. i 10/20. HP.

oraz narzędzia motokultury t. j. pługi, bronie, kultywatory 4460

dostarcza ze swych składów na dogodnych warunkach regulacji

SYNDYKAT ROLNICZY

S. A. LWOW

TRZECIEGO MAJA I. II.

KOLEDZY

którzy w r. 1908 złożyli maturę w gimnazjum W SAMBORZE

zechcą najrychlej podać swe adresy celem porozumienia się w sprawie zjazdu koleżeńkiego. 4380

Dr. Marcin Głąb
advokat
w Przeworsku.

Dr. Dawid Schorr
advokat
w Dobromilu.

Szek wydał rozkaz swym wojskom, aby obeszły Cynanfu i przełamały front północny nad rzeką Szantung. Atak południowej armii udał się. Stacja kolejowa Mingszu została zajęta, a temsamem komunikacja na głównej linii prowincji Szantung przerwana. Japończycy, widząc zagrożoną koleją, wysłali 5000 żołnierzy celem uwolnienia linii. Czang - Kai - Szek wydał rozkaz swym wojskom, aby nie ustępowały przed Japończykami. Wobec tego doszło do krwawej potyczki pomiędzy przednimi strażami armii południowej a japońskimi wojskami. Południowa armia zdołała utrzymać się na zajętej stacji Mingszu.

Z DNIA.

PREMIER PIŁSUDSKI WYJEDZIE DO SUŁEJÓWKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 maja. (zo). Krąży pogłoski, że w najbliższym czasie p. premier Piłsudski uda się na kilkudniowy wypoczynek po chorobie i kuracji do Sułejówki. Na posiedzeniu komisji budżetowej zabierze on głos nie wcześniej, jak z końcem przyszłego tygodnia.

W DNIU 3 MAJA NIE BĘDZIE OGŁOSZONA LISTA UDEKOROWANYCH POLONIA RESTITUTA“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 maja. (G). W dniu 3 maja jako w dniu święta narodowego, co roku jest ogłaszana liczba osób odznaczonych orderem „Polonia Restituta“. Tego roku lista udekorowanych ogłoszona nie będzie w dniu 3 maja, gdyż rozporządzenie w sprawie dekoracji nie zostało jeszcze podpisane przez Premiera z powodu choroby Marszałka Piłsudskiego. Termin ogłoszenia nie jest znany.



JEDZCIE CHLEB „MERKURY“

Najlepszy i najtańszy.

4300



1 kg. tylko 70 groszy.

PELTZER ZŁAMAŁ NOGE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 maja. (G). Donoszą z Berlina: Najlepszy szybkobiegacz niemiecki p. Peltzer złamał podczas gry w piłkę ręczną nogę w kostce i przez 3 tygodni będzie musiał leżeć w łóżku. Jest to bolesna strata dla sportu niemieckiego, gdyż Peltzer prawdopodobnie nie będzie mógł wziąć udziału w Olimpiadzie.

KINO „LEW“

Dziś

KINO „LEW“

Genjalny
komik

SYD CHAPLIN

w rekordowej komedji
śmiechu i sensacji p. t.

„Góra rezerwiści“.

KINOTEATR
PALACE
LEGJONÓW 3.LYA DE PUTTI w najnowszej szlagierze
W SIDŁACH ŻYCIA
Ponadto komedia jako uzupełnienie. 4449n

Krwawe walki socjalistów z komunistami na ulicach Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 maja. (G). O godz. 10.30 na placu Teatralnym zatrzymał się pochód socjalistyczny i rozpoczął się przemówienia mowców socjalistycznych.

NA PLACU TEATRALNYM.

Przed godziną 11-tą od strony ulicy Elekoralnej wkroczył na plac Teatralny silny oddział komunistów ze sztandarami z postem Warszawskim na czele. — Pochód ten doszedł w sam środek placu i usadowił się między filarami opery a mównicą, na której przemawiał prezes Jaworowski.

Komuniści wzniesli na barkach posła Warszawskiego, który począł przemawiać.

Z tą chwilą w tłumach zapanowało wielkie podniecenie. Początkowo rozpoczęło się od utarczek na pięści, które wkrótce zamieniły się w walkę dwóch obozów. Socjaliści zaczęli komunistom wyrywać i niszczyć sztandary.

PANIKA WŚRÓD TLUMU.

W pewnym momencie rozległy się strzały rewolwerowe, które wywołały panikę. Tłum rzuca się do ucieczki.

Strzelanina rozpoczęła jakimś prowokacyjnym strzałem stając się coraz głośniejsza. Tłum w panice usiłuje się dostać do bram domów, które są zamknięte; zamknięta jest również brama ratusza. W zamieszaniu ludzie poczynają się dusić i wzajemnie traktować a niektórzy padają na ziemię, by uniknąć strzałów. Padają pierwsi ranni. Plac zaczyna pustoszeć. Komuniści zwracają się ku ulicom Wierzbowej i Senatorskiej, tam wpadają na szeregi milicji PPS i rozpoczyna się bójka. Na placu pozostają porzucone sztandary i potłamane transparenty.

STRZELANINA NA TYŁACH POCHODU.

O godz. jedenastej z minutami rozpoczyna się znowu na tyłach pochodu socjalistycznego bezładna strzelanina rewolwerowa. Milicja PPS osłaniająca pochód rozpoczyna znowu walkę z nacierającymi komunistami. Pomiedzy walczącymi komunistów i socjalistów wibija się klinem rezerwa policyjna z karabinami i szablami i rozpędza walczących.

Ogrodzenia skwerów uległy zupełnemu zniszczeniu. Tłumy uciekając w panice zdemolowały je doszczętnie.

Posel Warszawski przyszedł do Sejmu pokrwawiony.

O godz. 12-tej zapanował względny spokój. Pochód P. P. S. wyruszył z Placu Teatralnego ulicami Senatorską, Miodową do Krakowskiego Przedmieścia a stąd Alejami Ujazdowskimi, Miodową do Alei Jerozolimskich, gdzie rozbił się przed Okręgowym Komitecie Robotniczym. Pochód odbywał się w zupełnym spokoju.

POSEL KOMUNISTYCZNY STRZELAŁ Z REWOLWERU.

Warszawa 1 maja. (zo). Jeden ze strzelców zajął utrzymanie, że widział

posła komunistycznego, który wyjął rewolwer, dał kilka strzałów.

KRWAWY BILANS.

Warszawa. 2 maja. (G). Statystyka ofiar krwawych walk w dniu 1-go maja wykazuje 4 osoby zabite, w tem trzech żydów i jeden chrześcijanin ociemniały. Dogorywających w szpitalu Dzieciątka Jezus i innych jest 5 osób. Z cięższymi ranami postrzałowymi jest 17 osób, a w tej liczbie 5 chrześcijan i 12 żydów. Ponadto na placu Teatralnym i na przyległych ulicach jest faktycznie do 400 osób. Samo Pogotowie Ratunkowe opatrzyło 312 osób. Kasa chorych przeszła 70. Prywatnie pogotowia i prywatni lekarze do 45 osób. Przeważnie są to rany tłuczone głowy, rąk i piersi. Wśród rannych olbrzymią większość stanowią żydzi w wieku od 18 do 25 lat. Ten wielki procent rannych żydów, tłumaczy się tem, że ulegli oni wielkiej panice i uciekali masowo, a padając przytem na bruki ulegli stratowaniu przez innych uciekających. Kobiet pobitych i rannych jest 31, a ponadto uległo 50 osób na padowi hysterji. Ostatnią rubrykę wypełniają przeważnie kobiety.

ŚLEDZTWO POLICYJNE.

Warszawa. 2 maja. (G). Władze bezpieczeństwa przez cały dzień dzisiejszy zajęte były badaniem aresztowanych w dniu wczorajszym sprawców krwawej awantury na placu Teatralnym. Na podstawie zeznań świadków ustalono winę 17 osób, które oddano władzom sądowym dla prowadzenia dalszego śledztwa. W najbliż-

szym czasie ma być powołana specjalna komisja, która przeprowadzi drobniagowe dochodzenia w sprawie zajęć pierwszomajowych.

Zaznaczyć należy, że policja bezpośrednio po awanturach aresztowała we wtorek około 50 osób, lecz ołbrzymią większość natychmiast zwolniono.

MIN. SKŁADKOWSKI O WTORKOWYCH WYPADKACH.

Warszawa. 2 maja. (AW). Min. spraw wewnętrznych gen. Składkowski oświadczył przedstawicielom prasy, że w związku z wczorajszymi wypadkami władze bezpieczeństwa zarządzają energiczne śledztwo i będą traktować fakt dokonanych zabójstw jako zwykłe przestępstwo kryminalne. Sprawcy zabójstw muszą być odpowiednio ukarani bez względu na pobudki jakimi się kierowali i bez względu na to, że strzały były następstwem roznieśnienia politycznego. Do przelewu krwi w dniu 1 maja w Warszawie przyczyniły się przede wszystkim — zdaniem min. Składkowskiego — antypaństwowe wystąpienia komunistów, które zerwały tamę uczuć obywatelskich i patriotycznych.

KRWAWY ZAJŚCIA W SOSNOWCU.

Warszawa. 2 maja. (G). Z Sosnowca donoszą, że wczesnych godzinach rannych komuniści zebrał się pod więzieniem w Sosnowcu, a gdy posterunkowy aresztował niejakiego Piekarskiego za prowokacyjne zachowanie się, wtedy grupa komunistów rzuciła

się na niego, usiłując go rozbroić. Posterunkowy zmuszony był w obronie własnego życia dobyć bagnetu, którym zranił ciężko Piekarskiego. Ranny przywieziony do szpitala zmarł.

Gdy ta scena rozgrywała się pod więzieniem, równocześnie na tak zwanych „Haudach“ poseł komunistyczny Baczyński usiłował zmobilizować demonstrację komunistyczną. Gdy policja poczęła zebranych rozpędzać, wówczas bojówka komunistyczna oddała około 30 strzałów rewolwerowych. Policja manifestantów rozpędziła białą bronią. Od kul komunistycznych jest rannych trzech policjantów.

Pozatem w Zagłębiu w kilku miejscowościach usiłowano urządzić demonstracje komunistyczne, jednakże policja szybko je likwidowała.

W Zagłębiu Dąbrowskiem było nieczynnych w dniu 1 maja około 30 proc. fabryk i zakładów, jednakże w godzinach popołudniowych wszystkie fabryki i zakłady były już w pełnym ruchu.

JOB ŻADAJCIE
FRANCUSKIE
BIBULKI
CYGARETOWE.

DZIEŃ „PIERWSZEGO MAJA“ WE LWOWIE.

miał tego roku przebieg przeważnie spokojny. Jako manifestacja manewrów rewolucyjnych i demonstracji siły organizacji zarówno wobec społeczeństwa jak i wobec rządu — występ wczorajszy przedstawiał się nikiel i był słabym tylko odbiciem demonstracyjnych pochodów i zgromadzeń z ostatnich lat. Wielce na spokój w dniu wczorajszym wpłynęła policja, która poprzednio energicznie zlikwidowała przygotowania komunistów a aresztowawszy kilkudziesięciu prowodyrów pozbawiła ten sam komunistyczny wybieg na ulice charakteru „bojowego“ występu. Pozatem program nie odbiegł w niczem od lat ubiegłych: rozpoczął się na placu Gosiewskiego a zakończył się demonstracją przed teatrem. Tam i tu te same i dobrze znane hasła, kopowane z zużytych poprzednio klisz socjalistycznych. Na pl. Gosiewskiego grupy komunistów usiłowały wnieść zamieszanie, które jednak przez policję zostało szybko zlikwidowane, przy czem laski dość często padały na głowy poważnie przeciwników politycznych. Kilkunastu osobników doznało cięższych ran, kilku ciężiej rannych szukało pomocy w Pogotowiu i w szpitalu powszechnym.

Socjaliści zapowiadali programową mowę marsz. Daszyńskiego, który zajęty Afganizmem w Warszawie nie przybył. Posła komunistycznego, Sochackiego, który usiłował przemawiać, nie dopuszczono do głosu.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Poważne Tow. Naftowe

poszukuje wykwalifikowanego handlowca znającego branżę naftową, na stanowisko kierownika oddziału w Krakowie. Zgłoszenia wraz z referencjami prosimy kierować do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek w Warszawie, Marszałkowska 115 pod „M. S. 5 0“. 4449n

PODZIĘKOWANIE.

JWP. dr. Janinie Czarkowskiej za wyprowadzenie mnie z zastarzałego bronchitu i bezinteresowną a gorliwą pieczołowitość w mojej chorobie.

4432 Zenobia Burzyńska.
PODZIĘKOWANIE.

JWP. dr. A. Grucha chirurg. Za bezbolesną mistrzowską operację serdeczne Bóg zapłać. 4431

Herman Franciszek.
Sadownicka — Willa Victorja.

KINO
CASINOJeszcze tylko kilka dni wyświetlamy
najpiękniejsze arcydzieło p. t.:

„SIÓDME NIEBO“

3-go maja o godzinie 12-iej w południe wyświetlamy poraz ostatni
naukowy film: „Jak powstaje człowiek?“ i „Przyjaciół domu“ z
Ramonem Navarro i Alice Terry. 4470n

APOLLO

Dziś premiera najlepszego filmu z

Nadprogram: 4469n

POLĄ NEGRI

p. t. DRUT Król Amanullah
KOLCZASTY W WARSZAWIE

Z pobytu króla Afganistanu w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 maja. (G). W dniu wczorajszym król Amanullah, udał się w towarzystwie jednego ze swoich ministrów do firmy Fraei i poczynił duże zakupy kosztownych platerów, które zabrał ze sobą do pociągu. Zakupiony towar w postaci nakrycia platerowego na 60 osób zapakowano w sześć dużych skrzyń. W firmie pracowano przez całą noc, aby umieścić herby królewskie na platerach. Król zapłacił za towar w wysokości 100 funtów angielskich. Nadto król poczynił duże zamówienia, które będą przysyłane do Afganistanu.

Na życzenie królowej i obu księżniczek zaangażowano do dworu na wyjazd do Kabulu, fryzjerkę i manikurzystkę warszawską na przeciąg dwóch lat, jest nią pani Felicia Sawicka, która w czasie pobytu królowej w Warszawie zaangażowana była jako jej

fryzjerka i tak dobrze wywiązała się ze swego zadania, że królowa postanowiła zabrać ją ze sobą do Afganistanu. Gaża królewskiej manikurzystki i fryzjerki wynosić będzie 10 funtów miesięcznie.

Warszawa. 2 maja. (G). Król Amun Allah zaprosił do siebie prezydenta miasta inż. Słomińskiego i wręczył mu 100 funtów angielskich dla biednych miasta Warszawy.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa. 2-go maja. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 3-go bm.: Pogoda słoneczna i ciepła, na wileńszczyźnie nieco chłodniejsza. Siłne wiatry północno-wschodnie, potem wschodnie.

Marszałek Daszyński księciem Afganistanu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1-go maja. (zo). Król Afganistanu Aman Ullach nadał dygnitarzom polskim dwadzieścia odznaczeń afgańskich „Orderu Słońca”. Najwyższą klasę orderu otrzymali p. Prezydent Rzeczypospolitej i premier Piłsudski. Insignia tej kategorii stanowią złoty łańcuch i błękitny płaszcz. Drugą klasę „Orderu Słońca” otrzymali ministrowie i marszałek Sejmu Daszyński. Insignia stanowią płaszcz purpurowy.

Do klasy pierwszej przywiązany jest tytuł wielkiego księcia Afganistanu, do drugiej zaś tytuł księcia.

W ten sposób marszałek Daszyński został księciem.

W imieniu chorego marszałka Piłsudskiego udali się do króla wicepre-

mier Bartel, oraz wiceminister gen. Konarzewski, aby podziękować za wysokie odznaczenie. Ze swej strony i mieniem premiera ofiarowali królowi samolot konstrukcji inż. Bartla wybudowany w fabryce poznańskiej, sztuczer myśliwski z kolbą rzeźbioną przez Skoczylasa i sto normalnych karabinów wojskowych.

Warszawa, 1-go maja. (zo). Odstąpienie króla afgańskiego nastąpi prawdopodobnie w środę 2 bm.

Król z rodziną i świtą odjedzie specjalnym pociągiem, złożonym z wagonów salonowych Prezydenta i premiera. Pociąg skieruje się na Białystok i Stołpcę do sowieckiej stacji Niagarotoje.



Z komisji budżetowej.

Emerytury i renty. - Budżet ministerstwa pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1-go maja. (zo). Dziś o godz. 10:30 odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, w czasie którego w dalszym ciągu obradowano nad budżetem Min. Spraw Zagr. Po dyskusji przystąpiono do głosowania. Przed głosowaniem zabrał głos p. Trampeczyński i zaznaczył, że doszły go wiadomości, jakoby na skutek wyższego polecenia Minister spr. zagranicznych nie rozporządzał całym funduszem dyspozycyjnym, lecz przekazywał do rozporządzenia prezydium Rady ministrów 100.000 zł., a jednemu z swoich podwładnych 40.000 zł. Byłby to bardzo zadowolony, oświadczył p. Trampeczyński, gdyby wyraźnie zaprzeczono tej pogłosce.

P. min. Zaleski nie był obecny na komisji, wobec czego dyrektor departamentu MSZ. p. Milaszewski odpowiedział, że cały fundusz dyspozycyjny jest w rozporządzeniu MSZ., a na pytanie w jaki sposób minister nim rozporządza, może odpowiedzieć jedynie on sam.

W głosowaniu budżet MSZ. przyjęto w brzmieniu projektu rządowego, odrzucając zarówno poprawki referenta jak i poprawki posłów różnych stronnictw. Przyjęto jedynie wniosek posła Czetwertyńskiego o demonstracyjne skreślenie w funduszu komisji mieszanej Trybunału Roziemczego na

Górnym Śląsku kwoty 1 złotego.

Po przerwie komisja przystąpiła do obrad nad budżetem emerytalnym, oraz rent inwalidzkich. Referat wygłosił prof. Krzyżanowski (BB.).

W dyskusji p. Kornecki (ZLN.) domaga się, aby rząd przedstawił liczbę mi iłu urzędników i wojskowych zwolniono na zasadzie art. 116 pragmatyki.

W głosowaniu nad wnioskiem referenta skreślono 300.000 zł. z pensji weteranów powstań oraz 700.000 z zaopatrzenia b. skazańców politycznych.

Z porządku przystąpiono do omawiania budżetu Min. Pracy. Przedtem jednak p. Byrka zwrócił się do członków komisji, aby poprawki i wnioski do trzeciego czytania omówionych już budżetów zgłosili najdalej do soboty 5 maja.

Przy budżecie Min. Pracy zabrał głos min. Jurkiewicz i omówił cztery działy prac ministerstwa, a to ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, opieki społecznej i emigracji.

Sprawozdawca budżetu p. Prager wniósł o podwyższenie budżetu ministerstwa o 10 mil. zł., w tem 9 mil. na płace dla bezrobotnych. Również inne ugrupowania lewicowe wniosły o podwyższenie tego działu budżetu ministerstwa pracy.

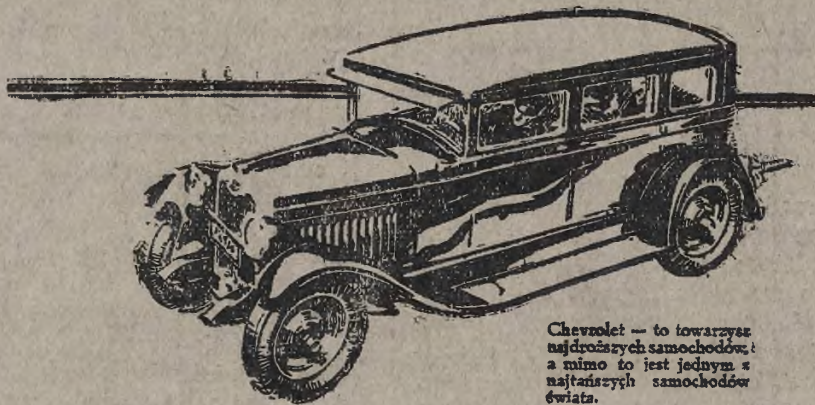


Koło Przyjaciół Młodzieży Polskiej w Gdańsku.

W sali sesyjnej województwa odbyło się wczoraj zebranie obywatelskie, z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli naszego miasta w sprawie założenia miejscowego Koła przyjaciół młodzieży polskiej w Gdańsku. Zebranie zajął p. wojewodzina Borkowska, zaznajamiając obecnych z celem zebrania, poczem zaproponowała prezesa Popowicza na przewodniczącego, który objawiając przewodnictwo, udzielił głosu referentowi prof. dr. L. Jaworskiemu. Referent w pięknym przemówieniu skreślił potrzeby Macierzy szkolnej w Gdańsku i zadanie jej, podnosząc konieczność współdziałania całego społeczeństwa polskiego z Macierzą.

Po przedstawieniu statutu Koła przez prof. Jaworskiego i po krótkiej dyskusji w której zabierali głos prez. Hoeflinger, mjr. Klink, ks. Schütz, rektor Pawłowski i red. Rolle, który w imieniu p. Aleksandrowiczówny zapowiedział, że TSL. będzie pomagało

Kołu, wybrano zarząd Koła miejscowego. Skład zarządu następujący: Maria Dunin-Borkowska, inż. Fryderyk Blum, prezes Związku Kół Rodzicielskich, prez. Ignacy Dembowski, dr. Gubrynowicz, TSL., mjr. Józef Klink, Bronisław Laskowski, prezes Tow. Dziennikarzy Polskich, ks. Eleonora Lubomirska przew. Zjedn. Kobiet, Gustaw Pammer, prezes Izby Rzemieślniczej, prof. dr. Leon Piński, Jan Popowicz, prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów, Ignacy Pytlakowski kurator Okr. Szkolnego Lwowskiego, senator dr. Szarski, prezes Związku Banków, Jan Strzelecki, ppłuk. Widański. — Komisja rewizyjna: Władysław Bizański, dyrektor Banku Gosp. Kraj., dyr. Duchowicz, prezes Związku Dyrektorów szkół średnich, ks. Adam Gerstman, rektor Uniwersytetu, Józef Litwinowicz, prezes Kongregacji Kupieckiej, prof. Juliusz Tokarski, rektor Politechniki. — Na tem zanknięto obrady.



Chevrolet — to towarzyszy najdroższych samochodów, a mimo to jest jednym z najtańszych samochodów świata.

W zmniejszonej skali

Chevrolet jest wozem tego samego typu, co najsilniejsze i największe auta. Cena jego jest niezwykle niska i koszty eksploatacji małe.

Dotychczas nie można było znaleźć tylu zalet luksusowego samochodu — w aucie kosztującym tak niewiele.

Przekładnia jest dokładnie tego samego typu, co w wielkich samochodach o ogromnej sile motoru.

Mechanizm kierowniczy zupełnie taki sam jak ten, który trzyma silnie ciężkie luksusowe auto na najostrzejszych wirażach.

Filtr do oliwy i powietrza, jaki widzimy w wozach droższych o zł., ochrania i utrzymuje regularny dopływ siły z mocnego, solidnego silnika Chevrolet.

Karoserie — jak w wielu najdroższych autach — budował Fisher.

Te zalety — łącznie z niezliczonymi innymi — tłumaczą, dlaczego Chevrolet jest samochodem bardziej lubianym, niż inne. Chevrolet jest jedynym wozem w swej cenie, posiadającym w zmniejszonej skali wszystkie zalety wozu wysokiej klasy, gdyż został zbudowany według zasad, które kieruje się General Motors, produkując 7 różnych samochodów osobowych.

Prosimy obejrzeć samochód Chevrolet i pojechać nim na próbie.

Chevrolet — jak wszystkie samochody General Motors — możecie kupić wpłacając niewielką sumę, resztę zaś spłaciecie z bieżących waszych dochodów.

CHEVROLET

FABRYKAT GENERAL MOTORS

Autoryzowany generalny sprzedawca motorów:
Skład automobili ALTSCHÜLER i SKA, Lwów, Wałowa 11 a.
Adres telegraficzny: Altschüler Wałowa. — Telefon № 30-26.

TEGOROCZNE TARGI POZNAŃSKIE.

Poznań, 1-go maja. (PAT.) Tegoroczne Targi poznańskie przewyższają wszystkie poprzednie, tak pod względem ilości wystawców, jak i co do wyglądu zewnętrznego, który obecnie przedstawia się prawdziwie imponująco. Również frekwencja zapowiada się, sądząc po pierwszym dniu, nadzwyczaj dobrze. Wszystkie stoiska zostały zajęte, co świadczy dodatnio o sile atrakcyjnej Targów dla przemysłu, zarówno krajowego, jak i zagranicznego. Wszystkie pawilony na terenie Targów zostały odnowione a nowowytbudowana ogromna hala została już oddana do użytku wystawców. Ruch zarówno na terenie Targów, jak i w całym mieście był przez wczorajszy dzień nadzwyczaj ożywiony.

ŁÓDŹ PRYZNAŁA NAGRODĘ LITERACKĄ TUWIMOWI.

Warszawa, 1-go maja. (AW.) W związku z udzieleniem nagrody literackiej m. Łodzi p. Julianowi Tuwimowi „Kur. Por.” dowiaduje się, że w czasie głosowania wysunęło się dwie kandydatury: Wacława Berenta, który uzyskał 6 głosów i J. Tuwima, na którego padło głosów 7.

BURZE I ULEWY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 1-go maja. (AW.) — Burze i ulewy, które w ostatnich dniach nawiedziły południowo-wschodnie stany, doszły obecnie do Waszyngtonu. Stan wody w rzece Potomac podnosi się stale i koło Greatfall wynosi 20 stóp ponad normalny poziom. Woda przybiera o 6 cali na godzinę. Komunikacja samochodowa między Waszyngtonem a Baltimore jest przerwana, gdyż koło Blandensburg gościniec znajduje się na kilka stóp pod wodą.

EKIPA POLSKA W NICEI ZDOBYŁA PUHAR NARODÓW.

Nicea, 1-go maja. (PAT.) W uzupelnieniu wczorajszej depeszy donoszą następujące szczegóły o wyniku zawodów o nagrodę przechodnią tak zwany puchar narodów. Przy bardzo mocnej konkurencji 7 państw wygrała nagrodę drużyna polska w następującym składzie: Pułkownik Römmel na „Donusse”, rotmistrz Królikiewicz na „Redglead”, porucznik Szosland na „Alim” i porucznik Gzowski na „Milor-dzie”. Ekipa polska zdobyła puchar narodów po raz pierwszy w r. 1925. Obecnie przeszedł on powtórnie w posiadanie drużyny polskiej.

NOWY REKORD W KOLEJNICTWIE

Berlin, 1-go maja. (AW.) Kolejowe towarzystwa angielskie postanowiły na dwu odrębnych liniach kolejowych łączących Londyn z Edynburgiem wprowadzić pociągi pośpieszne nie zatrzymujące się na całej 650 km. przestrzeni. Podczas próby oba pociągi przebyły przestrzeń tę w 8 godzin, co oznacza nowy rekord w kolejnictwie.

TRZESIENIE ZIEMI W SZWECJI.

Berlin, 1-go maja. (AW.) W północnej prowincji szwedzkiej Westmannland usłyszano onegdaj w nocy silną detonację, po której dało się odczuć silne trzęsienie ziemi trwające 10 do 12 sekund.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Przegląd prasy.

RZĄD I SEJM.

„Czas” zauważa:

„że rząd nasz zachowuje wobec obecnego sejmu, podobnie jak wobec poprzedniego, wielką miłkliwość i wcale go nie psuje żadnymi obietnicami, wyjaśnieniami, „programami”. Dlatego też myliłby się w swych nadziejach ci, którzyby sadzili, że rząd, czy to na komisji budżetowej, czy to przed sejmem i senatem wystąpi z jakimkolwiek „programem” finansowym — nie nastąpi to tak samo, jak nie nastąpi — naszym zdaniem — fakt, aby rząd występował w najbliższym czasie z jakimkolwiek „programem” naprawy ustroju czy choćby regulaminu sejmowego. Jeśli ich dokona, to bez ogłaszania „programów”. Może to nie najlepszy, ale w dzisiejszych stosunkach, gdzie rząd nie ma większości w sejmie, najtańszy sposób rządzenia bez dojścia do kolizji z reprezentacją ludu. Zgodnie z tym stanem rzeczy nie przewidujemy, aby rząd ogłaszał swój program w dziedzinie skarbowości; ale uważalibyśmy to za objaw bardzo pomyślny, gdyby fakta concludentia wskazały, że rząd program jasny i skuteczny w zakresie trudności budżetowych opracował.

WIOSNA LOTÓW.

P. Stroński w „Warszawiance” pisze:

— Skąd w królestwie skrzydlateń tyle zamieszania. Jaka burza te ptaki tak wcześniej wygania?

Nurtuje umysły to pytanie, gdyż wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że te znaki podniebne są jakby powiewaniem sztandarów nowego okresu niezmiernie wyłożonych wysiłków i niezmiernie zdobywczej twórczości współczesnego pokolenia ludzkiego.

Bo to wcale nietylko te loty nieprawdopodobnie są dziełem naszych czasów. Wszędzie na Zachodzie postęp życiowy idzie naprzód krokami olbrzyma. Wynalazki i udoskonalenia zmieniają i odnawiają warsztaty. Wytwórczość otęsza się z wszelkich starczyń, robi się tegą, krzepką, sprawną, a zarazem staje się ona ogniskiem żywem nowych pojęć gospodarczych i nowego gospodarstwa światowego, które wkrótce wszędzie na Zachodzie będzie tak gruntownie zmienione, że kraje, które nie podają i nie nadażą, staną nagle przed nowym światem gospodarczym, jak ciełe, przed malowanymi wrotami. Równocześnie dokonują się ogromny przełom w urządzeniach i ustrojach społeczno-

politycznych, również otęszają się ze zużytych świecidełek i wyświechtanych barwnych strojów państwowego minionych dziesiątek lat, a zmierzający ku sprawności i celowości. We wszystkich wielkich dziedzinach twórczości i życia społeczeństw jest przełom, jest przebudowa, jest ogromny pęd, którego świetnemi odpryskami są te wielkie loty.

I u nas nie wystarczy:

— Że już bocian przyleciał do rodzinnej sosny i rozpiął skrzydła białe, wczesny sztandar wiosny.

W tych wielkich lotach we wszystkich dziedzinach, które są sztandarem nowej wiosny w twórczości ludzkiej, trzeba uczestniczyć pełnym wysiłkiem, pod grozą zagłady.

NIE IDEA ALE RUCH.

„Głos Narodu” z powodu manifestacji pierwszo-majowej twierdzi, że socjalizm swoją ideę przegrał, stracił. Na rzecz czego zatem dziś manifestuje?

Kiedy się w obozie socjalistycznym rozpoczynała krytyka marksizmu i pierwsze przeciw niemu swe strzały wypuszczała grupa rewizjonistów, powiedział główny jej kierownik Bernstein:

„Cel (ustrój socjalistyczny) jest dla mnie niczem; ruch wszystkim”.

A choć dzisiejszy socjalizm często przyznaje się do Marksa, i czasem deklamuje o „celach” socjalizmu, faktycznie jednak stoi na stanowisku Bernsteina. Mniejsza o to, co będzie kiedyś, byle teraz utrzymać masę w obozie. I trzyma je przy pomocy wypróbowanych sposobów: demagogii i teroru.

I dziś je wyprowadza na ulice miast. Czy wie, poco? Nie! Ten cel, bowiem, który mu Marks postawił, okazał się nierealnym; próba jego realizacji skompromitowała ideę socjalistyczną. Nowego celu jednak dotąd nie wymyślił. Tymczasem masę poi i karmi taniemi i lekkomyślnymi hasłami dnia.

Taki jest sens „święta” socjalistycznego!

To oczywiście nie uwalnia społeczeństwa myślących ludzi od troski o wyrwanie mas robotniczych z obozu socjalistycznego. Raczej przeciwnie! Niebezpiecznym jest socjalizm dzisiejszy bezideowy, jak był niebezpieczny socjalizm dawny, marksowski.

PO WYBORACH WE FRANCJI.

„Kurier Warszawski” przypuszcza, że w następstwie stanowczego tryumfu Poincarégo

wbrew niemieckim tendencjom, przedwyborczym (wybory w Niem-

zech za 20 dni) przewidywaniom, nowy gabinet Poincarégo będzie się trzymał linii, wytkniętych w ciągu dwu lat ostatnich. „Sprawa pokoju” nie powstaje już tam wogóle, skoro nikt na świecie nie może mieć wątpliwości, iż Francja pragnie pokoju szczerze, a nawet wręcz gorąco. Tak samo przeciwko t. zw. zbliżeniu francusko - niemieckiemu nie będzie występował w zasadzie polityk roztropny, choćby miał za sobą epizod okupacji Rury. Rzeczy więc i we francuskiej polityce zagranicznej pozostaną po staremu, z tem tylko znamiennym charakterystycznym, iż Poincaré i tutaj, jak wszędzie indziej poręcza swą osobą trzeźwość w wyborze dróg i środków praktycznych, oporność wobec frazesu, niewrażliwość wobec fikcji. Niemcy, rzecz prosta woleliby widok odwrotny, ale na to niema już rady, dopóki ma się do czynienia z narodem, który wybiera sobie przewodców, obdarzonych przenikliwym zmysłem rzeczywistości. Trudno: trzeba będzie zniżyć lot logomachii pacyfistycznej i składać i ze swej strony dowody rzetelnej pokojowości.

„Warszawianka” pisze:

Nowy stan rzeczy w Izbie Francuskiej będzie miał swe znaczenie nie tylko w polityce gospodarczo - skarbowej, ale także w zagranicznej, a może nawet mniej w tej chwili znaczy w gospodarczo - skarbowej, która jest już ustalona przez p. Poincarégo i pchnięta w wyraźne łóżyko, niż właśnie w zagranicznej, która barwiła się innymi odcieniami w złożeniu Herriot - Briand - Blum, a innymi w złożeniu Poincaré - Briand - Herriot - Tardieu - Marin.

Jest rzeczą jasną, że obecnie, po wzmocnieniu się wpływów prawicy od strony p. Marin'a, oraz po powołaniu b. przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych p. Franklin-Bouillon'a, który był przeciwnikiem wszelkich niejasności i chwiejności locarneńskich czy innych i ustąpił z przewodnictwa, wpływ p. Poincarégo na politykę zagraniczną Francji zaznaczy się jeszcze silniej, niż dotychczas.

„Dziennik Poznański” zapewnia, że

Sytuacja polityczna Francji wyjaśniła się zasadniczo. Rząd Poincarégo odniósł tryumf wyborczy, po przeprowadzeniu rekonstrukcji gabinetu po swej linii, będzie mógł przystąpić do dalszej kilkuletniej pracy nad wzmocnieniem autorytetu i potęgi mocarstwowej Francji wedle dotychczasowego swego programu, nie będąc narażonym na ustawiczne wstrząsy życia wewnętrznego konwulsjami partyjni-

ctwa i zakusami lewicowej demagogii.

Nie ulega też wątpliwości, że wzrost wpływów grupy republikańskiej Unii demokratycznej (Marin), która tworzyła prawe skrzydło Izby deputowanych, wytyczy też jasną i wyraźną linię francuskiej polityki zagranicznej, a tej właśnie grupy najbardziej obawia się polityka niemiecka, ponieważ jest ona stanowcza i nieustępliwa w kierunku słusznych żądań Francji w stosunku do sąsiada niemieckiego.

WIZYTA AFGAŃSKA.

„Nowa Reforma” omawiając znaczenie wizyty afgańskiej powiada:

Wizyta królewskiej pary afgańskiej ma niewątpliwie swoje znaczenie polityczne, a może mieć także jeszcze większe — gospodarcze. Już samo ułożenie marszruty pary afgańskiej i poprowadzenie jej przez Warszawę z kilkudniowym jej pobytem w tem mieście, dowodzi, że nawet w perspektywie tak odległej jak gabinetu kabuńskiego Polska rysuje się jako czynnik polityczny w Europie, którego nie należy pomijać. Jak wiadomo, określna podróż pary królewskiej szła przez Rzym, Paryż, Berlin, Londyn z powrotem przez Niemcy, Warszawę i Moskwę. To wliczenie Warszawy do rzędu największych stolic europejskich, które młody król Afganistanu zdecydował się osobiście odwiedzić ma swoją wymowę.

Obok Turcji i Persji, Afganistan jest trzecim z rzędu państwem azjatyckim i mahometańskim zarazem, które potrafiło zachować całkowitą niezależność polityczną i na równi z tantem dwoma wykazuje silną dążność a zarazem zdolność do regeneracji i postępu. Te trzy sąsiadujące ze sobą państwa, sięgające zwartym wałem od Europy aż do serca Azji, stanowią w tej chwili polityczny i kulturalny stos pańczerowy całego świata mahometańskiego z jego trzy stu milionami wiernych i z jego jeszcze potencjalnie istniejącymi ogromnymi możliwościami politycznymi, kulturalnymi i gospodarczymi.

NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Tadeusz Kasprzycki

2105n dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej.

JERZY KOSSOWSKI.

26)

Kłamca.

(Ciąg dalszy.)

— Nie idziesz? — pytał Jucha wesoło ślepami i ogonem — nie?? — Przybrał pozę, jaką zachęcał zwykle inne psy do gonitwy. A widząc, że nie, począł sam uganiać po obejściu. Andrzejowi było zimno stać na progu i nie chciał zimna wpuszczać do izby zagwizdał i zawołał Jucha! Pies wpadł natychmiast z takim impetem, że omal go nie przewrócił.

Od tego dnia nikt nie widywał Andrzeja bez psa. Byli nierozłączni. Pojętny kundel uczył się przynosić rzucone przedmioty, poznawał ludzi swego zastępu, pożerał wszystko, co mu kto dał, ale nigdy nie zlekceważył swego pana. Nikomu nie dał ruszyć rzuconego mu kasa, lecz Andrzej mógł swobodnie odebrać mu kość z pyska. Jednem słowem przyjaźń, miłość była coraz większa. Cały pułk zazdrościł Andrzejowi, aż wreszcie zainteresował się psem kapitan-adjutant pułku, austriacki. Czech, nazwiskiem Boz-

dech. Przechodząc gościńcem, koło chaty Andrzeja, zawołał go do siebie.

— Skąd kapral ma tego psa — zaga- dał z czeska po polsku.

— Y... przyplątał się, panie kapitanie.

— I co? kapral go tu zostawi? Przecież do linii go brać nie można. — Andrzej zmartwił, nie wiedział co mu wypada powiedzieć.

Zaczął bąkać:

— Jabył posłusznie prosił, panie kapitanie...

— O co? wziąć go do rowów? Nie, mowy niema. Tobo dobre było, gdyby każdy kapral brał ze sobą psa do linii. Zacznie gonić po stanowiskach, szczeniaki, niepokoić... Ale... szkoda go tu zostawiać... a jutro wymarsz... oryginalna sztuka... szkoda.

Andrzejowi zaczęła świtać nadzieja, a nie wiedział, że jedynym ratunkiem byłoby darowanie psa kapitanowi. Zaczął zachwalać:

— Szkoda panie kapitanie. Pies mądry, za tydzień nauczy się słuchać, a portuje, może w zawieje rannych wyszukiwać; o, proszę popatrzeć, jeśli pan kapitan pozwoli... — zwrócił się do psa, który siadł z boku na śniegu — Jucha, apport! — rzucił czapkę, ale w zdenerwowaniu tak niezgrabnie, że

utknęła u nasady rozwidlenia przydrożnej wierzby. Pies zerwał się i skończył. Zanisko! Spróbował drugi raz: nie dostał. Usiadł przed wierzbą, jakby się namyslał. — No! hop! — zachęcał Andrzej. Pies popatrzył nań, podszedł spokojnie do drzewa i podniósł łeb do góry, potem przycupnął i skoczył równymi łapami po pionowym pniu: Wierzba była niska, ale nie dostał. Opadł na ziemię, odwrócił się od drzewa i usiadł przed Andrzejem jakby zawstydzony.

— No co? Nie potrafi piesek — pytał Dżero zachęcająco. No? Ale pies nie miał zamiaru się kompromitować. Andrzej chciał już zrezygnować z próby gdy kapitan laską stracił czapkę na ziemię. Podszedł ku niej, by może rzucić ją gdzieś dalej, lecz w tej chwili Jucha jednym skokiem był przy nim i schwycił go za nogę. Kapitan wrzasnął i palnął psa łagą przez grzbięt. Pies warknął głucho i skoczył gotów do walki o własność swego pana. — Jucha! wrzasnął przestraszony Andrzej i rzucił się na obronę pana kapтана, który z podniesioną laską, wytrzeszczonymi oczyma i otwartą gębą stał wystraszony nad przyrocznym rowem.

— Bardzo przepraszam panie kapita-

nie — jaką się Dżero, podnosząc czapkę — ja sam go jeszcze dokładnie nie znam. Przepraszam... czy aby nie skałeczyl? — zatroszczył się, jakby dla przekupienia obrażonego wszechwładcy pułku.

— No, cholewę podziurawił — sapnął kapitan — może i skałeczyl, narazie nie czuję. Ale lanie musi mu kapral dać, bo będzie ludzi napadał. I to zaraz. Niech go kapral zawoła do nogi i zbije! A to bydle! Niech go kapral woła! Proszę, tu jest laska!

— Zaraz panie kapitanie... — zawołał Andrzej — zaraz... tylko on może przyjdzie... — wziął wciśniętą mu w dłoń grubą łagą.

— Niech kapral woła i baje!

— Już wołam... panie kapitanie... Jucha... chodź tu... chodź piesku... chodź. Jucha... Jezus, Marja może nie przyjdzie — wyszepleniło mu się z warg.

Ale Jucha przyszedł, kręcąc z iekka ogonem. Stał przed swym panem tyłem do kapтана, nie patrząc na wysoką szarżę i spojrzał Andrzejowi w oczy. Andrzej ujął jakoś niezdarnie lewą ręką za ramię, służący za obrozę i podniósł laskę w górę.

(C. d. n.)

Poincare zwycięzcą.

Poincare wychodzi z wyborów, zakończonych w niedzielę 29-go kwietnia, niewątpliwym zwycięstwem. Jeśli pierwsza tura wyborów dała jego programowi i osobie zdecydowany sukces, to głosowanie ściślejsze uzupełniło to zwycięstwo wydatnie. Wprawdzie wskutek sojuszków, dokonanych w tygodniu między jednymi wyborcami a drugimi lewica uniknęła pogromu niemniej jednak ubytek jej sił w nowej Izbie jest poważny. Grupy dawnego kartelu lewicowego liczyły w dawnej Izbie 333 posłów na ogólną liczbę 584. Obecnie grupy te będą posiadały 326 posłów na ogólną liczbę 612. Gdyby kartel dalej istniał, to nawet z wymienionymi wyżej stratami stanowiłby jeszcze większość. Kartel jest jednak już tylko papierowym wspomnieniem i mo wy niema o jego wskrzeszeniu. Przeciwnie, liczyć się raczej należy z dalszą parcelacją dawnych grup kartelowych i odpływaniem ich na prawo, względnie ku centrum. Jeśli się bowiem dołączy grupę Loucheur'a, wcho dzącą obecnie w tej samej, co poprzednio, siłę do parlamentu do 3 grup centrowych, oddanych bez zastrzeżeń polityce Poincarego, to okaże się, że premier francuski będzie rozporządzał mrowaną większością około 150 głosów, które powiększyć się jeszcze mogą o dalsze przesuwanie się ku Poincaremu lewego skrzydła prawicy.

Komuniści wychodzą z wyborów z uderzającą przegrana. Z dotychczasowych 27 mandatów zdołali zachować zaledwie 14. Wychodzą oni najdotkliwiej pobici ze wszystkich partii. Socjaliści wychodzą osłabieni również, głównie dzięki temu, że skrajnością swych haseł usiłovali za wszelką cenę przelicytować komunistów. Doczekali się dzięki takiej polityce arcyprzysłęga dla nich faktu, że przywódca ich Leon Blum został pobity przez komunistycznego kontrkandydata w Paryżu i do nowego parlamentu nie wejdzie. Z drugiej strony przekonali się, że w wielu okręgach zdołali przeprowadzić swych kandydatów tylko dzięki rezygnacji na ich korzyść republikanów socjalistycznych. Ci uratowali socjalistów od druzgocącej klęski.

W ogólnym zatem wyniku wyborów francuskich należy stwierdzić poważne osłabienie lewicy, wzmocnienie prawicy, w szczególności jednak znaczne wzmocnienie tych grup, które bez zastrzeżeń skupiają się koło osoby i polityki Poincarego.

Taki wynik wyborów przyniósł duże rozczarowanie tym żywiołom zarówno we Francji, jak i w Niemczech, które bardzo gwałtownie prą do zbliżenia obu państw i kontynuowania polityki Thoiry. Wprawdzie opinia liberalna w Niemczech pociesza się nadzieją, że wynik wyborów francuskich tłumaczyć należy jako zwycięstwo przedewszystkiem aliansu Poincare — Briand — Herriot, że umożliwia dalsze rządy Poincaremu, ale tylko „Poincaremu z Carcassone“, tzn. zwolennikowi Thoiry i Locarna, niemniej jednak wątpić poważnie należy czy wzmocniona na siłach prawica i żywioły, skupione koło p. Louis Marin'a taką politykę zwycięskiemu premierowi uprawiać pozwola.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Blednice

Niedo krwistość usuwa, działa wzmacniająco odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescencji. Mra Krzysztofskiego wino chinowo żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Cena za fl. 425 zł. 60 i 240. We własnym interesie żądać wyraźnie: Mra Krzysztofskiego wino chinowo żelaziste. — Laboratorium chemicz. farm. M. M. Krzysztofski, Tarnów. 26n

Geny niszkie! Wybór wielki! Towar trwały, co się zwie Modne swetry, kamizelki, Lwów, Piekarska 1b, Magazyn Kolpana n4369

19 i 21 maja

odbędzie się ciągnięcie

1-ej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

LOSY są do nabycia w największym i najszcześniejszym Kantorze

„NADZIEJA“ Lwów, Sykstuska 6.

GŁÓWNA WYGRANA 700.000 ZŁOTYCH!

Ponadto wygrane po Zł. 400.000, 300.000, 100.000, 80.000, 75.000, 70.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 i td. i td.

Ogólna suma wygranych około **24 milionów złotych.**

Co drugi los musi wygrać!

Loteria Państwowa przynosi tysiącom ludzi rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Polecamy zamawiać już teraz, ołbowiem w poprzedniej Loterii mogliśmy tylko wcześnie zamówienia wykonać. Na zamówienia wysyłamy natychmiast oryginalne losy, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną 4441 przesyłkę należytości.

CENY LOSÓW: 1/4 losu — Zł. 10—; 1/2 losu — Zł. 20—; 1/1 los — Zł. 40—.

W tym miejscu wyciąć i wypełnione przesać nam w liście!

KARTA ZAMÓWIEŃ. SI.

Do „NADZIEJI“, Lwów, Sykstuska 1. 6.

Niniejszem zamawiam do 1-ej Klasy Państw. Loterii Klasowej:

losów całych po Zł. 40—

połówek po Zł. 20—

ćwiartek po Zł. 10—

Należytość Zł. _____ uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę do losów dołączonym.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres: _____

Przez protekcyjizm do samowystarczalności

Mówić w Polsce o protekcyjizmie, w czasie, gdy jesteśmy po świeżej waloryzacji cel, i bardziej niż kiedykolwiek odgraniczeni baterią celną od zagranicy, a zwłaszcza udowadniać jego pożyteczność i konieczność, może wydać się wywalaniem otwartych drzwi.

Po cóż tłumaczyć potrzebę ochrony celnej, kiedy poza krótkim okresem za Władysława Grabskiego, okresem gdy „ochrona konsumenta“ zdobyła sobie prawo pierwszeństwa nad względami ogólnopaństwowego interesu, mamy stałe wysokie cła, i, czy to z intencją popierania własnego przemysłu, czy też ograniczenia importu, te wysokie cła utrzymujemy.

Jeżeli mimo to chcę nieco nad tym te matem się zatrzymać i nieco porozumować, to dlatego, że nie wystarczy dla stwierdzenia pożyteczności czegoś stwierdzić tylko, że to coś istnieje, a pozbawienie ochrony celnej nie jest sama w sobie ani celem, ani tem mniej ostatecznym kresem polityki gospodarczej narodu, lecz może być tylko środkiem i to środkiem do zrealizowania pewnych tylko etapów rozwoju tej polityki.

Tak też i u nas. Abstrahując tu od zagadnienia bilansu płatniczego i związanego z tem ograniczania importu, po mijając wyłącznie praktyczne i dorywcze wymagania wojny celnej z Niemcami, chcę zająć się ochroną celną w Polsce jako środkiem do podniesienia przemysłu krajowego, a w dalszym rozwoju do osiągnięcia tego idealnego stanu, który przywykliśmy nazywać samowystarczalnością gospodarczą państwa.

SAMOWYSTARCZALNE MOŻE BYĆ TYLKO PAŃSTWO AGRARNO-PRZEMYSŁOWE.

Już z natury rzeczy wynika, że samowystarczalność może być tylko pa

stwo agrarno-przemysłowe. Dążąc do takiego celu, państwo nie może ograniczać się do jednej tylko z tych dwu podstawowych dziedzin produkcji. Jedną i drugą wymaga bacznej opieki i poparcia, byle nie kosztem drugiej.

Nie chcę narazić się na zarzut stronniczości. Sądję jednak, że przemysł jest dziś tą dziedziną, która w większym od rolnictwa stopniu wymaga opieki ekonomicznych kierowników państwa. Rolnictwo jest z istoty rzeczy warsztatem mniej skomplikowanym, ograniczonym, sensu largissimo, do jednej tylko dziedziny konsumpcji, co prawda najważniejszej — odżywiania, który jak historia ludzkości świadczy nawet w bardzo pierwotnych warunkach może swe funkcje spełniać.

Natomiast przemysł, twór ludzki, oderwany w wielu wypadkach od jakie goś podłoża przyrodniczego, o skali wytwórczości nierównie szerszej, jest wyrazem wyższego stopnia rozwoju i jako taki potrzebuje intensywniejszej opieki. Z tych powodów o protekcyjizmie w stosunku do przemysłu w pierwszym rzędzie mówić wypada.

MERKANTYLIZM.

Cofać się do epoki merkantylizmu, który wszak pierwszy tworzył przemysł krajowy i otaczał kraj barierą celną, byłoby za daleko, albowiem merkantylizm czynił to z zupełnie innych pobudek. Dla ekonomistów tej epoki był jak wiadomo ideałem aktywny bilans handlowy dzięki któremu napływałoby do kraju maksimum pieniędzy. Król pruski Fryderyk Wilhelm I. w testamentie zaleca swemu następcy, by zakładał fabryki „manufaktury“ jak je wówczas zwano, pisząc: „alsdann werden Ihr sehr wie Eue Revenuen zunehmen werden und Eue Lande in florissanten Stand kommen“.

LIBERALIZM GOSPODARCZY.

Na właściwej platformie postawił zagadnienie uprzemysłowienia kraju dopiero ekonomista klasyczny, t. j. w pierwszym rzędzie Adam Smith. Dla niego, który w pracy widział źródło bogactwa, przemysł musiał być przedmiotem szczegółowych rozważań. Oczywiście, że zgodnie z tendencją swego systemu budowa przemysłu odbywa się w zupełnej wolności, przez ludzi kierujących się swym najlepiej, pojętym interesem, a tym pobudkom nie trzeba ani pomagać, ani przeszkadzać. Interes ogółu to suma interesów jednostek, a że każda jednostka najlepiej swój interes widzi, pojmując i urzeczywistnia interwencja czynnika trzeciego jest zbyteczna. Nie tu miejsce na streszczanie nauk Smitha, które stały się podstawą liberalizmu gospodarczego i wolności handlu aż do naszych czasów.

Wystarczy jednak jeżeli przypomnieć, że i Smith godził się w pewnych wypadkach na ograniczenie wolności handlu i wprowadzenie cel ochronnych, a to jako środka poparcia przemysłu.

NARODOWY SYSTEM GOSPODARCZY.

Praktyczne względy, preponderancja Anglii i upadek Niemiec po wojnach napoleońskich, były bodźcem, który pchnął Fryderyka Listę do stworzenia swego narodowego systemu gospodarczego, opartego na protekcyjizmie.

„Niemcy w XIX-ym wieku przedstawiają pouczający obraz narodu typowo rolniczego, rozdrobnionego pod względem gospodarczym i politycznym... — który jednak w ciągu krótkiego czasu staje w rzędzie największych potęg przemysłowych“. Tak charakteryzuje Karol Rist w swej wspólnie z Karolem Gidem napisanej „Historji Doktryn Ekonomicznych“ Niemcy w chwili, gdy wystąpił Fryderyk List. System jego i zalecenia jakie daje, są dla nas szczególnie ważne.

Mutatis mutandis można przeprowadzić między Niemcami z początku XIX a Polską XX-go wieku dość szczegółową analogię. Kraj rolniczy, przecięty granicami politycznymi i celnymi na we wnątrz, a na zewnątrz, tj. w stosunku do poszczególnych zaborców bez ochrony celnej, tak jak Niemcy po zawarciu Zollvereinu zjednoczyli się, zważył wewnątrz cła, a zbudował osłonę celną na granicy. Dotąd, analogia idzie. Daje nam naszym winno być by i dalszy rozwój przemysłowy Polski wykazywał choć pewne analogie z Niemcami.

Faktem jest bowiem, że Niemcy obok swego przemysłu, przez kampanie cel ochronnych rolniczych, podniosły również i rolnictwo i osiągnęły w dużej mierze ideał samowystarczalności — (rzecz inna, że nie poprzestali na tem przeradzając się w państwo gospodarczo imperialistyczne), i że z tej samowystarczalności przez cztery lata wojny światowej i odcięcia od świata zdali bądź co bądź egzantni.

Lecz do tej sprawy powrócimy jeszcze, a narazie przypatrzymy się bliżej naukom Fryderyka Listy.

DOKTRYNA FRYDERYKA LISTY.

List, uważany za twórcę szkoły narodowej, jest nam szczególnie bliski, gdyż pierwszy w ekonomji wprowadził wogóle pojęcie narodu. Nie uznaje on liberalnej teorii widzącej tylko jednostkę jako część ludzkości. Między te dwa pojęcia wstawia on pojęcie trzeciego narodu, jako właściwą normę organizacyjną człowieka. Pojęcie niepodległości i potęgi powstaje wraz z pojęciem narodowości woła List, rozprawiwszy się już poprzednio z głównym propagatorem wolnego handlu w Ameryce, Cooperem, który naród nazwał wynysłem gramatycznym, który nie istnieje i straszny tylko w gółwach polityków. Pomyślność jednostki zależy od potęgi narodu. To też do tej potęgi każe List dążyć każdemu narodowi przez kolejne rozwijanie etapów gospodar-

NOWO OTWARTY MAGAZYN TRYKOTÓW i BIELIZNY DAMSKIEJ **TADEUSZA WITEKA LWÓW, RUTOWSKIEGO 1.** poleca po wyjątkowo niskich cenach reklamowych **Bielizna damska** **Wyroby trykotowe** **Jumperry kamizelki** **Skarpetki** **Pończochy sport.** **Chusteczki batyst.**

4448

stwa, z których najwyższy jest rolniczo-rękodzielniczo-handlowym. Niemcy za czasów Lista nie były jeszcze na tym poziomie, a dla osiągnięcia go musiały stworzyć przemysł. By zaś ten przemysł mógł powstać, trzeba mu ochrony celnej. Bez takiej ochrony, byłby kraj wobec innych wyżej uprzemysłowionych w „położeniu dziecka lub młodego chłopca zmagającego się z dojrzałym człowiekiem”.

List w swym dziele cyt. powyżej, jak dwa wytyczne argumenty protekcjonizmu uważa pożytek płynący dla kraju z niezależności gospodarczej i patriotyczny obowiązek zapewnienia rynku krajowego — krajowemu wytwórcy, dodając zaraz, że przeprowadzenie tych zasad do ostateczności równa się negacji wszelkiej wymiany międzynarodowej.

Czy List tak rozumiał swój protekcjonizm. W każdym razie nie aż do tej konsekwencji, albowiem stadia owe uważał za przejściowe, godząc się na wolną wymianę z chwilą uzyskania potęgi i siły gospodarczej. Tylko sub specie czasu mówi też o „zachowaniu rynku wewnętrznego dla krajowców”. List wzywał do uprzemysłowienia kraju, kruszył kopie o budowę kolei, i z pod jego pióra wyszły słowa, które nigdzie bardziej jak w Polsce nie są aktualne: „Wer an der See keinen Teil hat, der ist ausgeschlossen von den guten Dingen und Ehren der Welt... Eine Nation ohne Schifffahrt ist ein Vogel ohne Flügel, ein Fisch ohne Flossen... ein Helote und Knecht der Menschheit”.

RÓŻNICE MIĘDZY NACJONALIZMEM I IMPERJALIZMEM GOSP.

Rzecz jana, że nie sposób nie zarzucać Listowi, że jak każdy Niemiec nacjonalista, był imperialistą. Potęgę Niemiec pragnął nie tylko dla zapewnienia swemu krajowi dobrobytu i niezależności, lecz po osiągnięciu ostatniego stadium rozwoju mile widział wolność handlu, która umożliwiłaby Niemcom taką rolę, jaką za jego czasów odgrywała Anglia, chociaż wcielenia do Rzeszy Danii i Holandii, przez potęgę rozumiał supremację. Mimo woli nasuwa się myśl, że jego testament doczekał się urzeczywistnienia. Niemcy przed wojną zupełnie wyraźnie sięgały po odebranie Anglii jej prymatu w handlu światowym, i tylko wojna przekreśliła te plany.

I dziś, po wojnie, znowu te tendencje odżywają, i kto jak kto, ale Polska przede wszystkim metodami Lista musi bronić się przed Niemcami, które w stosunku do niej rolę Anglii z XIX-go wieku odgrywają.

I tu leży różnica między Polską a Niemcami, różnica nie ekonomiczna, lecz etyczna i psychologiczna. My Polacy imperialistami nie jesteśmy. Nasz przemysł budujemy nie po to, aby wyrobami jego zalać świat, naszą ekspansję gospodarczą rozumiemy nie jako podbój ekonomiczny, lecz jako współpracę i współdziałanie.

Dla Niemców program Lista był środkiem do supremacji gospodarczej.

Dla Polski program protekcjonistyczny jest środkiem do samowystarczalności gospodarczej.

NASZ PROGRAM SAMOWYSTARCZALNOŚCI.

Już List, który uważał za najbogatszy naród ten, który „rozwinął do najwyższej doskonałości siły wytwórcze we wszystkich rozgałęzieniach wewnątrz swego terytorium i którego terytorium oraz wytwórczość rolnicza są dość wielkie, ażeby zaopatrzyć ludność fabryczną w przeważną część niezbędnych środków i materiałów surowych”, dodawał odrazu, że niedorzeczne byłoby, gdyby jakiś naród chciał „otrzymać w drodze narodowego podziału pracy, to jest w drodze produkcji krajowej produkty, co do których jest upośledzony przez naturę”.

Te dwie cytaty ujmują istotę rzeczy. I tu przechodząc na teren zupełnie już realnych zaleceń co do programu gospodarczego naszego kraju, przytoczymy opinie autora doskonałej pracy konkursowej Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Ferdynanda Zweiga.

Dr. Zweig słusznie stawia przed Polską trzy ewentualności: współpraca z Niemcami, tj. rozbudowanie Polski jako kraju rolniczego i korzystanie z przemysłu niemieckiego, współpraca z Rosją, tj. rozbudowanie Polski jako kraju przemysłowego i korzystanie z rolnictwa rosyjskiego i współpraca z krajami południowo-wschodnimi, Czechosłowacją, Rumunią, Jugosławią, Węgrami, Bułgarią ew. Turcją, przyczem Polska byłaby krajem agrarno-przemysłowym kooperującym zarówno z przemysłem czechosłowackim, jak i rolnictwem Węgier czy Rumunii.

Z punktu widzenia naszego progra-

mu samowystarczalności, ten trzeci kierunek wybrać należy, i za tym kierunkiem oświadcza się także autor wspomnianej pracy, nazywając go jedynie realnym.

Z postawionego tak programu trzeba jednak wyciągnąć dalsze konsekwencje. Konsekwencje te będą zupełnie zgodne z тезami, które postawił w swej programowej broszurze „Podstawy Narodowego Myślenia i Narodowej Polityki” dr. Wacław Mejbaum. Czytamy tam: „Wytwórczość każdego narodu musi być organizowana i regulowana przede wszystkim ze względu na pojemność rynku wewnętrznego. Międzynarodowa wymiana co innego się i rozwinię w granicach koniecznego i racjonalnego uzupełniania własnych, narodowych wytwórczości przez sprowadzanie tych niezbędnych wyrobów i surowców, których dany kraj nie posiada i posiadać nie może — za takie własne surowce, których ma nadmiar lub za takie własne wyroby, dla których wytwarzania posiada szczególnie korzystne warunki i zdolności”.

Dr. Zweig sformułował te konsekwencje następująco:

Odnosnie do przemysłu podzielił całą naszą produkcję na pięć odłamów zależnie od tego czy jego rozwój natrafia na szczególne trudności, ma małe szanse, ma małe szanse narazie, ma średnie widoki rozwoju lub wielkie widoki rozwoju.

Odnosnie do grupy pierwszej zaleca przestawienie produkcji na rynek wewnętrzny i ograniczenie do artykułów masowych, odnosnie do drugiej również kierowanie się konsumpcją wewnętrzną, przy równoczesnym obniżeniu kosztów produkcji, trzeciej grupy narazie wogóle nie tyka, a szczególną opiekę i poparcie zaleca w stosunku do grupy piątej i czwartej.

Odnosnie do rolnictwa to zalecenia autora dadzą się ująć w krótkości jako ekstensyfikacja gospodarstwa na skutek braku kapitałów, podniesienie hodowli zwierząt, popieranie przemysłu rolnego.

Resumując stwierdzam, że jak w zagadnieniu ustrojowym tak i w ekonomicznym istnieje konieczność zastąpienia form liberalnych formami narodowymi.

Formą narodowej gospodarki państwowej jest samowystarczalność, oczywiście pojęta nie mechanicznie, lecz realnie. Samowystarczalność taka wy-

maga współpracy z innymi narodami, o również narodowo zorganizowanym gospodarstwie.

Współpraca ta nie może dotyczyć się ani Niemiec ani Rosji.

Konsekwencją tego jest przebudowa struktury przemysłu i przestawienie metod rolnictwa.

Harmonijna równowaga tych podstawowych dziedzin wytwórczości jedyna może zapewnić względna niezależność od zagranicy, której podstawa musi być rynek wewnętrzny.

Potęgę gospodarczą polegać winna nie na supremacji gospodarczej, lecz na najlepszym wykorzystaniu rodzimych, naturalnych bogactw i zużyciu ich na zapewnienie narodowi prawdziwego dobrobytu.

Ujawnianie nazwisk urzędników.

W r. ub. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Poczty i Telegrafów oraz Bank Polski wprowadziły ważne zarządzenie. Mianowicie imiona i nazwiska urzędników obsługujących publiczność są uwidocznione w okienku, na drzwiach lub biurku.

Opierając się na wzorach zagranicznych, a przede wszystkim Ameryki, należy uważać w zarządzeniu tem skuteczny środek, zmierzający ku podniesieniu ambicji i odpowiedzialności urzędników, a więc podniesienia ich sprawności.

Jeżeli imię i nazwisko naczelników kwateronów państwowej, jak prezydenta, premiera i ministrów, są ujawniane wskutek tego społeczeństwo łączy z ich osobą odpowiedzialność za wszelkie braki administracji, to jest koniecznym ujawnianiem też każdego poszczególnego urzędnika, spełniającego czynności, za które jest istotnie odpowiedzialny.

Nieujawnianie zaś nazwisk odpowiedzialnych urzędników, spełniających czynności publiczne jest ukrywaniem ich i niesłusznym przerzucaniem odpowiedzialności na naczelników kierowników.

Taki stan rzeczy skłonił Zarząd Tow. „Liga Pracy” do zwrócenia się do innych Ministerstw z propozycją wydania w odnośnych urzędach rozporządzenia analogicznego do wskazanego na wstępie.

ALEKSANDRA KOŁONTAJ.

27)

Wasyliś Małygina.

(Ciąg dalszy.)

Wasja pod wpływem cudnej, cichej nocy uspokoiła się. Zapomniała o Saweljewie, o małych przykrościach bezwiednie przez Wołodę w ciągu dnia wyrzadzanych. On ją kochał przed nią i wzywał na pomoc. Trzeba go od tych ludzi uwolnić, na właściwą drogę skierować.

Zaglebiła się w myślach tak, że nie słyszała warczenia motoru, ani kroków Włodzimierza. Zbudził ją dopiero jego głos.

— O czym tak dumasz, małeńka Wasju?

— Przyszleś, mój złoty? Tak cię oczekiwałam.

Objęła go rękami za szyję.

Włodzimierz wziął ją na ręce, jak małe ukocone dziecko. Zaniósł do jadalni. Pili razem herbatę. Wasja napomknęła o niechęci swej do Saweljewa. Nic nie wart, taki, jak on przyjaciel.

Wołodja nie cenił go jako człowieka, ale w interesach był niezbędny. Przy jego poparciu wszedł tu urządził. Saweljew miał stosunki w Moskwie, znał kupców ze wschodu. Poza tem był mianowany na to stanowisko i Wołodja musiał się z nim liczyć.

— Tak, ale pisałeś mi, że to nie jest człowiek czystych rąk?

— To trudno twierdzić. Widzisz on jest naszym zastępcą. Bierze dla siebie, ale o drugich też pamięta. Przytem on jeden pracuje faktycznie, inni próżnują. Dzięki niemu interes idzie.

Pomimo tego przyrzekł Włodzimierz mniej się z nim zadawać. Praca — praca, przyjaźń przy tem niepotrzebna.

Wypili herbatę i poszli spać. Włodzimierz przytulił głowę Wasji do piersi, całował jedwabne loki.

— Kochana główka... Takiego przyjaciela jak ty, Wasja, niema na świecie całym. Kocham tylko ciebie, ty mój mały łobuzie.

Wasja zbudziła się późno. Włodzimierz był już dawno przy pracy.

Nie czuła się dobrze. Klóło ją w boku, miała gorączkę, kaszlała. Musiała się przebiec. A może płuca znowu się odezwały? Był piękny, ciepły dzień, a Wasja zmarzła, nie miała ochoty wstawać, ani ruszać się.

Marja Semjonowna weszła do pokoju, stanęła we drzwiach, jakby czekając na coś.

— Dzień dobry, Marjo Semjonowno.

— Dzień dobry — odpowiedziała sucho.

— Co pani rozkaże zgotować na obiad? Włodzimierz Iwanowicz powiedział na wychodnym, że pani wszystkim zarządzi. Będą goście.

Wasja była zaskoczona. Nie miała pojęcia co

zarządzić. Tam u siebie otrzymywała gotowe jedzenie z miasta.

Marja Semjonowna widziała, że Wasja na niczem się nie zna. Poddawała różne projekty.

— Czy to nie będzie za drogie? — pytała od czasu do czasu Wasja.

Marja Semjonowna otworzyła ze zdziwienia usta.

— Kiedy się chce mieć dobry obiad nie można oszczędzać. Bez pieniędzy nic nie zrobisz.

— Macie pieniądze?

— Zostało trochę z wczoraj, ale to będzie za mało. Mięso drogie, trzeba też masła kupić.

— Jakto, Włodzimierz nie zostawił wam pieniędzy?

— Nie. Powiedział tylko: idźcie do Wasyliś Dementjewny i omówcie wszystko z nią.

Co robić? Marja Semjonowna stoi i czeka na pieniądze. Wasja przywiozła troszkę gotówki ze sobą, ale przy takiej rozrzutności prędko zostanie bez grosza. To zaś jest bardzo niemiłe.

— Może pani da swoje pieniądze, a potem Włodzimierz Iwanowicz odda.

— Doskonale, nie pomyślałam o tem.

Marja Semjonowna poszła na zakupy, Wasja do ogrodu. Chodziła po wąskiej ścieżeczce tam i z powrotem, aż do uprzykrzenia. Położyła się wreszcie na trawie z książką. Niedługo zasnęła.

(C. d. n.)

Etnografia ludu ruskiego.

Adam Fischer: Rusini. Zarys etnografii Rusi. Lwów 1928. Ossolineum.

Źródłem mocy każdego narodu jest jego lud, najściślej współżyjący z przyrodą, organizujący swoje życie gospodarcze i kulturalne w zgodzie z warunkami naturalnymi, które dyktują mu ziemia żywiciela w ciągu dziejów. Lud jest siłą ożywiająca organizm całego narodu. W jego wierzeniach, pieśniach, zwyczajach, w sposobie życia, odzwierciedlają się najistotniejsze cechy psychiki ogólnie - narodowej. Kultury ludowe są naturalnym podglebiem, na którym wyrasta i żyje kultura narodu. Stąd też utrwalanie i rozwijanie pewnych istotnych właściwości kulturalno - gospodarczych, charakterystycznych dla różnych grup etnicznych na terytorium państwowym, wzmacnia naturalne siły ogólnej kultury narodowej.

Zainteresowanie zagadnieniami ludoznawczymi występuje w Polsce dopiero w okresie oświecenia. Badania i zbieranie materiałów dokonywać się zaczyna w sposób zorganizowany. Ważną na tem polu jest przedewszystkiem praca dokonana przez warszawskie Tow. Przyjaciół Nauk.

Z biegiem lat pojawiają się coraz liczniejsze prace, mające na celu ujęcie całości życia wszystkich ludów dawnego terytorium Rzeczypospolitej Ukazują się w szeregu ludoznawców postaci takie jak Kolberg, który w zbieraniu materiałów dokonał sam jeden pracy, podejmowanej w innych krajach przez osobne komisje, występuje ze swoimi krytycznymi opracowaniami Jan Karłowicz.

Po odzyskaniu niepodległości rozwijać się zaczęła ta ważna gałąź nauki bardzo intensywnie, dając poważne wyniki w szeregu prac. W roku 1923, pojawiła się książka prof. Adama Fischera p. t.: „Lud polski”, pierwszy polski podręcznik etnografii, który stanowi syntezę wiadomości o ludzie polskim. (W związku z tą pracą, wydał ostatnio prof. Fischer niezwykle cenny i potrzebny zarys etnografii Rusi p. t.: „Rusini”, w którym opracował ich obszar etnograficzny pod względem zasięgu i załudnienia, omówił ich kulturę materialną, społeczną i duchową, wysnuwając z tej podstawy wnioski ogólne i zarysował szkic dziejów ruskiej etnografii.

Według danych prof. Fischera obszar językowy ruski dzieli się pod względem gwarowym na dwie główne grupy: 1) północno - zachodnią (poleska, podlaska i karpacka), 2) południowo - wschodnią, (wschodnia nadniedziestrzańska i zachodnia, obejmująca część Kijowszczyzny, Wołynia, Podole, część Besarabii, Bukowiny, część Lubelskiego).

Na tym obszarze językowym dzieli się ludność ruska na pięć zasadniczych grup etnicznych: 1. Rusinów karpacczych, 2. Poleszuckich, 3. Podlaskich, 4. Rusinów właściwych, 5. Ukraińców, każda zaś z tych grup rozpadła się na szereg drobniejszych szczepów. Wśród Rusinów karpacczych mamy górali ruskich, Lemków, Bojków i Huculów, zamieszkujących obszar od Popradu do Czeremosza.

Na polskim obszarze Lemków, zbliżonych, pod względem etnograficznym do Lemaków Czechosłowackich, wyróżnić jeszcze należy Polonińców. Pewne grupy Lemków noszą nazwę Górniaków, ruską enklawę językową w powiecie jasielskim nazywają, zamieszkałcami (zamiszaucy narid), zaś całą grupę Lemków Rusnakami.

Bojkowie, zwący się także Werchowinami tak po stronie czeskiej jak i polskiej, dzielą się na drobniejsze grupy Tucholców, Dolinianów, Blachów albo Dyczków. Oprócz tych zasadniczych grup mamy jeszcze wiele innych drobniejszych plemion i lokalnych przewisk.

Na północ od Rusinów karpacczych od Sanu i Bugu po Stucz i dział wod-

700.000 ZŁ. = 78.500 DOL.

może wygrać każdy, kto zakupi **LOS I. KLASY**
Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w szczęśliwej
Kolekturze

„RUNO” Rawicz i Ska, we Lwowie, Akademicka 3.

Pozatem wiele wygranych a Zł. 400.000, 300.000, 100.000, 80.000, 75.000, 70.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000 15.000, 10.000, 5.000, oraz poniżej 5.000 złotych.

Ogólna suma **24 milionów złotych**
wygranych około

Naszej Kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

Co drugi los wygrywa!

Ciągnięcie już 19 i 21 maja b. r. 4442

Ceny losów są następujące: Za 1/4 losu — Zł. 10.—; 1/2 losu Zł. 20.—; cały los — Zł. 40.—. — Zamówienia wykonujemy natychmiast, przysyłając oryginalne losy, wraz z blankietem P. K. O., -o- na przesyłkę należytości, wolną od opłaty pocztowej. -o-

W tym miejscu prosimy wydrukować i czytelnie wypełnione przesać nam w liście!

KARTA ZAMOWIEŃ. SŁ.	
Do Kolektury „RUNO”, Rawicz i Ska we Lwowie, ul. Akademicka 1. 3.	
4340n	Niniejszem zamawiam:
	losów całych po Zł. 40
	„ półówek „ Zł. 20
	„ ćwiartek „ Zł. 10
Należytość w kwocie Zł. wpłać po otrzymaniu losów blankietem P. K. O., który firma do losów dołączy.	
Imię i nazwisko:	
Dokładny adres:	

ny między Bohem i Dniestrem, mieszkała właściwi Rusini wyodrębniający się na 1) Podgórzan (Pidhirjan), 2) Do linian, 3) Batiuków, 4) Opolan, 5) Podolan, 6) Wołyniaków.

Obszar od Stuczy i wschodniej granicy wyżyny podolskiej po Don zamieszkuja Ukraińcy (Kijanie, Połtawcy, Czernichowcy, Słobodżanie).

Bagnisty teren dorzecza Prypeci zajmują Poleszacy (Pinczuki, Poleszacy wołyńscy i czernichowscy). W Siedleckiem mieszkają resztki Podlaskan, nad Bugiem zaś Zabuzanie.

Tych wszystkich tak bogato zróżnicowanych kulturalnie grup etnicznych ruskich niewiadczy żaden odrębny ideał czy dążenie polit. Zamieszkując obszar Rzeczypospolitej, stanowią te odrębności ludowe ruskie integralny element składowy w całości kształcie ogólnopolskiej kultury narodowej, są jednym ze źródeł mocy tej kultury i jako takie zasługują na dokładne poznanie, do którego nowa książka prof. Fischera znakomicie się przyczynia.

J. M.

Zagadka opadu pyłu w Polsce Południowo-Wschodniej.

Skoro już tyle na temat pyłu, spadłego w ubiegły piątek we Lwowie wygłoszono hipotez, przychodzi czas, a może konieczność odwołania się do chłopskiego rozumu, a więc zaapelować do kryteriów przestrzeni, do punktu widzenia geograficznego.

Dla geografa wystarczyła wiadomość, podana w „Słowie Polskim”, wydanem w piątek rano, że opad pyłu w Bukareszcie wyprzedził o blisko 20 godzin pojawienie się pyłu we Lwowie, do stwierdzenia faktu, że transport pyłu był względnie powolnym, bo dokonywał się z chyżością mierzoną w prostej linii, wynoszącą przeciętnie około 30 km. na godzinę.

Z tego faktu wynikały od razu dwa wnioski: 1) Ciemura pyłu znajdowała się w niskich poziomach atmosfery, nie przekraczających 1—2000 m, a 2) źródło pyłu musi się znajdować w nieznacznej stosunkowo odległości 1000 do 2000 km. ale przynigdy kilkanaście tysięcy km. — Wędrowka pyłu z archipelagu Sundajskiego do nas mogłaby się dokonać tylko w bardzo wysokich warstwach atmosfery, przekraczających na ogół 10 km. tam bowiem tylko panują trwale takie szybkości wiatrów, które umożliwiają transport pyłu na przeciąg szeregu dni, koniecznych do pokonania tej odległości.

Przebywanie pyłu wulkanicznego w wyższych warstwach atmosfery musiałoby też spowodować cały szereg objawów optycznych w atmosferze, wspaniałe zorze poranne i wieczorne, które zjawisko opadu pyłowego musiałoby wyprzedzić. Brak zórz przemawiał więc również przeciw pochodzeniu pyłu ze stron dalekich.

Obfitość opadu pyłowego była jednak najpotężniejszym argumentem przeciwko jego pochodzeniu z wielkich odległości. We Lwowie oznaczono ilość opadu na 13—20 ton na kilometr kwadratowy. O ile byśmy tylko tę ilość wzięli w rachubę, a przyjęli dla opadu źródło na wyspach Sundajskich, wtedy przy minimalnej powierzchni zasypania wynoszącej około 1/5 części kuli ziemskiej, ilość materiału wyrzuconego przez eksplozję wyniosłaby okragło 2 tysiące kilometrów kubicznych, objętość przenosząca pięciokrotną masę całych Tatr. Nie należy jednak zapominać, że przeciętna warstwa pyłu, pochodzącego z eksplozji wulkanu na Oceanie Indyjskim musiałaby być co najmniej 10 razy grubsza od warstwy pyłu, spadłego we Lwowie. — Taka katastrofa nie mogłaby się dokonać tak konspiracyjnie, by o niej żadna do nas nie doszła wiadomość.

Te wszystkie względy zdecydowały

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokój, woli od ciężkich myśli sen. Doświadczenia słynnych neurologów wykazały, że używanie wody Franciszka Józefa jest nieodzownie wskazane nawet w najcięższych wypadkach cierpień mózgowych i mleczniczych.

4120

o poglądzie, w myśl którego katastrofa musiała być wprawdzie znacznie mniejsza, lecz dokonała się w terenie możliwie nam najbliższym. Jako taki nasuwały się więc przedewszystkiem obszary morza Egejskiego, lub wulkany Armenii.

Dalsze badania tego niesłychanie interesującego problemu, hipotezę powyższą coraz silniej wzmocniły. — Dr. Czyżewski, adiunkt Instytutu Geograficznego naszego Uniwersytetu udał się też natychmiast, bo w piątek w nocy do Stanisławowa, a korzystając z niesłychanej gotowości personelu kolejowego zebrał próbki pyłu nie tylko z wielu stacji linii głównej od Lwowa do granicy rumuńskiej, ale też z pewnych punktów odległych, dostarczonych mu na stacjach krzyżowych. Próbkę te, od dane do dyspozycji prof. Tokarskiego przyczynia się niewątpliwie do pogłębienia naszej wiadomości o tej niezwykłej i w dziwnej tajemnicy przygotowanej katastrofie.

Wkrótce po przybyciu dr. Czyżewskiego do Stanisławowa — spadł w Stanisławowie deszcz. Zanim się to jednak stało zdołał dr. Czyżewski wykonać jeden pomiar ilości spadłego pyłu. Ten jeden pomiar jest jednak doniosłym dokumentem. Oto okazało się że w Stanisławowie padło więcej opadu pyłowego, aniżeli we Lwowie. Bliskość zjawiska i kierunku południowo-wschodni źródła opadu pyłowego została udowodniona.

Wkrótce po wyprawie dra Czyżewskiego, bo wczesnym rankiem w sobotę wyruszył dr. Zierhoffer, docent geografii z pracownikami Instytutu na wycieczkę do Karpat w okolice Wygody. Wycieczka ta stwierdziła, że opad pyłowy nadawał całemu krajobrazowi osobiwą patynę dokładnie do krawędzi karpacczych. Z przekroczeniem jednak brzegu Karpacczego zabarwienie pyłowe krajobrazu gwałtownie słabło, a w niewielkiej już odległości zupełnie znikło.

Wycieczka karpacka Instytutu Geograficznego dostarczyła przeto dowodu i na to, że jeśli Karpaty stanowiły dla chmury pyłowej barierę, transport jej musiał się dokonywać w niskich bardzo poziomach atmosfery, a także i na to, że miejsca katastrofy należy szukać na południe od Lwowa.

Wiemy przeto już nieco, gdzie szukać źródła tajemniczego zjawiska, ale alarmu z nikąd ani słyhu! Konspiracja, z jaką w środku cywilizowanego świata europejskiego dokonało się wielkie zjawisko przyrody: wulkaniczna eksplozja, jest w każdym razie pierwszorzędą sensacją wieku, którego godłem film i radio.

Prof. E. Romer.

SZCZOTECZKI i PASTY DO ZĘBÓW

poleca

Ludwik Hoszowski

GEOWNY SKEAD FARB

Lwów, Akademicka 3.

Telefon 669.

14298

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Drowi Arturowi Chwałbowskiemu, st. asyst. Kliniki drugiej U. J. K. we Lwowie za wyleczenie córki naszej, za czułą i bezinteresowną opieką w czasie jej choroby — najserdeczniejsze podziękowanie składają —

4408

Marianowie Machniawiczowie.

Najnowsze kreacje sezonu letniego!!

Oryginalne Modele Paryskie oraz skórki wszelkiego rodzaju, poleca

= MAGAZYN FUTER FIRMY =

BRACIA ROTH i Sp. we Lwowie, plac Marjacki l. 8.

4440

Dziwy powietrza.

Badania dokonane w pierwszej połowie XIX. wieku nad prawami żywienia się roślin wykazały, że rośliny pobierają korzeniami z gleby rozpuszczone w wodzie związki azotu, potasu, fosforu i wapnia, a powietrza zaś czerpią nadziemnymi pędami zielonemi dwutlenek węgla, który pod działaniem promieni słonecznych, ulega w ziarnkach zieleni rozdzieleniu na tlen i węgiel, przyczem tlen uchodzi w powietrze, węgiel natomiast pozostaje w roślinie.

Rozwiązanie zagadki żywienia się roślin naprowadziło w naturalnej konsekwencji na ustalenie faktu, że zbiorami roślin uprawnych odbieramy ziemi potas, fosfor i azot. Ubytek tych trzech pierwiastków musimy zwracać ziemi w odpowiedniej ilości i odpowiedniej formie, w przeciwnym bowiem razie uczynimy glebę niezdadną do wydawania nawet średnich tylko planów, czyli wyjąłoby ją. Innymi słowy musimy zasilić glebę odpowiednimi środkami, a temi są nawozy domowe (obornik) i nawozy sztuczne. Mają one na celu uzupełnienie tych składników, które rośliny glebie odbierają, oraz pobudzenie roślin do bujniejszej wegetacji.

W ciągu ostatnich lat w dziedzinie żywienia roślin zrobiono ciekawe odkrycie. Nietylko ma wpływ na wegetację roślin nawożenie gleby, ale także zwiększenie zawartości bezwodnika węglowego w powietrzu.

Do niedawna sądzono, że w atmosferze znajduje się wszędzie dostateczna dla rozwoju rośliny ilość bezwodnika węglowego, to zn. około 1/4 litra bezwodnika na 1000 litrów powietrza. Jednakże okazało się, że takie zapatrywanie jest niesłuszne. Możemy wzrost rośliny jeszcze bardziej przyspieszyć, gdy oprócz magnezjenu gleby, doprowadzimy do powietrza kwas węglowy.

Nasuwa się tu odrazu myśl, że praktyczne rozwiązanie tej kwestji musi być ze względu na gazową postać bezwodnika ograniczone do przestrzeni zamkniętej. A jednak osiągnięto doskonałe rezultaty w tej dziedzinie i na przestrzeni otwartej, na roli. Szczególnie dobre wyniki osiągnął dr. F. Riedel, który na przestrzeni kilku morgów zasianych możliwie wszystkimi rodzajami roślin uprawnych, rozprowadzał oczyszczoną gazą z wielkich pieców, zawierającą 5 do 15 proc. bezwodnika węglowego. Rezultatem tych doświadczeń był dwukrotnie większy zbiór pszenicy i jeszcze większy zbiór ziemniaków.

Obecnie z łatwością każdy ogrodnik może przystąpić do nasycania bezwodnikiem powietrza w swoich inspektach i cieplarniach, gdyż udało się lotny i nieuchwytny gaz przemienić na ciało stałe, wydajające ze siebie po ogrzaniu tyle bezwodnika, ile go w danej chwili potrzeba. Dzięki rozmaitym zabiegom i dodatkom różnych substancji sporządzono prasowane brykiety z których każda może wydzielć 100 litrów gazowego bezwodnika.

Dla wygodnego i szybkiego spalania tych t. zw. „oco - węgli” sporządzono małe przenośne piecyki, ważące od 3.5 do 5 kg., które dobrze izolowane mogą być związane lub ustawiane w pobliżu roślin. Ponieważ ciężki bezwodnik węglowy, wydziela się z takiego piecyka ogrzany, przeto miesza się on równomiernie z powietrzem tak, że n. p. w cieplarni wszystkie rośliny w odległości 10 do 15 m. od piecyka otrzymują dostateczną ilość gazu. Oczywiście cały ten zabieg musi się odbywać w dzień, gdyż zielone części rośliny rozczepiają bezwodnik tylko pod wpły-

wem światła. Następnym tego prostego rozwiązania problemu, „oco-węgla” posługuje się dziś w Niemczech 3000 ogrodników!

Rośliny hodowane w atmosferze bogatej w kwas węglowy są nietylko mocniejsze i większe; zauważono, że w tych warunkach następuje o wiele szybszy rozkwit rośliny, co ma niezwykłe doniosłe znaczenie dla hodowców kwiatów. Znane są wypadki, że hortensje w doniczkach w atmosferze o dużej zawartości kwasu węglowego, rozkwiatały o 14 dni do trzech tygodni wcześniej i wydawały kwiaty o wiele wspanialsze, niż w atmosferze normal-

nej. Tak samo szybciej roślina owocuje; n. p. otrzymywano ogórki nadające się do użycia o miesiąc wcześniej.

Jedno jest w tem wszystkim niewygodne, że zasilenie atmosfery bezwodnikiem trzeba przeprowadzać raz do dwóch razy dziennie. Ale i podlewać kwiaty musimy codziennie.

Jeszcze jedno, niezmiernie doniosłe odkrycie zrobiono przy tej sposobności: rośliny hodowane przy pomocy bezwodnika są zupełnie zielone i co ważniejsze stają się bardziej odporne na wszelkie zaraźliwe choroby roślinne.

B.

==o==

POHULANKA JUŻ OTWARTA

Codziennie koncert 2-orkiestr w restauracji i ogrodzie.

WIECZOREM DANCING FAMILIJNY.

występ duetu tanecznego Dagmar-Hansen.

4351

Kuchnia wyborna. Ceny umiarkowane. Napoje pod gwarancją doborowe.

Morze jako przedmiot międzynarodowych badań.

Odczyt pod powyższym tytułem wygłosił prof. dr. M. Siedlecki na otwarciu walnego zgromadzenia T-wa Geograficznego we Lwowie, dnia 27 kwietnia w sali Kasyna i Kola Literackiego.

Zagajając zebranie, podkreślił prezes T-wa prof. Romer „korytarz” łączący Polskę z morzem jako tchawicę, której utrata pozbawiła Państwo Polskie oddechu. — W historii ostatnich 10 lat dwukrotnie morze nas uratowało. Pierwszy raz w r. 1920, kiedy morze było jedyną drogą, którą otrzymywaliśmy żywność i amunicję, drugi raz w r. 1925, gdy w czasie wojny gospodarczej z Niemcami — morze było znów jedyną drogą zbytu naszego węgla; — gdyby nie morze — w r. 1920 kazała nam klęska militarna, w r. 1925 katastrofa gospodarcza i społeczna.

By społeczeństwu rolę morza uświadomić, zaprosiło T-wo Geograficzne najlepszego polskiego znawcę prof. Siedleckiego do rozwinięcia zagadnień z morzem związanych.

Prelegent prof. Siedlecki nawijając do słów prof. Romera, podniósł, że Lwów — jakkolwiek najodleglejsze od morza — miasto nietylko w Polsce, ale w całej Europie zachodniej, ma żywe dla morza zrozumienie, czego symbolem jest pierwszy polski statek szkolny, który „Lwów” obrał sobie za godło. Jeśli roli mórz nie uświadomiamy sobie dostatecznie, to jednak przede wszystkim nie zdajemy sobie sprawy jak olbrzymiem jest znaczenie ich jako terenu rybołówstwa. Połowy śledzi stanowią podstawę bytu dziesiątków tysięcy rodzin w Anglii, Norwegii, Niemczech i innych państwach nadmorskich. Polska zaś jest jednym z największych konsumentów śledzi, importując z samej Anglii 1/4 całego połowu angielskich rybaków. Gdy na wybrzeżu polskim bieduje niespełna 1000 rodzin rybackich — to w Anglii za pieniądze polskie żyje dostadnio 8000 rodzin (za same ryby idzie rocznie z Polski do Anglii do 100 M. zł.)

Prelegent zilustrował masowość produktów morza, mających niesłychane znaczenie dla życia gospodarczego Europy. To znaczenie osiągnęło rybołówstwo dzięki kooperacji państw w naukowych badaniach biologii morza. Ławice śledziowe mają swe drogi — te drogi starano się poznać, dostosować technikę rybołówstwa do warun-

ków naturalnych życia w morzu, zastąpiono żaglowe łodzie parowcami, śledzącymi ławice na pełnym morzu. Jako przykład znaczenia badań naukowych podniósł prelegent sprawę łososi i pokrewnych im troci na wybrzeżu polskim. Cenne te ryby wędrują od tatrzańskich źródeł rzek polskich poprzez Bałtyk aż w górę rzek szwedzkich i fińskich, dla rybaków zaś polskich stanowią najcenniejszy produkt morza. Otóż znajomość biologii tych ryb oraz podniesienie techniki rybackiej — pozwoli rybakom polskim poszukiwać ich tam i wtedy — gdzie i kiedy je istotnie znaleźć można, a w ten sposób podniesie się i produkcja rybołówstwa polskiego. Dowodem tego może być porównanie produkcji rybaków na Helu i w Pucku. Pierwsi zaopatrzeni w wielką ilość motorowych kutrów, zarabiają rocznie kilkakrotnie więcej niż puccy, pracujący prymitywnymi środkami. — Jakkolwiek w okresie odrodzonego Państwa polskiego stosunki na wybrzeżu polskim znacznie się poprawiły, bo i powstało kilka dobrych przystani rybackich i ilość kutrów motorowych wzrosła z 38 na 96, to jednak do zrobienia jest jeszcze wiele: przede wszystkim budowa parowców rybackich, któreby wyjeżdżały na bogate w ryby Morze Północne oraz udział Polski w międzynarodowych badaniach morza.

Po odczycie nagrodzonym serdecznymi oklaskami, rozpoczęła się część administracyjna zebrania. Zarząd, na czele którego stał prof. Romer, zdał sprawę z czynności za rok ubiegły. W działalności T-wa zaznaczają się przede wszystkim 3 dziedziny: 1) zebrania publiczne, 2) posiedzenia naukowe, 3) działalność wydawnicza. — Na zebraniach publicznych T-wo starało się zapoznać szersze kregi publiczności z dziedzinami geografji, zwanymi zwłazszcza z zagadnieniami obywatelskimi oraz z wynikami wypraw podróżniczych badaczy polskich. — Do pierwszej kategorii należały odczyty prof. Romera o współczesnej Polsce, prof. Sikorskiego o roli strategicznej terenu wschodnich ziem Rzeczypospolitej, prof. Limanowskiego o drogach polsko-rumuńskich na wschód, wreszcie ostatni prof. Siedleckiego.

O swych podróżach naukowych w odległe zakątki globu mówił prof. Sza-

fer (Park Narodowy Yellowstone) — prof. Goetel (Islandia) — prof. Jakubski (Kilimandżaro).

Posiedzenia fachowe, poświęcone dyskusji zagadnień ściśle naukowych, odbywały się raz na miesiąc.

Towarzystwo wydaje „Czasopismo Geograficzne” (kwartalnik) w objętości 16 arkuszy rocznie. Prócz „Czasopisma” członkowie otrzymują bezpłatnie: kwartalnik „Polski Przegląd Kartograficzny” oraz „Prace Geograficzne”, wydawane przez prof. E. Romera i „Prace Instytutu Geograficznego” Uniwersytetu w Poznaniu. Tak obfite zaopatrywanie członków w publikacje (łącznie do 40 ark. rocznie) mimo niskiej wkładki (10 zł. rocznie) i małej ilości członków (131), a bez subwencji rządowej — jest możliwe tylko dzięki współpracy 3 towarzystw geograficznych, mianowicie „Zrzeszenia Pol. Naucz. Geogr.”, Twa Geogr. w Poznaniu i Twa Geogr. we Lwowie.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości wybrano nowy zarząd w następującym składzie: przewodniczący prof. E. Romer, członkowie: prof. H. Arctowski, dr. J. Czyżewski, prof. A. Fischer, p. H. Jarocka, prof. St. Kulczyński, dec. OK. gen. Popowicz, kurator Pytlakowski, prof. T. Szumański, JM. rektor dr. Tokarski, dr. J. Wasowicz, prof. dr. K. Weigel, dr. A. Zierhoffer. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Jan Bujak, dr. L. Stahl. prezes Prachtel-Morawiański.

Obrany po raz trzeci przewodniczącym prof. Romer wezwał zebranych do propagandy na rzecz Towarzystwa, które szerząc wiedzę o ziemi, jako podstawę bytu państwowego, napotyka jednak na obojętność społeczeństwa.

Dr. A. Zierhoffer.

Ze spraw miejskich.

Na ostatniej sesji Magistratu uchwalono ze względu na zmniejszoną frekwencję w kinach przedłużyć próbną zniżkę podatku od widowiska do 31-go sierpnia a nadto przyznać zniżkę dla tych filmów, które taką zniżkę uzyskały w Warszawie. W dalszym ciągu podwyższono niektóre opłaty rzeźniano-targowe.

Z kolei uchwalono podwyższyć sumę wydatków budżetu nadzwyczajnego o 500.000 zł., z których 400.000 ma być przeznaczonych na budowę dróg, 40 tysięcy złotych na budowę ośrodka zdrowia a 60.000 zł. na subwencję dla Targów Wschodnich.

Z porządku dziennego udzielono szeregu konsensów na nowe budowle oraz przyjęto nazwy 19 nowych ulic na Bogdanówce. Oddano następnie wykończenie planów i obliczeń na gmachach szkoły im. Reja na pl. Misjonarskim inż. Tadeuszowi Wróblowi. Uchwalono nowy regulamin dla miejskich zakładów opieki społecznej oraz zatwierdzono regulamin dla tercjanów szkół powszechnych, oraz przepisy o zachowaniu czystości i porządku w szkołach.

W końcu udzielono Patronatowi rektorowi koncesji na urządzenie kursu krawieckiego w szkole im. Zimorowicza.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PEZEMYSL NARODOWY!

Dlatego też dziesiąt OO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

Wiadomości bieżące.

3

Maja

1928

Czwartek

Król. Korony Polsk.

Mr. Florjana

Wschód słońca 4:18

Zachód 18:56

TEATR WIELKI.

Czwartek 3 bm. o 3 popoł. „Kościszko pod Racławicami”. — O 7.30 wieczorem „Zręczność i Przekora” i „Panna Meżatka”.
Piątek 4 bm. „Pomsta Jontkowa”.
Sobota 5 bm. o 3 popoł. „Jaś i Małgosia”. — O 7.30 wiecz. „Małżeństwo Loli”, jubileusz H. Zbierzchowskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 3 bm. o 3.30 popoł. „Orłow”. — O 8 wiecz. „Lady Chic”.
Piątek 4 bm. „Lady Chic”.
Sobota 5 bm. „Lady Chic”.

TEATR MAŁY.

Czwartek 3 bm. o 3.30 popoł. przedstawienie amatorskie staraniem Policji Państwowej. — O 7.30 wiecz. „Safandula”.
Piątek 4 bm. „Safandula”.

KINOTEATRY.

Apollo: „Pola Negri — Drut kołozasty”.
CASINO: „Siódme Niebo”.
Chimera: Kabaret.
Fatamorgana: „Miłość studencka”.
„Kopernik—Marysienka” „Przedpiekle”
premiera w poniedziałek.
Lew: Góra rezerwu! —
Marysienka: „Przedpiekle”.
Palace: W siłach życia.

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysł. wejdzie od ul. Dzieduszyckich. „Wschod. mahometański” kobierce i tkaniny przemysłu artystycznego ze zbiorów lwowskich od 10—15-tej.

Biurowo Koncertowe M. Tuerka:
Piątek 4 maja: Leopold Muenzer, pianista. 4246

— Teatr Wielki daje dzisiaj ku uczczeniu państwowemu świętu Konstytucji 3-go Maja popołudniu o godz. 3 na przedstawienie popularne obraz historyczno-ludowy Wł. Anczyca: „Kościszko pod Racławicami”, a wieczorem o godz. 7.30 na przedstawienie galowe jednoaktową komedię Al. Fredry: „Zręczność i Przekora” i komedię Józefa Korzeniowskiego „Panna Meżatka”. Obydwa te przedstawienia poprzedzą prelekcje patriotyczne i hymn narodowy. Nadto wieczorem o godz. 7 na balkonie Teatru Wielkiego orkiestra wojskowa odegra szereg utworów muzycznych oraz hejnał Marjański, który zabrzmi przed samem rozpoczęciem przedstawienia. Jutro (w piątek) wieczorem ukaże się przepiękna opera Wallek-Walewskiego: „Pomsta Jontkowa”.
— Dla młodzieży szkolnej daje Teatr Wielki w sobotę popołudniu o godz. 3 po cenach najniższych czarującą baśń operową E. Humperdincka: „Jaś i Małgosia” z pp.: Hinglerówną i Okońską w partjach tytułowych.

— Ludwik Solski, mistrz sceny polskiej, był niesłychanie gorąco witany przez lwowską publiczność w Teatrze Małym na premierze komedii W. Sardou, „Safandula”. Nieniknące brawa, kwiaty, oraz serdeczny nastrój na widowni są dowodem, jak głęboko w sercu publiczności lwowskiej wrosł wielki artysta i jakiem się cieszy nigdy nie słabnącem uwielbieniem wśród licznych wielbicieli swego zawsze młodego, twórczego talentu. Dziś powtórzenie tej ze wszech miar udanej premiery.

— Uroczyste nabożeństwo z okazji święta św. Florjana, patrona Straży pożarnych i kominiarzy odbędzie się w kościele O. O. Karmelitów w piątek 4 bm. o godz. 9 rano.

— Towarzystwo Lekarskie. Porządek dzienny na piątek 4 bm.: 1) prof. Moraczewski i dr. Legeżyński: Dwa przypadki zakażenia się ludzi pałeczką ronicenia zakaźnego Banga; 2) dr. Kasperek i dr. Bel-towski: Kilka uwag w sprawie kolonii rymanowskiej; 3) dr. Schusterówna i prym. Domaszewicz: Rozsiana sprawa nowotworowa opon mózgu i rdzenia; 4) dr. Ptaszek: Z kazmystyki badań przemiany spoczynkowej i o znaczeniu ich dla praktyki.

— Polskie Towarzystwo Matematyczne. Posiedzenie oddziału lwowskiego odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 20.15 w sali I. U. J. K. Na porządku dziennym komunikaty: 1. prof. Banach: Z teorii funkcjonalnych, 2. doc. dr. Schauder: O odwzorowaniach ciągłych w przestrzeni funkcyjnej. 3. p. Z. Birnbaum: O pewnej własności ograniczonych funkcji analitycznych.

— Wspólne święcone urzędują Lwowska Ochota, Straż Poż. „Sokół” w sobotę 5 bm. o g. 19 w lokalu wł. (ogród Kościuszki na I piętrze).

— Święcone w Akademickim Kole Lwo-wian odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

INŻ. ALEKSANDRA JUHREGO Lwów, Kopernika 54.

SPECJALNY KURS AMATORSKI DLA PAŃ I PANÓW

Informacje udziela Zarząd Kursów w godzinach od 9-1 i od 3-7 popołudniu. Wpisy codziennie.



W dniu święta państwowego.

Defilada wojska, policji i przysposobienia wojskowego odbędzie się w tym roku na placu Halickim, zaraz po mszy św. połowej, która odbędzie się w Ryńcu. Oddziały wojskowe, które będą udział w defiladzie, maszerować będą do defilady z ul. Kochanowskiego, przez ul. Piłsudskiego, placem Bernardyńskim, poczem placem Halickim, a po przedefilowaniu przejdą także placem Marjańskim i ulicą Legionów aż do Kasy oszczędności, by publiczność mogła swobodnie ustawić się na całej przestrzeni i widzieć tak nam drogę wojsko, jak i naszą policję młodzież szkolną skupioną w hufcach szkolnych, Strzelców, Sokółów, Skautów.

Zaraz po defiladzie ruszy pochód organizacji cywilnych, młodzieży akademickiej i szkół średnich, które również przejdą przez cały środek miasta, bo rozejście się jest przewidziane dopiero za Kasą oszczędności — w ul. Legionów.

Tak na mszy św. połowej, jak i pod czas defilady, wystąpi wojsko ze sztandarami i choragwiami: 14 p. ułanów Jazłowieckich — ze sztandarem, który jest ozdobiony orderem „Virtuti Militari” za bohaterskie czyny tego pułku na polu chwały, w czasie wojny utrwalenie niepodległości odrodzonej Polski, Korpus Kadetów z historyczną choragwią powstańca z r. 1863, 19 p. p. z choragwią, która otrzymała od warszawskiego Komitetu Obrony Lwowa, gdy w r. 1919 wyruszył z Warszawy na odsiecz Lwowowi, 26 pp. z choragwią, którą otrzymał od obywateli miasta Radomska i 40 pp. z choragwią, którą otrzymał od obywateli miasta Lwowa. Wojsko oddaje swym sztandarom i choragwiom wyjątkowe honory, jako państwowym, dostojnym godłom, które dla żołnierzy są symbolicznym wyobrażeniem Ojczyzny i pułku, widowniam znakami istnienia pułku, jego dziejów i sławy.

Apelujemy najgoręcej do całego społeczeństwa Lwowa, ażeby przed temi dostojnymi znakami wojskowymi odkrywali głowy mężczyźni i młodzież męska, na znak uszanowania, nie tylko w dniu 3 maja, gdy je zobaczają na ulicach miasta, ale zawsze, przy każdej okazji, gdy tylko zetkną się kiedyś z oddziałem wojskowym, który przechodzić będzie przez ulice miasta z sztandarem (w kawalerji), lub z choragwią (w piechocie).

Dar Narodowy 3-go Maja. Dar Narodowy 3-go Maja zbierają do puszek Organizacje i Stowarzyszenia dziś cały dzień i w niedzielę 6 maja cały dzień. Puszek mają kształt książki. Osoby zbierające mają przy sobie legitymacje i odznaki komitetu. Puszek

18 w Sokole III, ul. Marcina 6. Zaproszenia wydaje Sekretariat codziennie tamże w godzinach 19—20.

— Wieczór Tatrzański. W piątek 4 bm. w Kasynie i Kole lit.-art. interesujący koncert Tow. śpiew. „Bard”, na którym wykonania zostaną pod artystycznym kierownictwem dyr. Alfreda Stadlera pieśni, opiewające czar, moc i piękność Tatr, oraz pieśni ludowe podhalańskie, obrzędowe, żobockie i pasterskie. Początek o godz. 8 wieczorem. Bilety w Sekretariacie Kasyna.

— Związek niższych funkcjonariuszów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej Okręgu lwowskiego urzędują w sobotę 5 bm. o godz. 6.30 wiecz. w sali Domu Narodowego przy ul. Rutowskiego na dochód funduszu wdów i sierót wspólne święcone połączone z zabawą taneczną.

— Kółko amatorskie wychowanków buis-ly im. Tad. Kościuszki urzędują w czwartek 3 maja w sali Tow. Pedagogicznego, ul.

wydać się dziś w Ziemskim Banku Kredytowym przy ul. 3-go Maja. Tam że odbywa się w dniu 3 maja odbieranie puszek i przeliczanie zebranych pieniędzy.

Rozkaz. Wzywa się wszystkich Obrońców Lwowa do gremialnego wzięcia udziału w Święcie Narodowym 3 Maja. Zbiórka z opaskami i odznakami pod lokalem Związku ul. Rutowskiego 11 o godz. 7:30 rano

Sokół - Macierz wzywa wszystkich druhow i drużyny do stawienia się w dniu 3 maja o godz. 7:30 w gmachu celem wzięcia udziału zbiorowego w całej uroczystości. Zwłaszcza druhowie posiadający mundury obowiązani są bezwarunkowo stawiać się do szeregu.

Zarząd TPMR. im. Jana Kilińskiego we Lwowie, wzywa swych członków do wzięcia udziału w uroczystości Święta 3 Maja, jakoteż Przyjaciół młodzieży Kilińskiego i organizatorów o przybycie na nabożeństwo, które odprawi ks. Arcyb. dr. Bolesław Twardowski przed ołtarzem obok ratusza. Punkt zborny około sztandaru Towarzystwa o godz. 9 rano.

Mieszkańskie Two Strzeleckie wzywa swych członków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w mszy św. na Ryńku w dniu Święta Narodowego. Miejsce zbornie „Strzelnica” ul. Kurkowa o godz. 8:15 rano, skąd z muzyką i sztabandarem udamy się na Rynek. Strój narodowy z odznaką Twa obowiązkowy.

Zarząd Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie, ul. Gródecka 2b (Dom Katolicki) wzywa wszystkich członków do masowego wzięcia udziału w uroczystości we czwartek dnia 3 maja br. według następującego programu: I. godzina 8 rano zbiórka w Domu Katolickim ul. Gródecka 2b wejdzie od koszar i rozdanie bezpłatnych biletów wstępu do Teatru Małego. Godzina 8:30 pochód z sztandarami i muzyką na mszę św. do Ryńku, poczem wzięcie udziału w ogólnym pochodzie i powrót do Teatru Małego w Domu Katolickim, gdzie II. godzina 12 w południe Akademia. Program: 1. Zagajenie, prezes honorowy Zjednoczenia prof. Uniw. ks. dr. Szydelski, 2. koncert klubu mandolinistów „Serenada”, 3. chór Towarz. śpiewackiego „Harfa” 4. Odczyt na temat „Znaczenie Konstytucji 3 Maja” wygłosi prof. Uniw. dr. Franciszek Groer, 5. „Zaklęty dzwon” sztuka w 1 akcie K. Glińskiego odegra kółko amatorskie Zjednoczenia. Wstęp wolny. Dobrowolne datki na Chrześcijańskie Związki Zawodowe.

Zimorowicza 17, uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja. Początek o godz. 18.30.

— Uroczysty poranek ku czci N. P. Marii Królowej Narodu Polskiego, oraz na uczczenie święta 3-go Maja. W drukowanych programach tego obchodu dwóch świat narodowych przeoczono, że w kantacie J. S. Bacha „Na każdy czas” bierze udział w nader liczny zespół wykonawców i dyrektor Tow. Muz. p. Mieczysław Sołtyś na organach, zaś dyryguje dr. Adam Sołtyś.

— Kolonia Rymanowska, organizowana od lat 44 przez Towarzystwo kolonii leczniczych dla dzieci we Lwowie (Sekretariat przy ul. Batorego 1, II p.) przyjmuje zgłoszenia dzieci na kolonię leczniczą w Rymanowie (Ziemia Sanocka) (szczawa słono-alkaliczna). Dzieci pozostają pod stałą opieką lekarza i grona nauczycielskiego. Przyjacieli być mogą chłopcy i dziewczęta w wieku od lat 7 do 13, a więc urodzone w

latach 1915—1921, na sezon w lipcu lub sierpniu. Dzieci tych rodziców, którzy zamierzają spędzić sezon w Rymanowie—Zdroju, nie będą przyjęte na kolonię. Opłata za pobyt 33-dniowy (mieszkanie, pięciokrotne dziennie pożywienie, stała opieka lekarska, kąpiele mineralne i koszt podróży ze Lwowa do Rymanowa i z powrotem) wynosi 130 złotych. Zniżka opłaty możliwa jedynie w wypadkach wyjątkowych. Do podania należy dołączyć: 1) ostatnie świadectwo szkolne (kursowe) względnie jego odpis, uwierzytelniony przez właściwą Dyrekcję szkoły; 2) poświadczenie lekarza szkolnego, wykazujące konieczność leczenia w Rymanowie, tudzież że dane dziecko niema podwyższonej temperatury ciała i otwartych ran; 3) dzieci, ubiegające się o zniżkę w opłacie: świadectwo ubóstwa, stwierdzające zawód, stosunki rodzinne i majątkowe rodziców dziecka względnie jego opiekunów; 4) do wszystkich podań należy dołączyć 25 gr. w znaczkach pocztowych na odpowiedź. Termin do wnoszenia podań na obydwie sezony do 20 maja br. Po zawładowaniu o przyjęciu należy złożyć opłatę tak za sezon lipcowy jak i sierpniowy do dnia 10 czerwca na ręce skarbnika Towarzystwa p. Franciszka Zmudzińskiego (Gal. Kasa Oszczędności we Lwowie, ul. Legionów 15). Podań spóźnionych, bez załączników, i podań dzieci starszych nad wiek powyżej określony, nie uwzględnia się.

— Baczność! Niżsi funkcjonariusze wszystkich instytucji bankowych i handlowo-gospodarczych. Egzekutywa Zjednoczenia we Lwowie, ul. Gródecka 2b, podaje do Chrześcijańskich Związków Zawodowych publicznej wiadomości na podstawie informacji, zasięgniętych w Państwowym Inspektoracie Pracy we Lwowie, przy ul. Kopernika 42a od JWPana Inżyniera Zwołńskiego, że wszyscy niżsi funkcjonariusze, zajęci jako archiwariusze, rejestranci, kłownicy kasowi, ekspedienty, wszelkiego rodzaju inkasenci i t. p., są pracownikami umysłowymi i jako tacy korzystają z dobrodziejstw ustawy o ochronie pracy, a w szczególności m. in.:

1. Obowiązuje ich przedewszystkiem tylko 8-godzinny czas pracy przez 5 dni w tygodniu, w sobotę 6-godzinny, czyli tygodniowo 46-godzinny czas pracy.

2. Należy im urlop wypoczynkowy dla wszystkich wyżej wyszczególnionych funkcjonariuszów po 6 miesiącach służby 2 tygodnie, po roku służby 1 miesiąc urlopu.

3. W razie nieotrzymania urlopu wypoczynkowego należy się odszkodowanie w wysokości 1-miesięcznego pobieranego uposażenia.

4. Interesowanym udziela informacji wyżej wspomniane Zjednoczenie. — Prezes Egzekutywy: Tokarski m. p. 4409

— Rozwód i unieważnienie małżeństwa według obowiązujących obecnie ustaw w Polsce. Książka opracowana przez adwokata Dra Elkona Margulisa we Lwowie. Do nabycia w księgarniach. 4390

— Jutro, w piątek, odbędzie się koncert pianisty Leopolda Muenzera. O grze tego świetnego artysty pisał po koncercie wiedeńskim m. in. sprawozdawca „Neues Wiener Tageblatt”: „Jeden z nielicznych, którzy ma coś jeszcze do powiedzenia, a nie powtarza tego, co już powiedziano, — to L. Muenzer — to przyszły tytan fortepianu. Grał przed audytorium pianistów i przegrał ten areopag swą indywidualnością, heroicznym ciepłem swej gry”. Bogaty i interesujący program wieczoru pozwoli nam poznać wszystkie zalety wybitnego pianisty. 4445

— Wpisy na rok szkolny 1928/29 do Gimnazjum i Czeroklasowej szkoły powszechnej SS. Urszulanek we Lwowie przyjmują się od dnia 1 maja codziennie, prócz świąt i niedziel, od godz. 5 do 6 popoł. 4144

— Wulkaniczny czy kosmiczny? W związku z artykułem: „Nie wulkaniczny, lecz kosmiczny”, umieszczonym w numerze z dnia 2 maja, p. dr. Marian Westwalewicz prosi nas o zaznaczenie, że podana w artykule ilość tlenku wapniowego wynosi 2:56 prc., a nie jak wydrukowano 0:256 prc. Ponadto dla ścisłości stwierdzamy, że wydobyte magnesem „grudki żelaza” okazały się przy bliższym badaniu magnetycznym tlenkiem żelaza.

— Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W następujących dniach miesiąca maja br. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie: 2 5 7 9 10 12 14 16 19 21 23 24 26 30 31. Pas niebezpieczeństwa strzeżony będzie przez wojskowe posterunki ochronne, do których zarządzeń przechodnie winni się stosować.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Louis David z Paryża, por. Olof Silferskiöld z Warszawy, Stanisław Policki z Jaromeża, dr. Franc. Kurt Leistner z Dreżna, W. Witold Głębocki z Rudy, Wacław Welke z Poznania, dr. Eugeniusz Łowicki z Podhaje, Jan Czerwiński z Krakowa, Jan Kanty Piątek z Warszawy, Louis i Lilian Barth z N. Jorku, M. B. Karlin z Gdańska, dr. Bruno Szancer z Tarnowa, Teodor Miron Szober z Warszawy, Borys Rzepecki z Warszawy, Józef Lindert z Czechowic, Michał Bandler z Wiednia, dr. Dawid Brodheim ze Skolego, David Bar-Raw-Hay z Haify, Józef Kamiński z Łodzi, Czesław Wehr z Warszawy, Kazimierz K. Bystrycki z Krakowa, Karol Passon z Grudziądza.

— **Zebranie klubu „Zespołu Stu”** z referatem dra Aleksandra Zakrzewskiego odbędzie się w niedzielę 6 maja o godz. 8.30 wieczorem w bocznej sali hotelu Krakowskiego. Wstęp dla członków i dla wprowadzonych przez nich gości.

— **Sekretarz klubu „Zespołu Stu”** przyjmuje w piątki godz. 5.30—6.30 w redakcji „Słowa Polskiego”.

— **Dodatek nadzwyczajny.** Wczoraj o godz. 8 rano wydaliśmy dodatek nadzwyczajny „Słowa Polskiego”, zawierający informacje o przebiegu dnia 1. maja. Dodatek rozszedł się w ilości kilku tysięcy egzemplarzy. Ważniejsze wiadomości podane w dodatku, powtarzamy w dzisiejszym numerze „Słowa Polskiego”.

— **Liga polsko-rumuńska.** niedawno zorganizowana we Lwowie zaczyna wprowadzać w czyn swoje zamierzenia, które przedewszystkiem mają służyć dokładniejszemu poznaniu naszych sąsiadów, ich kultury i ziemi. Szereg odczytów przygotowywanych w tym celu otworzy jutro tj. w piątek odczyt prof. uniwersyteckiego W. Rogali na temat „Budowa geologiczna i bogactwa mineralne Rumunii”. Zarówno osoba prelegenta, świetnego znawcy geologii Rumunii, jak i sam temat budzi uzasadnione zainteresowanie. Odczyt który będzie ilustrowany zajmującymi przezroczkami, odbędzie się w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5 o godz. 19.

— **Rozpisanie konkursu na dzierżawę teatrów m.** Na ostatniej sesji Magistratu uchwalono po dłuższej dyskusji rozpiścić konkurs na dzierżawę teatrów miejskich. Na wypadek, gdyby nie znaleziono poważnych reflektantów, zapadnie decyzja co do wywołania, względnie przedłużenia kontraktu z dotychczasowym dyrektorem teatrów p. Trzcińskim. Jak dowiadujemy się, konkurs na dzierżawę ma być rozpisany natychmiast, bez uchwały Rady przybocznej.

— **Zwinięcie wystawy okazów przemysłu krajowego.** Jak wiadomo od długiego lat szeregu istnieje w tzw. pałacu Bieleńskich na pl. Halickim wystawa okazów przemysłu krajowego. Obecnie okazało się, że wskutek złego rozmieszczenia wystawy budynek ten, ładny zabytek architektoniczny, niszczeje i dziś poważnie już grozi bezpieczeństwu. Owóż na ostatnim posiedzeniu Magistratu uchwalono zwinąć wystawę okazów przemysłu krajowego a cały pałac poddać gruntownej rekonstrukcji. Istnieje projekt, aby w pałacu tym, przywrócić do pierwotnego wyglądu, pomieścić wystawę sztuk pięknych. Cel bardzo ładny, ale wystawa przemysłu krajowego miała także swą rację i powinno się i dla niej znaleźć jakieś pomieszczenie a nie zwinąć jej jednym pociągnięciem pędora.

— **Jubileusz Henryka Zbierzchowskiego.** Subkomitet organizacyjny dla obchodu 30-lecia pracy literackiej H. Zbierzchowskiego podaje do wiadomości, że uroczystość jubileuszowa odbędzie się nieodwołalnie w sobotę dnia 5 maja, obejmując przedstawienie w Teatrze Wielkim o 7.30 wieczorem, na którym odegrana zostanie komedia „Małżeństwo Loli” z niezrównanym Rasińskim w roli Gzysa, poprzedzona słowem wstępnym Józefa Jedlicza. Sprzedaż biletów rozpocznie kasa teatralna w czwartek rano. Po przedstawieniu o 11 godz. wieczorem odbędzie się bankiet w salach Koła i Kasyna. Zaproszenia na bankiet zostały już rozesłane. Uczestnictwo w bankiecie należy zgłosić w kancelarii Sekretariatu Koła liter. Kasyna między dnia 3-go maja włącznie.

— **Bezcelność.** Jedną z polskich instytucji finansowych w Małopolsce nadesłała nam list w sprawie handlowej, otrzymany od firmy „Nathan Kanner, oddział towarowy, Rzeszów”. List pisany jest w języku niemieckim. Uważamy, że żyd, który tuczy się polskim chlebem i bogaci się krwawicą polskiego chłopca, robotnika, inteligenta, powi-

KOPERNIK

wyświetlają dziś wielki najnowszy film według najpoczytniejszej powieści **GABRIELI ZAPOLSKIEJ** p. t. „Przedpiekle” z międzynarodową obsadą. 4464

FUTRA

nowe wszelkie przeróbki przechowanie przez lato

NA RATY

W. Sichlera Synowie
Lwów, pl. Halicki 14 I. p. 4416n

nien uważać pisanie do Polaków po polsku nie tylko za swój prymitywny, psi obowiązek, ale i za nakaz zdrowego rozsądku kupieckiego. Widać jednak, że u niektórych panów z mniejszości bezcelność jest większa nawet od kupieckiego sprytu.

— **Z Polskiego Towarzystwa Politechnicznego.** Na jednym z ostatnich posiedzeń Polskiego Towarzystwa Politechnicznego wygłosił dr. inż. Tadeusz Niemczynowski odczyt pt. „Badanie palników na gaz ziemny”. W referacie swym poruszył prelegent bardzo dziś aktualną i ważną pod względem gospodarczym kwestję dobrego i ekonomicznego spalania gazu ziemnego oraz kwestię urządzeń do tego celu służących, tzn. palników. Dotychczasowy sposób oceny dobroci palnika polegał wyłącznie na wyczuciu badającego inżyniera oraz na pewnych cyfrach orientacyjnych, które dawał pomiar. Dawał się odczuwać brak zarówno u nas, jak i zagranicą, ogólnej teorii, która pozwalałaby nie tylko ocenić krytycznie każdy palnik, ale również wskazywałaby drogę, jaką należy pójść, by dany palnik pracował jak najlepiej i najekonomiczniej. Przedstawienie takiej teorii było treścią dalszej części referatu. Prelegent opisał szczegółowo pomiary, które przeprowadził przy współudziale inż. R. Madeja w zagłębiu naftowym z ramienia Politechniki Lwowskiej oraz podał ich wyniki w postaci szeregu wzorów i wykresów, wykazując zupełną ich zgodność z przedstawioną teorią. W dyskusji zabierali głos prof. Witkiewicz i inż. Nawrocki.

— **Wolno, czy nie wolno?** Niejednokrotnie dochodzą nas zapytania, dlaczego we Lwowie w restauracjach, kawiarniach i cukierniach papierosy są droższe niż w tak zw. trafikach. Przecież na sprzedaż wyrobów tytoniowych udzielana jest specjalna koncesja, a sprzedawcy pobierają wyroby te w hurtowni, zarabiając na drobnej sprzedaży dozwolony procent. Każda z restauracji czy kawiarni posiada takie zezwolenie, nie opłaca natomiast specjalnie lokalu ani personelu, jak to ma miejsce w trafikach, a zdziera z publiczności ciężkie pieniądze, zarabiając na każdym papierosie 1 a nawet 2

grosze. Warto by już raz wyjaśnić tę sprawę i skończyć z wyzyskiem!

— **Zamach samobójczy.** Do szpitala powszechnego przywieziona została w dniu wczorajszym Lidia Paulo, licząca 16 lat, uczennica, zamieszkała przy ul. Batorego 1. 28. Według raportu policyjnego Paulówna popełniła zamach samobójczy wystrzałem w usta i pomimo zabiegów lekarskich nie odzyskała przytomności z powodu wewnętrznego krwotoku, niebawem zakończyła życie. Inaczej sprawę przedstawia rodzina, która twierdzi, że śp. Lidia Paulówna padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku, nieostrożnie obchodząc się z bronią. Stan faktyczny ustalą niewątpliwie sekcja zwłok.

— **Pod koła samochodu** dostał się wczoraj Benjamin Rinstein, który doznał ciężkich obrażeń na całym ciele. Szofer samochodu nr. 8240 czempredziej zbiegł z miejsca swego nieszczęśliwego wypadku. Rinsteinowi pomocy pierwszej udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

— **Aresztowanie oszusta.** Na polecenie sędziego śledczego Czuchajowskiego aresztowany został wczoraj Roman Horobiowski, zamieszkały przy ul. Ancewskich 7, pod zarzutem licznych oszustw, których się dopuścił.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznany sprawca dostał się wczoraj przy pomocy wityrcha do mieszkania S. Igla przy ul. Jabłonowskich 18 i skradł na jego szkodę biżuterię i srebro stołowe nieustalonej na razie wartości.

— **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu swym przy ul. Chodkiewicza 1. 5, popełnił samobójstwo przez powieszenie się Semen Tkacz, liczący 55 lat, stołarz. Dochodzenia celem ustalenia powodu zamachu samobójczego Tkacza w toku.

==@==

Spółdzielnia lekarska. Dnia 5 maja br. o godzinie 18 odbędzie się w gmachu Polikliniki ul. Lindego 5 na I. p. ogólne zgromadzenie lekarzy, na którym omówi się cel Spółdzielni kredytowej lekarskiej i środki ku temu służące.

Zycie Wołynia.

RÓWNE.

Krwawy deszcz nad Wołyniem. W ubiegłą sobotę przeszła nad Wołyniem burza deszczowa, która przyniosła ze sobą prawdziwy potop błota. Błoto padało z deszczem przez kilka godzin, pokrywając dachy domów mułem grubości kilku milimetrów. Koszary wojskowe w Kowlu przykryte zostały warstwą mułu grubości 5 milimetrów. Zjawisko powyższe wywołało zrozumiałe zaniepokojenie mieszkańców, którzy nie umieli go sobie wytłumaczyć.

Ze Związku Oficerów Rezerwy. W dniu 20 kwietnia 1928 r. odbyło się w Równem doroczne walne zebranie członków Koła Związku Oficerów Rezerwy w Równem, przy współudziale 24 oficerów rezerwy. Staremu zarządowi z kpt. rez. dr. Smigielskim Kazimierzem na czele, udzielono absolutorium i podziękowanie za dotychczasowe wysiłki. Wybór nowego prezesa w osobie mjr. w st. n. Tadeusza Szemplińskiego, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Równem, walne zebranie przyjęło hucznymi oklaskami. Nowy skład zarządu, do którego na czołowe stanowiska weszło kilka nowych energicznych sił, daje pełną re-

komie, iż organizacja ta, skupiająca najlepsze i najbardziej zasłużone dla Polski elementy, przyczyni się do skupienia wszystkich sił polskich dla pożytecznej i owocnej pracy dla dobra miasta naszego i Wołynia.

Z działalności równieńskiego Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności. W Równem od 2 lat istnieje Rzymsko-Katolickie Towarzystwo Dobroczynności, którego celem jest przeciwdziałanie nędzy i niesienie pomocy najbardziej potrzebnej ludności. Towarzystwo to w ciągu jednego roku udzieliło 1549 osobom większych i mniejszych zapomóg, przeważnie ludziom niezdolnym do pracy i obciążonym rodzinami. Ze stałych miesięcznych zapomóg korzysta 120 rodzin. Oprócz tego Towarzystwo udziela bezpłatnie pomocy lekarską i lekarstwa, chorych umieszcza w szpitalach, rozdziela artykuły żywnościowe, jak cukier i mąka, oraz ubrania, bieliznę i obuwie. Towarzystwo urządza choinki dla dzieci w wieku przedszkolnym, wigilie i święcone dla więźniów, oraz wysyła swym kosztem do właściwych miejsc zamieszkania osoby, nieposiadające środków na podróż. Obecnie zarząd przystępuje do zorganizowania ogródka freblowskiego

dla dzieci niezdolnych robotników. Założono też bezpłatną bibliotekę, zawierającą książki o treści popularno-kształcącej i powieściowej dla ubogiej ludności.

W dążeniu do rozwoju w dalszej działalności zarząd Towarzystwa poczynił kroki, aby otrzymać tytułem darowizny plac na starym cmentarzu i przystąpić do budowy ochronki dla dzieci, której brak dotkliwie w Równem daje się odczuwać. Towarzystwo dzięki miejscowemu proboszczowi ks. dziekanowi Ludwikowi Syrewiczowi korzysta z bezpłatnego lokalu na plebanji.

Na dorocznym walnym zebraniu w dniu 22 bm. staremu zarządowi z prezesem mec. Piotrem Żmigrodzkim gorąco dziękowano za owocną pracę. W dniu 23 bm. ukonstytuował się nowy zarząd z ks. dziekanem Syrowiczem na czele, który w dalszym ciągu prowadzić będzie tę prawdziwie pożyteczną i miłą w naszym mieście zapisaną instytucję społeczną do rozkwitu i chwały, aby jaknajintensywniej nieść pomoc ubogim i wspomagać bliźnich.

KOSTOPOL.

Podpalili własny dom. W Stepaniu, powiatu kostopolskiego, na strychu domu Moszka Grubera powstał pożar, który natychmiast ugaszono. Straty wynoszą 400 złotych. Przeprowadzone śledztwo policyjne wykazało, że Gruber umyślnie podpalił swój dom, aby uzyskać odszkodowanie asekuracyjne, bo dom ubezpieczony był w Państwowej Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń na 2340 zł., a ruchomości na 2000 zł. Ogólna wartość domu i rzeczy wynosi naprawdę tylko 3000 zł. Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

KRZEMIENIEC.

Zamach na popa. W Starym Poczajowie, pow. krzemienieckiego, Wasyl Małkusz usiłował zamordować powracającego z cerkwi popa Grzegorza Garsa. Małkusz wystrzelił pięć razy z rewolweru, raniąc jednym wystrzałem duchownego w szyję. Złoczyńcę aresztowano i przekazano władzom sądowym. Rewolweru nie znaleziono przy Małkuszu.

Mord rabunkowy. We wsi Wielkie Zahajce, gm. Dederkały, niewyśledzeni bandyci zamordowali 66 letniego Garasima Gerbera i jego żonę 51 letnią Anastazję. Bandyci poprzeczyniali zwyczajnym nożem gardła swym ofiarom, poczem zrabowali około 2000 złotych rubli. Jako podejrzanego o dokonanie mordu i rabunku aresztowano Mitrofana Popasa.

DUBNO.

Samobójstwo. W lasku obok wsi Stużenka, pow. dubieńskiego, zostało znalezione ciało Julianny Mielniczuk z tejże wsi, która była powieszona na niewielkiej sośnie tak, że kolana jej opierały się prawie o ziemię. Początkowo podejrzewano o dokonanie mordu niejakiego Piotra Pilipczuka, kochanka Mielniczukówny, natomiast późniejsze śledztwo i badania wykazały, że Mielniczukówna najprawdopodobniej popełniła samobójstwo.

Kradzież w cerkwi. W Wiełkich Zahorach nieznani złodzieje, dobrawszy klucz, zakradli się do cerkwi i skradli tam 92 zł. 52 gr., 2 butelki wina i skrzynkę z cerkiewnymi dokumentami. W Arsyzoczynie, pow. dubieńskiego nieznani złodzieje włamali się do cerkwi, wybiwszy dziurę w drzwiach i wyłamawszy zamek, gdzie skradli skarbonkę z pieniędzmi.

Groźny pożar. We wsi Iwanie wybuchł groźny pożar, który zniszczył budynki, narzędzia rolnicze, żywy i martwy inwentarz, należące do gospodarzy: Katarzyny Kościuk, Dymitra Kościuka, Nazara Janczaka i Julianny Janczak. Straty wynoszą około 10 tys. złotych.

Tow. polsko-chińskie.

Mocarstwowe stanowisko Polski oraz konieczność wszechstronnego jej rozwoju ekonomicznego przemysłowego i handlowego, wymagają szerzenia uświadomienia, tak w społeczeństwie własnym, jak i wśród społeczeństw obcych, że Polska opierając się na swoim dorobku kulturalnym i na rozwijającym się życiu gospodarczym, może i powinna zabierać głos i zaznaczać swój udział w współżyciu wielkiej rodziny narodów. Ogromne zadania przyspieszenia biegu pracy organizacyjno-gospodarczej Polski pochłaniają tak znaczne siły i uwagę władz państwowych, że tylko w niewielkiej mierze mogły być poświęcić na szerzenie przekonania wśród narodów i państw w znacznej odległości od naszego kraju położonych, że jest Polska obecnie w swoim rozwoju kulturalnym i ekonomicznym.

Tyczy się to zwłaszcza państw położonych na Dalekim Wschodzie w pierwszym rzędzie Chin, Mandżurii i Mongolii, prastarej kultury i niezmiernych rynków dla ekspansji gospodarczej.

Okazała się zatem potrzeba ujęcia przez inicjatywę społeczną pracy nad zbliżeniem Polski i Chin w zorganizowane ramy w celu przygotowania poznania się obu narodów wiążących się traktatem przyjaźni. Prace tę podjęło utworzone przy Instytucie Wschodnim w Warszawie (ul. Miodowa Nr. 7) Towarzystwo Polsko-Chińskie, które w myśl swego statutu będzie dążyło do zaznajomienia społeczeństwa polskiego i chińskiego z doniosłymi korzyściami zbliżenia się obu narodów pod względem kulturalnym i towarzyskim i ekonomicznym.

Traktat przyjaźni między Polską i Chinami musi dać impuls do prostowania mylnych pojęć, jakie wpoila w przekonanie obu narodowości na szkodę Polski działająca propaganda tych, którzy dążyli do opóźnienia tego zbliżenia się, musi on również znaleźć nasze sfery handlowe i przemysłowe przygotowanymi do zajęcia swego dawnego stanowiska na rynkach Dalekiego Wschodu.

Zarząd Towarzystwa Polsko-Chińskiego jest przekonany, że szerokie sfery społeczeństwa polskiego poprą za dania Towarzystwa, które swoją działalnością pragnie dążyć do rozwoju położenia gospodarczego Polski i podtrzymywania żywiołu polskiego na Dalekim Wschodzie.

Prezes
Wacław Sieroszewski.

Walka ze szczurem.

Zwalczanie plagi szczurów, które ma być przedmiotem narad międzynarodowego Kongresu w Paryżu w najbliższych tygodniach, dlatego jest uznane za tak doniosłe zagadnienie społeczne, ponieważ nauka zwróciła uwagę na kolosalne szkody gospodarcze wyrządzane przez szczury oraz na ogromną szkodliwość tychże stworzeń dla zdrowotności człowieka i zwierząt.

Statystyka ocenia szkody spowodowane przez szczury na olbrzymie sumy: we Francji na 320 milionów zł., w Niemczech na 400 milionów zł., w Stanach Zjednoczonych Ameryki półn. na 9 miliardów złp. rocznie. U nas brak niestety odpowiednich zestawień statystycznych, należy jednak przypuszczać, że zainteresowanie tą sprawą wzrośnie obecnie zwłaszcza wobec faktu, że reprezentant Polski na wspomniany kongres zajmie w obradach poczesne miejsce, objawiając ważny referat.

Nie mniejsze, choć nie tak łatwe do odwołania przedstawienia są szkody, jakie szczur wyrządza roznosząc mnóstwo chorób niebezpiecznych dla człowieka. Typową taką chorobą jest dżuma. Prócz dżumy szczury przenoszą

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go maja b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

bakterie tyfusu, paratyfusu, zakaźnej żółtaczki, pasyżaty włośnicy i t. d.

Tępienie szczurów jest trudne przez wrodzony spryt i dużą inteligencję zwierząt, które strzegą się trutek, — ponadto dotychczas istniało niebezpieczeństwo, że szczury trutkę zawloką do artykułów spożywczych, a przez to narażą na zatrucie ludzi lub też zwierzęta domowe. Trudnym było wynalezienie preparatu, który byłby dla szczura zabójczy, a dla człowieka i zwierząt domowych nieszkodliwy, a ponadto, który byłby przez szczury chętnie spożywany.

Długoletnie badania uczonych różnych krajów, a przede wszystkim Duńczyków zdołały znaleźć wyjście z tej trudnej sytuacji i dały światu broń przeciw szczurom w postaci t. zw.

metody ratynowej, tj. skombinowanej metody bakteriologiczno-chemicznej, działającej zapomocą preparatów ratynowych i ratyniny. Metoda ta wydała znakomite rezultaty w wielu państwach, a zwłaszcza w Danii.

Jest nadzieja, że walka z plagą szczurów, którą zainteresowała się Liga Narodów, będzie ujęta przez poszczególne Rządy. Walka ta wtedy tylko może wydać należyte rezultaty, o ile będzie posiadała charakter ogólnopolski.

Zależy tu jednak wiele na zainteresowaniu się tem zagadnieniem społeczeństwa, które dotychczas odnosi się do deratyzacji obojętnie. — Czas iść za postępem Zachodu i ochronić państwo przed niepotrzebnymi klęskami elementarnymi i sanitarnymi.

==o==

U mistrza Solskiego.

„Lwów i ja — to starzy dobrzy znajomi”.

Kiedy wczoraj za kulisami Teatru Małego w czasie próby generalnej zwróciłem się do mistrza Solskiego prosząc go o podstępnie o „dwa słowa dla Czytelników”, a licząc na co najmniej tysiąc, usłyszałem tylko tyle:

— „Lwowska publiczność?... Kochana... Łaskawa... Wspaniała. — Resztę pozostawiam pańskiej inwencji.

I dyrektor Solski musiał wrócić do przerwanej roboty na scenie; musiał zająć się z powrotem planami linii kolejowej, którą p. Dębowski chce gwałtem na złość p. dyr. Czarnowskiemu przeprowadzić przez sam środek tego ukochanego, starego domostwa.

Nieograniczonego pełnomocnictwa, które otrzymałem od p. Solskiego nie umiem wykorzystać, bo nie znam sobie na oddanie tej wielkiej, ciepłej serdeczności z jaką Solski mówi o naszej publiczności:

„...Lwów i ja, to starzy, dobrzy znajomi. Poznaliśmy się przed wielu laty, bodaj czy nie na tych samych „Safandulach”, w których gram dziś. Tylko wtedy rozpoczynając jako młodzieniec moją karierę na scenie, zacząłem od roli 85 letniego księcia”. A potem w 1903 odmłodziłem się na scenie lwowskiej w tych samych „Safandulach” grając 20-letniego amanta. — Potem opuściłem Lwów na bardzo długo i postarzałem się przez ten czas. W dzisiejszych „Safandulach” gram już starego pana.

Teraz będziemy dłużej razem. Przygotowuję dla Lwowa Molierowską „Szkołę żon”, która niedawno reżyserowałem w warszawskim Teatrze Narodowym.

Przyjazd gościnny mistrza Solskiego jest wielkim wydarzeniem dla tego

zespołu aktorskiego, który odwiedza. Wielki aktor reżyserując u nas osobliście sztukę w teatrze dyr. Czarnowskiego pozostawia wiele z bogactwa swego kunsztu i doświadczenia. Pozostawia wiele ze wszystkich dziedzin swej niezwyklej wiedzy o teatrze. A jest przytem niesłychanie pedantyczny, nie tylko w cyzelowaniu najdrobniejszych ról jako reżyser, ale i w przygotowaniu rekwizytów.

„O tych kandelabrach — odzywa się w czasie próby generalnej do dyr. Czarnowskiego — mówił mi wczoraj Drabik w Warszawie. We Lwowie do staniesz takich, jakich potrzeba u... czekajże, gdzieś mam tu adres...”

Równocześnie wyczuł mistrz Solski w dialogu innych aktorów na scenie coś, co mu się nie podoba. Zaraz poprawia używając siebie za „pokaz”. Jest młodym, pełnym ognia amantem, a potem odpowiada sobie i jest na odmianę trzęsącym się starcem.

Jeden z popularnych aktorów lwowskich próbuje sceny przy kominku. Drżącymi ze starości rękoma — tak wypada z roli nie może zapalić ognia na kominku. Ma przytem zniszczyć bez skutku kilka zapalek. Tymczasem już pierwsza zapalka bucha płomieniem.

Mistrz Solski niecierpliwi się lekko, ale w taki pocziwy sposób, że nikt go to urazić nie może.

— „Ach, jacyście wy młodzi niezadani — mówi, jak ojciec. — Weź-żesz zapalkę i przykładaj ją odwrotnym końcem do pudełka”.

— „Rzeczywiście teraz będzie dobrze, mistrzu; nie wpadłem na to, a to takie proste”.

==o==

Sztuka i ekran.

Kinoteatry „Kopernik” i „Marysienka”. „Przedpiekie”. Wytw.: „Fery-Film” w Berlinie. Reż.: R. Dinesen. W rol. gł.: Eliza la Porta, Dagny Servaes, Werner Kraus i A. Nox.

Usłużna reklama nie omieszczała pod niebiosa wymieść tryumfu literatury polskiej. — Jak zwykle — po tak hucznej reklamie — rozczarowanie na całej linii. Przedewszystkiem reżyser pozwolił sobie na wiele dowolności w stosunku do tekstu powieści; następnie okazał kompletną nieznajomość stosunków i epoki, w której akcja rozgrywa się;

pod względem kinowym dał b. mało, nie wyzyskując np. sceny pożaru w pensjonacie, która wyglądała nawet dość dwuznacznie (nieubrani mężczyźni i tłum kobiet). Akcja rozgrywa się w r. 1885, a stroje współczesne itd. Gry właściwej widzieliśmy b. mało, z wyjątkiem tylko prześlicznej i subtelnej twarz Elizy la Porta, która postać Stasi wyposażała w dużo wdzięku, nie wpadając w przesadę ani lusterkę. Pozostali artyści przeważnie kłócą się i gestykulują, nie wyłączając W. Kraussa. Dobra, jakkolwiek z niemiec-

ka pojęta sylwetkę Małanki, stworzyła Dagny Servaes.

Kino „Palace”: „W sidłach życia”. — Wytw.: „Paramount”. Reż.: H. Bre-non. W rol. gł.: Lois Moran i Lya de Putti.

Muszę od razu uspokoić czytelnika, że Lya de Putti gra w tym filmie tylko rolę epizodyczną i to dość nikłą. Ze gra ją znakomicie — to inna sprawa. Cóż, autor zbyt mało powiedział nam o nieszczęśliwej Florze, którą artystka ta odtwarza, ale w tych kilku scenach pokazuje ona cały swój wybitny talent. Wypada żałować, że Ameryka nie potrafiła lepiej go zużytkować.

Natomiast nie żałujemy wcale, że główną rolę powierzono prześlicznej Lois Moran. Posiada ona niezwykle urok dziewczęcy, jest znakomitą gdy płacze, a jeszcze bardziej, gdy się śmieje. Liliana Gish gotowa pójść w kąt wobec niej (o co zdaje się dbają managerzy filmowi, nie ukazując latami żadnej z dawnych gwiazd, jak Norma Talmadge, Mary Pickford i inne).

Nadprogram: groteska filmowa ze znakomicie wytrzesowanym szympansem Koko w roli głównej. St. II.

Życie prowincji.

□ TARNOPOL. Sprawy urzędnicze. Dnia 22 kwietnia odbył się zjazd wojewódzki i doroczne walne zebranie Wojewódzkiego Związku Stałych Delegacji Pracowników Państwowych w Tarnopolu, przy współudziale delegatów powiatowych i miejscowych członków. Przewodniczył prezes Zygmunt Turecki, który zobrazował dorobek całoroczny pracy wydziału Wojew. Związku tak tu na miejscu, jakoteż przez wysyłanie delegatów do Warszawy w sprawach polepszenia bytu pracowników państwowych. Centralny Związek w Warszawie rozwijał w ub. roku wszechstronną pracę, że wspomnieć tylko o zdobyciu tych wszystkich dodatków, które już pracownicy państwowi dotychczas dostali, o rozlicznych przeszerogowaniach w różnych dykasteriach i znowelizowaniu niektórych artykułów istniejących ustaw, o usunięciu wadliwego projektu ustawy uposażeniowej i pragmatyki, które rząd dał Centralnemu Związkowi do przegłównienia. Sekretarz Związku prof. Pelczarski dał pogląd na obecne położenie funkcjonariuszy państwowych i na znaczenie epokowe „Kongresu urzędniczego”, który w roku ubiegłym zapoczątkował zawiązanie Centralnego Związku urz. w Warszawie, a do którego przystąpiły wszystkie wojew. Związki i prawie wszystkie Związki zawodowe, mające swoje Centrałe w Warszawie. Tym sposobem pracownicy państwowi z całej Polski uzyskali centralną organizację reprezentującą ich interesy wobec Rządu, Sejmu i społeczeństwa. W dyskusji zabierało głos wielu członków, między innymi dyr. gimn. w Trembowli dr. Filar w sprawie reprezentacji urzędników w Sejmie obecnym i dyr. gimn. p. Leszczyński, który zwrócił uwagę na dziwną apatię wielu pracowników państwowych wobec Związku.

Do nowego prezydium weszli: prof. Z. Turecki, naczelnik wydziału wojew. dr. Wysoczański i dyrektor gimn. w Trembowli dr. Filar. Następnie wybrano sąd honorowy i komisję skontrolną na rok bieżący. Wysokość wkładki członkowskiej na rok bieżący ustalono na 1 zł. ściąganej z płacy 1 maja br. Gorąca zachęta do pozbycia się apatii i biernego przyglądania się pracy wydziału, a współpracy z Woj. Związkiem dla dobra ogółu prac. państw, zamknął prezes to posiedzenie.

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz głód.

Usiłowane włamanie do kasy „Ogniska Oficerskiego“.

KASJARZE SPŁOSZENI ZBIEGLI,
LECZ ZOSTALI PRZYTRZYMANI.

Wczorajszej nocy około godz. 1-ej nieznanymi sprawcy usiłowali włamać się do kasy „Ogniska oficerskiego“ przy ul. Fredry, lecz spłoszeni zbiegli. Zarządzony bezwzględnie pościg doprowadził do ujęcia włamywacza Antoniego Prytuły, przebywającego po nieudalnym włamaniu w kawiarni „Roma“. Nad ranem zostali przytrzymani dalsi sprawcy, Jan Lenar i Stefan Filipowski. Narzędzia, porzucone na drodze przez wspomnianych włamywaczy, złożono w Wydziale śledczym.

Jeden ze ścigających posterunkowych oddał za uciekającymi kasjarzami trzy strzały rewolwerowe, które z powodu znacznej odległości chybiły.

Sprawcy napadu rabunkowego w Horbaczach - przytrzymani.

W związku z napadem rabunkowym, dokonanym przed kilku dniami na mieszkanie Tekli Pazuniakowej w Horbaczach, w powiecie lwowskim, po licja aresztowała sprawców, którym są: Iwan Kupczak, zamieszkały w Czerkasach oraz Iwan Pank i Wasyl Czmyd, zamieszkały w Horbaczach. Sprawcy przyznali się do zbrodniczego czynu i oddawieni zostali do sądu w Szczerem.

Strzał przez okno do posterunkowego.

Sprawca przytrzymany.

Dobromi. (Tel. wł.) We wsi Przedzielnicy, gdzie dzięki energicznemu za biegom Urzędu śledczego ustały kradzieże i rabunki, z nieznaną ręką padł onegdaj strzał przez okno do posterunku policyjnego, przyczem jak wskazywały pewne okoliczności, sprawca chciał pozbawić życia st. post. Wład. Wilczka.

Dochodzenia policyjne wykazały, że zamachu tego dopuścił się Jędrzej Sagan, wielokrotnie za kradzieże karany złodziej, z zemsty za to, iż Wilczek prowadził dochodzenia przeciw rodzinie Saganów o kradzieże. Sagan został aresztowany i przystawiony do tego sądu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Faktyzerze dolarów.

Rozprawa przeciw Bodziochowi i Goldsteinowi o fałszowanie dolarów, zakończyła się we wtorek popoł. Bodzioch został skazany na 1 pół roku ciężkiego więzienia a Goldstein, jako inicjator tego przedsięwzięcia i finansujący je na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

Sabotażyści ruscy przed sądem.

Rozprawa przeciwko 15 sabotażystom b. uczniom ruskiego gimn. w Kolomyji i Sniatynie dobiega końca. Postępowanie dowodowe ukończono a wczoraj zabrał głos prok. Ojak, uzasadniając w świetnym wywodzie winę oskarżonych.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie do piero w sobotę.

**Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

Poświęcenie sztandaru korporacji „Zagończyk“.

Polskie korporacje akademickie wiążą święta narodowe święta jako swoje doroczne święta korporacyjne. Wczorajsze święto połączone było z uroczystością poświęcenia sztandaru korporacji, która od trzech już prawie lat istniejąc pozyskała sobie uznanie i zaufanie nie tylko wśród kolegów i społeczności akademickiej ale i wśród starszego społeczeństwa o czym świadczyć może fakt, że szereg zasłużonych i cenionych reprezentantów starszego społeczeństwa przyjęło gośdność filistrów honorowych tejże. I tak w skład koła filistrów korporacji „Zagończyk“ wchodzi: prof. dr. Marcin Ernst jako prezes, docent dr. Aleksander Zakrzewski wiceprezes prof. Kazimierz Brończyk, prof. dr. Henryk Gaertner, dr. Roman Kordys, kustosz dr. Stefan Mękarski, redaktor „Słowa Polskiego“, dr. Wacław Mejbbaum i dr. Rudolf Quest.

Ostatnio dzięki wysiłkom tak koła filistrów, jak i komendy doszła korporacja do sztandaru, do trójbardwego granatowo-złoto-białego godła, na którym wyszyty z jednej strony orzeł, herb Rzeczypospolitej a z drugiej strony herb korporacji poprowadzi młodzież w pracę i w życie dla dobra Narodu, który tak ci młodzi pod tym sztandarem, skupieni ukończyli.

O godzinie 9 rano w kościele św. Miłkołaja J. M. ks. rektor Adam Gerstman po odprawieniu świętej ofiary zwrócił się do młodzieży licznie zgromadzonej (jedenaście korporacji w

kompiencie), podkreślając, że jak starożytnie uniwersytety opierały się na ustroju korporacyjnym. I dziś widzi ks. Gerstman w młodzieży korporacyjnej przyszłość i chlubę narodu. Po poświęceniu sztandaru pierwszy wbił gwoździ ks. rektor Gerstman, poczem rodzice chrzestni, p. Ernstowie, dr. Aleksander Zakrzewski, p. dr. Zakrzewski i prof. Ernst, następnie wbił gwoździe za p. wojewodę hr. Borkowskiego p. E. Reiss, za komisarza Strzeleckiego p. T. Łaba, za p. gen. Popowicza dowódcę OK. VI, ppłuk. sztabu gen. Niezabitowski, za ks. arcybiskupa Teodorowicza ks. rektor Gerstman, prezes prokuratury generalnej państwa dr. Hamerski, za prezesa sądu apelacyjnego Czerwińskiego p. Langer, za prezesa Izby skarbowej p. Pollaka p. naczelnik Otto Kope, filistrów korporacji „Zagończyk“ prof. Czekanowski, za Związek Obrońców Lwowa, prezes dr. Nowak-Przygodzki przedstawiciel redakcji „Słowa Polskiego, oraz przedstawiciele organizacji akademickich i lwowskich korporacji.

Przed kościołem wobec sztandarów wszystkich korporacji imieniem Koła filistrów wręczył p. prof. Ernst sztandar prezesowi korporacji Medyńskiemu, poczem korporacje przemarszowały na Akademię ogólnokorporacyjną do Twa Politechnicznego, gdzie znakomity referat „O honorze Polaka“ wygłosił prof. Wł. Grabski filister k. „Cresovia“ (zd.)

Sport.

Dzisiaj o godz. 15 odbędzie się dwa mecze ligowe w parku LKS. Czarni, a to: LKS. — Hasmonia i Ruch — Czarni; o godz. 15 zawody kolarskie LTK i M. na drodze stryjskiej.

Zawody gimnastyczne i strzeleckie Sokolej Dzielnicy Małopolskiej odbyły się w dniach 28 i 29 kwietnia br. we Lwowie. Do zawodów zgłosiło się 7 Okręgów (na 13 istniejących).

Do zawodów gimnastycznych (ćwiczenia wolne na zlot 1929 r. w Poznaniu) stanęło 7 drużyn męskich po 10 zawodników, z Okręgów: I jarosławskiego, III samborskiego, IV przemyskiego, V lwowskiego, VII stanisławowskiego, IX stryjskiego i X kolomyjskiego.

I miejsce zajęła drużyna Okr. V (lwowskiego) zdobywając 915 1/6 punktów (na 1000) w składzie: Ignatowicz (Sokół-Macierz), Olszaniecki (S.-M.), Kirschner (S.-M.), Malcher (S.-M.), Antonowicz (S.-M.), Bilobran (S.-M.), Horoszkiewicz (S.-M.), Lorek (S. II.), Medyński (S. II.), Bober (S. II.). II miejsce zajęła drużyna Okr. IX (stryjskiego), zdobywając 866 4/6 punktów, III miejsce zajęła drużyna Okr. I (jarosławskiego), zdobywając 825 2/6 punktów.

Do zawodów gimnastycznych pań stanęło 6 drużyn z 5 Okręgów, a mianowicie z: I jarosławskiego (2 druż.), IV przemyskiego, V lwowskiego (2 druż.) i X kolomyjskiego. I miejsce zajęła drużyna Okręgu V (lwowskiego) zdobywając 451 3/6 punktów (na 500) w składzie: Strzałkówna, Mytkówna, Krokowska, Tabeńska i Dziedzi-niewiczówna Maria (wszystkie z Sokół-Macierzy), II miejsce Okręg I (jarosławski) drużyna I-sza 451 3/6 punktów, III miejsce Okręg V (lwowski) drużyna II-ga 435 2/6 punktów.

Trójkę na przyrządach: męskie (do wyboru: drążek, poręcz, kółka, kół wierz z łkami i przeskok przez konia wzdłuż): 1) Malcher (S.-M.) 289 4/6 pkt. (na 300), 2) Antonowicz (S.-M.) 277 2/6 pkt., 3) Swoboda (Stryj) 269 pkt.; — żeńskie (do wyboru: łań, równoważnia i przeskok przez kozła): 1) Amonowa (Jarosław) 270 3/6 punktów (na 300), 2) Tabeńska (S.-M.) 262 2/6, 3) Cholewczukówna (Kolomyja) 256 4/6 pkt.

Strzelanie z broni małokalibrowej drużynowe i jednostkowe. Do zawodów stanęło

112 osób t. j. 76 zawodników (7 drużyn po 10) i 36 zawodniczek (6 drużyn po 5).

Drużynowo zajęły miejsca (zawodnicy): 1) drużyna Okręgu IX (stryjskiego) 492 pkt. (na 600), 2) drużyna Okręgu VII (stanisławowskiego) 483 pkt., 3) drużyna Okręgu I (jarosławskiego) 463 pkt. — jednostkowo: 1) Olszaniecki (S.-M.) 59 p. (na 60), 2) Frank (Sambor) 58 pk., 3) Swoboda (Stryj) 58 pkt.

Zawodniczkami: drużynowo: 1) drużyna Okręgu I (jarosławskiego) 263 pkt. (na 300), 2) drużyna Okręgu V (lwowskiego) 240 pkt., 3) drużyna Okręgu I (jarosławskiego) 237 pkt. — jednostkowo: 1) Kalinowska (S.-M.) 58 pkt. (na 60), 2) Łączkowska (Jarosław) 56 pkt., 3) Tabeńska (S.-M.) 56 pkt.

Międzynarodowe zawody narciarskie w r. 1929. Jak wiadomo w roku 1929 w Zakopanem rozegrane zostaną międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Europy. Polski Związek Narciarski zamierza zawody te na wielką skalę zorganizować i odbyć już pierwsze posiedzenie, na którym rozdzieli funkcje pomiędzy członków zarządu. Działy pracy objęły: 1) kierownictwo, całokształt i reprezentacja na zewnątrz pulk. Bobkowski, sprawy techniczne, sportowe i propaganda — pp. Stryjeński i Grossman, sprawy administracyjne, skarbowe i kwaterunkowe pp. Stryjeński, Bujak i Wyrzykowski, biuro i sekretariat — pp. Chmieleński i Wojniwicz, sprawy wojskowe — mjr. Zientkiewicz, kapitan — p. Facher.

Minimalna dla lekkoatletycznych mistrzów Polski. Zarząd PZLA ustalił następujące minimum uprawniające do uzyskania tytułu mistrza w zawodach o mistrzostwo Polski: Mężczyźni 100 m. — s., 200 m. — 22,8, 400 m. — 51 s., 800 m. — 1:59,8, 1500 m. — 1:08; 6 km. — 16:00, 10 km. — 33:20, 110 m. płotki — 16,2, 400 m. płotki — 57,6, 4x100 m. — 44,8, 4x400 m. — 3:29, w wyż — 175, w dal — 670 cm., tyczka — 345, trójskok — 13,10, kula — 12,60 (oburącz 22,50), dysk — 40 m. (oburącz 70 m.), oszczep — 35 m. (oburącz 85 m.), młot — 34 m., pięciobój — 3300 pkt., dziesięciobój — 6300 pkt. — Kobiety: 60 m. — 8,2, 100 m. — 13,2, 200 m. — 29 s., 800 m. — 2:40, 80 m. płotki — 14 s., 4x100 m. — 55 sek., 4x200 m. — 2'00, w wyż — 135 cm. w dal — 470 cm. w dal z miejsca — 225 cm., kula — 9 m. (oburącz 16 m.), dysk — 30 m. (oburącz 50 m.), oszczep — 30 m. (oburącz 49 m.), pięciobój — 3300 pkt.

Walne zebranie Lwowskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych odbędzie się 12 maja o godz. 19 w sali I Gimnazjum przy ul. Kubali.

Radjofon.

Czwartek, 3 maja.

Warszawa. (1111) Godz. 12:10: Koncert dla młodzieży z Filharmonii warszawskiej. — 15:15: Koncert popularny z Filharmonii. — 17:50: „Wizja 3-go Maja w r. 1950“ — wygl. R. Zrebowski. — 17:45: „Wiosna polska“ — słuchowisko radiowe, osnute na melodjach ludowych w wykonaniu artystów scen warszawskich.

Kraków. (566) 17:45: „Przyroda w maju“ — prof. E. Wyrobek.

Poznań. (344) 8:45: Transmisja nabożeństwa z Katedry, Kazanie wypowied. inf. St. Adamski. — 17:05: Uroczysta Akademia z okazji narodowego święta — transmisja z auli uniwersyteckiej. — 19:20: „Zygmunt August“ — opera Joteyki.

Katowice. (422) 17: „O znaczeniu Konstytucji 3-go Maja“ — wygl. Br. Górecki.

Wilno. (435) 14:30: Audycja literacka „Trzeci Maja“ w wykonaniu artystów „Re duty“.

Praga. (348) 20: Koncert.

Mediolan. (315) 20:50: „Madame Butterfly“ Puccini'ego.

Neapol. (333) 20:50: Koncert.

Rzym. (450) 20:45: „Księżniczka dolarów“ Falla.

Ryga. (526) 20: Koncert specjalny: 1) hymn polski, 2) hymn łotewski, 3) Lubomirski: Poemat symfoniczny, 4) pieśni, popisy solowe, 5) Szopen — mazurki, suita na orkiestrę i polonez a—dur, 6) Moszkowski: Serenada, 7) Paderewski: Menuet.

Paryż. (1750) 12:30: Koncert orkiestry Locatelli.

Wiedeń. (517) 16:15: Koncert popołudniowy.

Berlin. (483) 21: Audycja muzyczna.

Dawentry. (491) 17:30: Transmisja koncertu z Birmingham.

Plątek, 4 maja.

Warszawa. (1111) Godz. 15:30: Z cyklu dla maturzystów: „Wojna światowa“ — prof. Wł. Dzwonkowski. — 15:55: „Polska współczesna“ wygl. prof. A. Janowski. — 17:45: Koncert w wykonaniu orkiestry teatru „Morskie Oko“ pod dyr. Z. Górzyńskiego. — 20:15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej.

Kraków. (566) 16:40: „Poezja polska o Św. Stanisławie“ wygl. prof. A. Baliński.

Poznań. (344) 17:20: „Rezultaty naukowej organizacji w Polsce“ wygl. S. Puniński. — 17:45: Arie i pieśni kompozytorów niemieckich. — 22:50: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolska“.

Katowice. (422) 17:45: Audycja literacka.

Wilno. (435) 16:30: Audycja dla dzieci.



W pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

Dr. Adama Kosińskiego

odbędzie się dnia 4-go maja o godzinie 8-mej rano **Nabożeństwo Żałobne** w kościele Archikatedralnym (ołtarz główny).

Żona i dzieci.



MSZA ŚWIĘTA

za duszę ś. p.

Zbigniewa Woycickiego

Porucznika 21 p. a. p.

odbędzie się w kościele OO. Jezuitów w sobotę 5-go maja o g. 9 rano.

Rodzice i rodzeństwo.

16.55: Autocytacja poetycka J. Wyszo-
mirskiego.
Praga. (348) 12.05 i 16.30: Koncert.
Ryga. (526) 20: Koncert Chóru akade-
mickiego.
Mediolan. (526) 22.50: Koncert symfo-
niczny.
Neapol. (333) 20.50: „Pensionat w So-
rento”, komedia opera Usiglio.
Wiedeń. (517) 20.30: Koncert pierwszej
wiedeńskiej orkiestry jazzbandowej.
Berlin. (483) 20.30: Audycja muzyczna
„Suity”.
Wrocław. (322) 20.30: „Znawca kobiet”.
Lensa.
Kraków. (303) 20.10: „Bajadera”, ope-
retka Kalmana.
Monachium. (535) 21: Koncert symfoni-
czny.

Napad rabunkowy w Jaworniku.

Sprawca zrabował 292 zł. i zbiegł bez
śladu.

Rzeszów. (Tel. wł.) Wczoraj o pół-
nocy nieznaną sprawca przez dach
włamał się do mieszkania Nemi Lang-
sam i Pest Muenzer w Jaworniku, w
tutejszym powiecie a terroryzując do-
mowników zrabował 292 zł. i zbiegł
bez śladu. Rabsu uzbrojony był w re-
wolwer i zamaskowany.

Rozmaitości.

+ Jak Dumas kandydował na posła.
Odbity się wybory doparłam. francu-
skiego, Nie dziw zatem, że prasa fran-
cuska przypomina różne epizody z
walki wyborczych, w których uczestni-
czyły osobistości wybitne.

Miedzy innymi, w pamiętnym roku
1848 ubiegał się o mandat poselski w
jednym z okręgów paryskich Aleksan-
der Dumas ojciec, a uznając widocz-
nie, że w polityce liczby przemawiają
najlepiej do rozumu wyborców, w je-
dnej ze swych mów kandydackich
przedstawił taki obraz zysku, który
ludność Francji osiągnęła z jego utwo-
rów.

Podczas ostatniego dwudziestolecia
mówił — pracując po 10 godzin dzien-
nie, napisałem 400 tomów i 530
aktów sztuk dramatycznych. Przypu-
ściwszy, że każdy z tych tomów wy-
sprzedany był w 4000 egzemplarzy,
otrzymamy około 18 milionów fran-
ków. Dramaty zaś moje, jeżeli każdy z
nich wystawiony był tylko po sto ra-
zy, musiały dać dochodu około 10 mil-
ionów franków.

Następnie słynny pisarz wyliczał ilu
to drukarzy, wytwórców papieru, in-
troligatorów i innych rzemieślników
znalazło zarobek przy jego książkach;
ilu to aktorów i robotników teatral-
nych zajętych było przy wystawianiu
sztuk jego i w końcu dochodził do wnio-
sku, że w ten sposób dał przez utwory
swoje w ciągu lat dwudziestu zatrud-
nienie około 2150 osobom, przy śred-
nim zarobku 3 franki dziennie.

Pomimo jednak tego wymownego
zestawienia, autor „Trzech muskietie-
rów” przepadł przy wyborach fatal-
nie, co oczywiście jest dowodem, że
w polityce rozum, oparty na liczbach,
nie odgrywa roli rozstrzygającej.

+ Współczesny sąd Salomonowy.
W Anglii, pewien skąpiec zgubiwszy
swoją portfel, ogłosił w gazetach, iż
znalazca, który mu go odniesie „wraz
z 800 funtami, jakie zawiera”, otrzyma
100 funtów nagrody. W rzeczywistości
portfel zawierał tylko 700 funtów a
skąpiec chciał w ten sposób oszukać
uczciwego znalazcę i uniknąć zapła-
cenia przyrzeczonej nagrody. Los chciał,
że portfel się znalazł i został mu dore-
czony; otworzywszy go skąpiec uświad-
dził wielkie zdumienie, iż zawiera jedynie
700 funtów, gdy tymczasem znalazca
zaklinał się, że oddaje mu zgubę w tym
samym stanie, w jakim ją znalazł. —
Wówczas skąpiec zarzucił mu, iż z go-
ry podjął nagrodę w kwocie 100 fun-
tów, przeciw czemu pokrzywdzony
człowiek energicznie zaprotestował. Po
nieważ zaś właściciel portfela nie chciał

mu dać obiecanej nagrody, oddał spra-
wę do sądu. Sędzia przejrzał nieuczci-
wą grę skąpca i wydał następujący
wyrok: „Biorąc pod uwagę, iż właści-
ciel zgubionego portfela stwierdza ka-
tegorycznie, iż zawierał on 800 funtów
a niema powodu, aby nie wierzyć je-
go słowom, biorąc również pod uwagę,
że znalazca portfela uroczyście zape-
wnia, że oddał go w takim stanie, w ja-
kim go znalazł, nie otwierasz go nawet
i że jego zapewnienie zasługuje na
wiarę, jest rzeczą oczywistą, iż port-
fel znaleziony nie jest tym samym, jaki
został zgubiony. Wobec czego, znalaz-
ca przechowa u siebie znaleziony port-
fel do dyspozycji prawowitego właście-
ciela, a jeśli ten, w przepisanych okre-
sie czasu po niego się nie zgłosi, za-
trzymaj portfel wraz z całą zawarto-
ścią”. — Można sobie wyobrazić jaka
minę miał skąpiec słysząc powyższy
wyrok.



Państwowi urzędnicy z akademi-
kiem wykształceniem. Związek Sto-
warzyszeń Urzędników z wykształce-
niem akademickim urządza walne
zgromadzenie Związku w dniu 29 kwie-
tnia br. o godz. 10.30 w Warszawie,
w salach Klubu urzędników państwo-
wych, Nowy Świat 67. Prócz spraw,
objętych programem zwyczajnych
zgromadzeń związkowych, poruszone
będą m. in. sprawy, dotyczące stano-
wiska urzędników z wykształceniem
akademickim w służbie państwowej.
W walnym zgromadzeniu wezmą ud-
ział prócz władz Związku, także
członkowie Rządu, przedstawiciele ur-
zędów i władz państwowych, rektorzy
wyższych uczelni oraz przedsta-
wicieli Sejmu i Senatu.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 2-go maja. (Tel. wł.).
Najdziśszej giełdzie walutowej po-

pyt na dewizy znacznie większy. Za-
potrzebowanie pokrył Bank Polski z
małym współudziałem banków prywat-
nych.

Dolar gotówkowy w obrotach poza-
giełdowych 8.89.

Rubel złoty w obrotach pozagiełdo-
wych 4.73 w żądaniu, chciano płacić
4.72.

Dla akcji tendencja utrzymana prze-
ważnie mocniejsza.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 2-go maja. (Tel. wł.).
Londyn 4.87 i piętnaście szesnastych,
Paryż 3.93 i pół, Bruksela 13.96, Rzym
5.27, Madryt 16.61 i pół, Berno 19.27
i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 2-go maja. (Tel. wł.).
Londyn 43.51, Berlin 46.60—47.0, Ber-
lin (wyplaty na Warszawie) 46.75 do
46.95, Gdańsk 57.45—57.60, Gdańsk
(wyplaty na Warszawie) 57.42—57.56,
Wiedeń (czeki) 79.53—79.81, Zurych
58.20, Praga 378.35.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 2-go maja. (Tel. wł.).
Cegielski 51.0, Dr. May 112.0—110.0,
Lubań 108.0.

ZBOŻE.

Lwów, 1 maja.
Ceny żyta i jęczmienia przemysłowego
nieco słabsze.

Na giełdzie obroty w życie i otrębach.
Inne artykuły na wysokości ostatnich
notowań z wyjątkiem kukurydzy rumu-
ńskiej, która zniżkuje w cenie.

Tendencja zniżkowa, usposobienie spo-
kojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdo-
wych: żyto małopolskie 50.25—50.75, otrę-
by żytnie 32.50—33.00, otręby pszenne
30.50—31.00.

Kursa ustalone na podstawie cen rynko-
wych: jęczmień przemysłowy 42.50—43.50,
kukurydza rumuńska 42.25—43.00.

Inne kursa bez zmiany.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 2 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.90—
8.90 i pół. W obrotach międzybankowych
zanotowano następujące transakcje w de-
wizach: N. Jork 8.89—8.90, Londyn
43.47—43.51, Wiedeń 125.45—125.60, Berlin
213.00—213.20.

Giełda dewizowa bezczynna.
Na giełdzie akcyjnej obroty tylko akcja-
mi przemysłowymi przy kursach utrzyma-

nych. Notowano: Gazy 22.00—22.25, Tępa
25.25, Niemojowski 295.00, Lokomotywy
2.00. Żądano za Nitrat 0.19. Parowozy
43.00.

Akcje bankowe bez popytu. Papiery lo-
kacyjne w zaniechaniu.

W dziale akcji niekotowanych ruch ma-
ły. Obroty w Banku Polskim po 160.25 i
Lnie po 0.18. Dolarówki w zaoferowaniu
przy braku chętnych kupna.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się.

Dzielnia	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominowa w tys. złotych	Kursa szacunkowa z 31. XII. 1927	Akcje kotowane	2 maja	1 maja	30 kwietnia
8:00	5.000	100	93.75	Bank Hipoteczny	—	89-ex	—
—	6.000	100	105.00	Bank Przemysłowy	—	—	105.00
—	3.000	—	0.06	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12:00	4.000	100	156.50	Browary	—	—	—
16:00	6.250	100	171.00	Chodorów	—	—	—
0:50	3.000	—	5.85	Chybie	—	—	—
—	900	10	0.30	Cmielów	—	—	—
0:04	—	—	1.90	Lokomotywy	—	—	—
0:02	—	—	0.10	Gafota	—	—	—
4:00	1.800	20	33.50	Gazolina	—	—	—
1:—	220	20	24.75	Gazy Wschodnie	22—22.25	22.25	22.50
—	2.000	100	92.50	Górka	—	—	—
15:0	2.625	25	70.00	Niemojowski	295	—	—
2:50	2.500	10	35.50	Oikos	—	—	—
0:02	750	25	4.75	Parowozy	—	7—	—
—	—	—	2.60	Pezet	—	—	—
—	500	—	0.22	Pocisk	—	—	—
—	—	30	0.60	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	13.50	Rakszawa	—	—	—
2:50	5.000	25	26.50	Siersza górna	25.25	25.50—27.75	26.50—26.00
1:25	1.500	100	21.15	Tępa	—	—	—
—	—	—	66.50	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	—	5% państw. pożycz.	—	—	—
—	6.600	50	46.00	Akcje niekotowane	—	—	—
—	—	—	0.03	Cegielski	—	—	—
—	—	—	0.45	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1.45	Foresta	—	—	—
—	—	—	0.50	Gazy Zachodnie	—	—	—
1:75	500	—	22.25	Gazociąg	—	—	—
—	—	—	6.20	Jaworzno	—	—	19.60
—	—	—	21.00	Len	0.18	0.16	—
—	—	10	0.70	Lesienice	—	—	—
0:10	—	—	0.45	Olkuś	—	1.10	—
0:10	2.016	10	290.00	Pol. Przem. Naft.	—	—	0.45
10:00	5.500	—	270.00	Przeworsk okazy	—	—	—
10:00	5.500	—	2.00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	58.00	Radziwiłł	—	—	—
—	100000	100	155.00	Schön	—	—	—
—	—	—	66.00	Bank Polski	160.25	—	—
—	—	—	—	Dolarówka	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.89 1/2.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów, 2 maja 1928.

Waluty i dewizy	zł.	zł.
Dolar ameryk.	8.84	46.91
Nowy Jork	8.88	357.43
Dolar kan.	8.82	26.29
Punt angielski	43.30	239.34
Fr. szwajcarski	170.99	237.82
Fr. francuski	34.95	236.62
Fr. belgijski	24.70	124.84
Marka niem.	212.10	—
Złoty	zł.	zł.
Gram złota	5.92	1.80
Dolar	8.93	2.38
Dukat	20.38	2.12
Gulden hol.	3.58	4.46
Punt angielski	43.28	1.72
Funt turecki	30.16	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 maja 1928 (Pat.)

Dolary ameryk.	zł.	zł.
Sztokholm	8.83	8.85
Belgia	—	—
Belgrad	—	—
Bukareszt	—	—
Holandia	—	—
Kopenhaga	—	—
Londyn	43.49	43.39
Nowy Jork	8.90	8.92
Paryż	35.19	35.01
Praga	26.41	26.35
Szwajcaria	171.77	171.34
Wiedeń	125.44	125.13
Włochy	46.00	46.87

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 2 maja 1928, (Pat.)

Paryż	zł.	zł.
Londyn	20.42	139.15
Nowy Jork	25.32	3.74
Belgia	5.19	15.38
Włochy	72.45	58.20
Hiszpania	27.32	90.67
Holandia	86.57	9.13
Berlin	209.25	0.82
Wiedeń	124.12	2.64
Sztokholm	73.02	9.25
Oslo	138.91	13.09
Usto	139.15	222.00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 2 maja 1928, (Pat.)

Nowy Jork	zł.	zł.
Holandia	487.01	29.90
Francja	12.11	2.44
Belgia	124.02	18.19
Włochy	34.95	18.18
Niemcy	92.61	18.22
Szwajcaria	20.40	193.67
—	25.31	164.65

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 2 maja 1928, (Pat.)

Londyn	zł.	zł.
Nowy Jork	124.12	681.50
Belgia	25.42	16.24
Hiszpania	35.4	680.75
Włochy	42.3	681.75
Szwajcaria	133.90	15.85
—	409.62	6.8

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 2 maja 1928, (Pat.)

Amsterdam	zł.	zł.
Belgrad	286.00	37.38
Berlin	12.46	700.45
Brussels	169.68	180.90
Bukareszt	99.16	27.71
Bukareszt	123.50	21.02
Kopenhaga	4.50	21.0
Londyn	190.30	190.80
Madryt	34.05	79.81
—	118.10	136.70

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 maja 1928 (Pat.)

Papier procentowy:			
6% pożycz. zlot.	100	10% pożycz. kol.	104.00
4% pożycz. zlot.	85.50	5% pożycz. konw	67.00
Dolarówka 76.75.			

Bank Polski	zł.	zł.
Bk. Dysk. warsz.	161.50	44.50
Bk. Handl. warsz.	13.00	50—
Pol. Bk. Przem.	123—	197—
Bk. Zachodni	—	10.50
Bk. Zł. Sp. Zar.	90—	43—
Niemowski	—	12.20
Polsk	—	10.75
Spies	—	57.75
Elektryczność	—	65.25
SHA i Swiato	124.00	—
Onodrow	—	161—
Czersk	—	18.75
W. I. F. Cukr.	78.25	—
Hirley	55.50	—
W. I. K. Wegla	90.50	39.50
Polska Nafta	—	—
Eracia Nobel	39—	—
Cegielski	90—	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2 maja 1928, (Pat.)

Pol. Bk. Przem.	zł.	zł.
Bk. Hipoteczny	105—	97.50
Row. Bk. Kred.	—	—
Bk. Małopolski	—	—
Bk. Komercyjny	—	—
Bk. Handlowy	—	—
Bk. Zł. Sp. Zar.	—	—
Z. B. K.	—	—
Łoban	13.50	—
Pharma	7.50	—
Zieleniewski	—	17—
Cegielski	—	—
Irzed. Zł.	14—	55.50
Parowozy	41.50	154
Niemojowski	—	16—
Siersza górnicza	11—	—

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 2 maja 1928, (Pat.)

Skoda	zł.	zł.
Siersza	248.00	—
Zieleniewski	9.70	25.5
Panto	15.50	—
Karpaty	6.50	—
Ualcia	29—	—
Schodnica	70—	—

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się
20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
10 groszy za wyraz.

ZEGARKI „Zenith“, „Longines“ oraz biżuterie własnego wyrobu poleca Dąbrowski-Rozwarszewski, Lwów (Hotel George'a). Dogodne warunki. 4459

BIŻUTERIE, srebro, zegarki, poleca tanio Dąbrowski-Rozwarszewski, Lwów, (Hotel George'a) Akademicka 2. Dogodne warunki. 4458

ORYGINALNE Singera maszyny do szycia okazują się bardzo tanio poleca Leonard Wanke, mechanik, Krakowska 16. 4265

MEBLE nowe i antyczne częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerskie poleca po cenach przystępnych. Stolarnia w podwórzu, Kołtataja 5. Zł. 4099

PRACOWNIA abażurów artystycznych Piłsudskiego 6, telefon 55-33 4325

FORTEPIAN doskonały wypożyczyć za kaucją. Sapieży 5a. I piętro. 4332

ŁÓŻKA, umywalki, naczynia do pensjonatów, poleca: M. Kierski, Lwów, Kopernika 4. 4357

MOTOCYKL FN w doskonałym stanie do sprzedania, wiadomość w administracji. 4363

FUTRZANE krawatki, lisy, boa, wykonuje gustownie Pracownia Futra Karola Schürera, Senatorska 10. (Boczną Romanowicza). 3743

PARCELE 200-400 sążni kupię wzamian oddam sklep z towarami centrum miasta. Zgłoszenia pod „L. T.“ 4221

MODNE kwiaty do sukien i kapeluszy, gotowe i na zamówienie — Pełczyńska 1. II. p. 4236

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjański 5. 4355

„LITURGIA“ skład aparatów kościelnych, obrazów i dekoracji w Lwowie, ul. Kopernika 9. telefon 47-55. 3983

BIŻUTERIE wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buzsek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-48. 3331

AUTOGENOWE spawanie pokreślonych części maszynowych, przyjmie: Łaks, Kyczakowska 132. 3393

POŹCZOCHY, Skarpetki, Rękawiczki i Galanterie najtaniej poleca Gabriel Żywczak, K. Mińskiego 1. 3804

KOLDRY
WŁADYSLAW WEBER (LWÓW BATORO 3)

RACZNOŚĆ Ogrodnicy i Rolnicy! Gospodarstwo 55 morgów w Wielkopolsce ziemia płaszczona buraczana drenażem 4 morgi młodego sadu, hodowla jedwabnika, dom murowany 6 pokoi, 3 budynki gospodarskie powierzchnia zabudowana 750 m². Inwentarz żywy i martwy, komunikacja bardzo dobra szosą kilka km. do dużego miasta. Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Admin. pod „Gotówka 50 tys.“ 4204

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki, Piłsudskiego 17. 4160

MICHELIN nowy typ wzmocnionych opon poleca: Witold Tranda, Lwów, Podlewskiego 2 4111

OBUWIE najnowsze fasony najtaniej w katolickim magazynie Jot-Es, pl. Kapitulny 2. 2900

Na lato! Rozmaite obuwie higieniczne, trwałe, wygodne i tanie, z płótna, skóry, sukna, filcu itp. poleca i wykonuje **FABRYKA pantofli** Lwów, ul. Wronowska 4, także do nabycia po cenach ściśle fabrycznych w „Universum“ pasaż Mikolascha. Zelowanie i inne możliwe naprawy skutecznie po cenach własnych. 4209

KOLDRY materace, koce, poduszki, prześcieradła poleca najtaniej 1056
K. SKIBIŃSKI, Lwów Kopernika 4

NIKLUJE TRWAŁE SZYBKO I TANIO 4264
LEONARD WANKE, mechanik, ul. Krakowska 16.

JEDWABIE OPALÉ, PERKALIN, WOALIN oraz wielki wybór **POŹCZOCH** poleca
I. BRILL - ul. Halicka 1. 3345

PENSJONATY
Własny wyrób Ceny fabryczne
KOLDRY 1-stronne . . . od Z. 25—
2-stronne . . . 32—
kwiatowe . . . 40—
MATERACE z trawy morskiej . . . 34-50
włosienne . . . 76—
SIENNIKI gotowe . . . 4-80
PODUSZKI pierzane . . . 18—
GOTOWE POSZEWKI . . . 3—
GOTOWE PRZESCIERADŁA . . . 5-50

pod koldry z dziurk. . . 11-50
KOCE WELNIANE . . . 9-50
PŁÓTNA — RECZNIKI — OBRUSY
FIRANKI — KĄPY — DYWANY itp.
najtaniej sprzedaje 4182

FABRYKA POŚCIELI
PIETRUSZEWSKI — MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6
Telefon 37-72.

Leninki darmo. — Dla szpitali, pensjonatów i t. p. — Ceny ofertowe.

Przerabia i pokrywa tanio i dobrze
Koldry, Materace

FABRYKA POŚCIELI
Koralnicka 6. 4183 Tel. 37-72.

MAZA palarka kawy na 5 kg. okazują się do sprzedania. Wiadomość: Rynek 45, sklep kolonialny. 4439

ORYGINALNE 2 wazy chińskie wysokości na 45 cm. do sprzedania. Wiadomość: Rynek 45, sklep kolonialny. 4438

KASA wertheimowska Nr. 0 okazują się do sprzedania. Wiadomość: Rynek 45, sklep kolonialny. 4437

OKAZYJNIE sprzedam antyki, szafę „Biedermeier“, łóżko, świecznik, Ossolińskich 9. I. p. ganek, drzwi 8. 4423

SAMOCHOŁ lekki, ekonomiczny, mało używany, okazują się do sprzedania Tranda, Podleskiego 2, garaż. 4401

PARCELA budowlana do sprzedaży w Tarnopolu. Bardzo przystępna cena. Maria Sawkowska, Hruszatyce, pocz. Nowe Miasto. pow. Przemyski. 4374

BOESENDORFER w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia Chmielowskiego 9, drzwi 7. 4398

ELEGANCKIE kapelusze damskie (nowości sezonu) po cenach bardzo przystępnych. Helena Mueller, Nabełaka 45. Przeróbki modnie tanio. 4402

PENSJONAT o 30 ubikacjach w Tatarowie nad Prutem w ślicznym położeniu zaraz do sprzedania lub wdzierżawienia. Wiadomość inż. Słowik, Lwów, Żółkiewska 94. 4404

WILLA, 16 ubikacji, okolica parku strzywickiego, garaż, stajnia, magazyn, ogród owocowy, siedm pokoi, 2 kuchnie wolne, komfort, sprząda z powodu wyjazdu Skomorowski, Chorażczyna 10. 4405

POSZUKUJE kamienicy, zaplace gotówka wprost od właściciela. Wiadomość w Redakcji pod „Przewinca“. 4415

FIRANKI dywany, chodniki, garnitury, portjery, materje mebl. poleca najtaniej
K. Skibiński, -- Lwów, Kopernika 4.
4309 Tel. 51-10.

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, znakomity sprzedam tanio, Kopernika 26, Skienarski. 4192

PIANINA nowe znakomite od 2 200 złotych. Dogodne spłaty. Nawacki Piłsudskiego 17. 4161

SIATKI DRUCIANE do ogrodzeń. Siatki zielone do okien. Rafy. Sita. Linewki druciane. **I. KONRAD Lwów, Hetmańska 22 tel. 4933.**

Nasz nowy ilustrowany cennik przyborów bartniczych wykazuje znaczną zniżkę cen oraz wiele nowych praktycznych przyborów. Wysyłamy go na żądanie bezpłatnie.

DROGERJA UNIVERSUM Poznań, ul. Franc. Ratajczaka 38.

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

BIURO Machniawskiej, Kopernika 22, telefon 4-45, poleca: kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miesztową, dworską, restauracyjną. 2329

ADMINISTRATOR dóbr z wyższym wykształceniem rolniczym i handlowym, dokładna znajomość nasennictwa, hodowli ryb i inwentarzy dochodowych, chlubne świadectwa studiów i dotychczasowej pracy zawodowej, zmienia posadę od 1 lipca. Zgłoszenia do administracji pod „Praca“. 4088

POMOCNIK gospodarzy, kawaler ze szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką, poszukuje posady, najchętniej pod dyspozycję właściciela, od zaraz. Zgłoszenia: Przybyłow. p. Tłumacz. 3842

ROLNIK, lat 42, żonaty, bezdzietny, szkoła rolnicza i dłuższa praktyka, w tem 14 lat w jednym majątku poszukuje posady zarządcy folwarku. Zgłoszenia do administracji Słowa pod: „Rola“. 4039

PIERWSZORZĘDNA zarządczyni znająca się na ogrodnictwie, gotowania, długoletnie świadectwa poszukuje posady do samodzielnego zarządu. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „W. Z.“ 4326

ZDOLNA kucharka w średnim wieku z pierwszorzędnymi świadectwami i władająca językiem niemieckim poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „K. C. 35“ 4323

INTELEKTUALNA paniąca z dobrej rodziny, nieciężka i pracowita poszukuje posady do towarzyszenia starszej pani lub jednego dziecka. Łaskawe zgłoszenia nadesłać do 15 maja do biura ogłoszeń „Postęp“, Lwów, Żybiłkiewicza 5 pod „Łazodna“. 4385

GORZELNIK z kilkunastoletnią praktyką, znający się również na gospodarstwie i prowadzeniu ksiąg, poszukuje posady gorzelnika lub radcy gorzelnika na ordynarję. Zgłoszenia pod „Gorzelnik“ Słowo Polskie. 4397

KRAWCOWA bardzo zdolna szuka zajęcia prywatnie. „Rutynowana“ Słowo Polskie. 4399

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem, poszukuje posady. Wiadomość do Słowa Polskiego „Maria“. 4407

BUCHALTERKA samodzielnie poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia w „Administracji „Buchalterka“. 4406

OGRODNIK żonaty, pracowity, z długoletnią praktyką, chlubnymi świadectwami krajowymi i zagranicznymi poszukuje posady w swoim zawodzie, lub za wyrobienie innej rośliny, inkasanta lub tem podobnej, w wolnych chwilach także się prowadzeniem ogrodu. Tylko przy większym mieście. Łaskawe zgłoszenia do WP. Krebsa Orzechowa, Lwów, ul. Żybiłkiewicza 13. 4407

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

PRZYJMĘ szofera na wieś, mechanika znającego się na elektrycznej instalacji, może być żonaty. Oferty tylko od bardzo solidnych, dobrze poleconych kompetentów pod: „Dwór“ do administracji Słowa Polskiego. 4346

NOTARIUSZ w Kulikowie przyjmie zaraz rutynowanego kandydata. Zgłoszenia pisemnie przy podaniu warunków. 4446

CZŁOWIEKA zdolnego do pakowania i politurowania poszukuje magazyn mebli Rejtana 4. 4424

URZĘDNIKA handlowego, inteligentnego, energicznego, poszukuje zaraz poważna firma, Zgłoszenia pod „Energiczny“ Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legionów 1. 4353

CZŁOPCÓW intel. do nauki przyjmie Wytwórnia instrumentów muzycznych Franciszek Niewczyk, Lwów, ul. Gródecka 2b. 4108

LEPSZA służące za świadectwami do wszystkich przyjmie zaraz, Sadownicka 74. 4375

POTRZEBNA Freblanka wykwalifikowana, młoda, zdrowa, miłego usposobienia i naprawdę lubiąca dzieci. Zające do dwójki dzieci 5-10 i 2-letniego. Zgłoszenia pisemnie z odpisami świadectw do Administracji „Słowa Polskiego“ pod „Wychowanie“. 4455

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

STENOGRAFII wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 25. — Czytanie miesięcznik „Stenograf Polski“. 4361

STUDENT uniwersytetu edynburskiego, Szkoła, udzielając będzie codziennie lekcji języka angielskiego w zamian za cichy pokój. Zgłoszenia pisemnie do Administracji pod „A Trinity College fellow“. 4435

TANCE nowoczesną rozpoczynam 4 maja. Dancing 3 i 6. Nowicki, Piłsudskiego 16. 4396

18-ty rok istnienia

Konc. Szkoła języków

ECOLE REFORME

ul. Piłsudskiego 14.

Kursy języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego i polskiego.

Kursy: stenografii, kaligrafii oraz pisania na maszynach 4451

Prywatne kursa buchalterji.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

CZTERY pokoje umeblowane kuchnia, łazienka do wynajęcia. Listy Administracja Słowa „Park Kultury“. 4145

POSZUKUJE mieszkania słonecznego 4-5 pokoi z komfortem w okolicy Gródeckiej 2b. Zgłoszenia tamże do biura M. Wolki i Ska. 4317

POSZUKUJE mieszkania o trzech lub czterech pokojach z kuchnią i pełnym komfortem. Żądany czynsz zapłaci z góry. Zgłoszenia do administracji pod „Solidny“. 4333

OBSZERNY umeblowany pokój w parterze, osobne wejście, zaraz do wynajęcia ul. Zaścianek 14, za Szkołą Przemysłową. 4328

KILKU urzędnikom lub słuchaczkom Uniwersytetu wynajmę na lato wspólny pokój wraz z całym utrzymaniem w pobliżu Lwowa. Zgłoszenia pod lato do administracji Słowa Polskiego. 4364

WE DWORZE pięknej i zdrowej okolicy, blisko Lwowa, do wynajęcia pokoje z wykwinnym utrzymaniem od 15 maja. Dogodna komunikacja, tenis, fortepian, radio, dobor towarzysztwa. Zgłoszenia pod „Lato“ do administracji Słowa Polskiego. 4365

NA LETNIE miesiące odstąpię mieszkanie 1-2 pokoje, kuchnia, łazienka w nowej willi w okolicy parku. Zgłoszenia „Sezon“ do Adm. Słowa. 4433

POSZUKUJE zaraz pokoju kawalerskiego bez mebli lub z meblami. Zgłoszenia do Administracji pod „Ziemianin“. 4426

ZAMIENIE mieszkanie z dwóch pokoi i kuchni z przedpokojem z pełnym komfortem w okolicy ulicy Jagiellońskiej na mieszkanie o podobnym składzie w innym położeniu. Pierwszeństwo ma małżeństwa bezdzietne, katolickie. Zgłoszenia listownie kancelaria adw. dra Lublinera we Lwowie, Czarnieckiego 8. 4427

POKÓJ z balkonem z całym utrzymaniem, elektryka. Od 15 bm. do wynajęcia. Gołaba 4. I. p. 4393

DO WYNAJĘCIA zaraz pokój obszerny, urządzony z komfortem, z osobnym wejściem dla panów na stałych stanowiskach. Pełczyńska 7, drzwi 5. 4389

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia od 15 maja. Ogładać można 1-5 pop. Kozłńskiego 6. I. p. front. 4391

NATYCHMIAST przyjmie współlokatora do wygodnego pokoju kawalerskiego do wakacji. Najchętniej kończącego technikę, medyką lub dojeżdżającego. Zgłoszenia telefonem 3-70 od 4-5. 4392

POKÓJ kawalerski, duży, elegancki, wejście niekropejące przy ul. Batorskiej dla poważnych panów katolików do wynajęcia. Czynsz 110.—. Zgłoszenia do Administracji pod „Śródmieście“ okazaleciowi kwitu imperatorskiego. 4398

WE DWORZE w pięknej, zdrowej okolicy blisko Lwowa wynajmę na lato kilku urzędnikom lub słuchaczkom uniwersytetu (rz. kat.) bardzo duży pokój. Całkowite, wykwinne utrzymanie. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia gremialne pod „Lato“ do administracji Słowa Polskiego. 4466

Salon wykwinnej bielizny damskiej i męskiej

„AURELIA“

został przeniesiony z ul. Bourlarda 3 do nowego lokalu frontowego w parterze

przy ul. Zimorowicza 17.

W salonie moim wykonuję wytworną bieliznę damską i męską, wyprawy ślubne oraz hafty ręczne i maszynowe, mereżowanie, endlowanie, plisowanie i wybijanie wzorów pod hafty po cenach konkurencyjnych. 4463

PENSJONATY I UZDROWISKA

POKOJ ładny, frontowy, umeblowany do wynajęcia od zaraz. Wiadomość sw. Antoniego 5. I. p. 4264

JAREMCZE — Kamień Dobosza. Pensjonat E. Farańskiej. Przecudna okolica wśród lasów, gór nad słoneczną plażą Prutu. Dobrowie towarzystwo wyłącznie chrześcijańskie. Opieka macierzyńska dla młodzieży. W sezonie wiosennym mieszkanie, 4-rz. z łazienką, pościel, światło, usługa 9 zł. bez żadnych doliczeń i bez podwyżek. Przy dłuższym pobycie i dla rodzin opust. 4342

KRYNICA pensjonat „Słotwinianka“ poleca pokoje z całonocnym utrzymaniem, ceny konkurencyjne, Jabłńska. 4465

Truskawiec Pensjonat Lwówianka

poleca pokoje słoneczne z komfortem każdej z werandy, z wykwinną kuchnią na żądanie dietetyczną. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia pensjonat Lwówianka Truskawiec. 4319

Załamanka (Hrebów) Pensjonat „Moja“ poleca słoneczne pokoje. — 5 minut od stacji — 10 minut od łaźni (słono-jod-brom.) nad rzeką Opór. — Wykwintna kuchnia. — Zgłoszenia: Martynowski Lwów, ul. Snopkowska 1 od 15 maja wprost: Martynowski willa „Moja“ Hrebów. 3958

IDEALNY pobyt wypoczynkowy daje sanatorium „Salus“ Dra Kupczyka, Kraków, Szulskiego 11, Tel. 12-95. Przyrodolecznictwo, najnowsze systemy dietetyki. 3775

KOSÓW, za Kołomyją, pensjonat Łukaszelewskiej poleca pokoje urządzone z pierwszorzędnym utrzymaniem dla wyjeżdżających na odpoczynek. Duże podziemiowe werandy. 3867

TRUSKAWIEC. Pensjonat „Wanda“ obok źródła „Nafusia“ poleca od 1 czerwca pokoje słoneczne z elektrycznością, pościelą i utrzymaniem po cenach ustalonych przez komisję. Zarząd: Lwów, ul. Ochronek 4A. Zandlerowa. 4388

WOROCZKA. Przecudna okolica górską, kąpiele w Prucie, wyściełki. Pensjonat „Willa nad Prutem“ poleca słoneczne pokoje z pościelą. Werandy skłone i otwarte. Kuchnia obfita na masle. Zgłoszenia M. Wołowiczowa — Worocza. 4467

NIE MIRÓW-ZDRÓJ

PENSJONAT „HERA“

W prześlicznym położeniu wśród lasu, kilka minut do źródła, poleca pokój z utrzymaniem. Kuchnia soli na, wykwinna. Zgłoszenia: ul. Lenartowicza 11a, II. p. drzwi 11. 4066

POLSKI „MERAN“

UZDROWISKO KOSÓW koło Kołomyj najłagodniejszy i najzdrowszy klimat w Polsce. — Przecudna wiosna, duża ciepła jesień. — Pierwszorzędny komfortowo urządzony przecudnie położony pensjonat „Jadwiga“ otwarty od 1 maja. Piękne pokoje, kuchnia i pierwszorzędna. Ołbrzymia sala. (Dancing). Kąpiele rzeczne przy Pensjonacie. — Zgłoszenia: Pensjonat „Jadwiga“, Kosów k. Kołomyj. 3956

ZAKOPANE

„BIAŁY DOM“ 4973

pensjonat luksusowy przy ul. Bieńkiewiczza pod zarządem Wandy Brzezinej, poleca pokoje słoneczne. Kuchnia wykwinna. Ceny przystępne.

Dr. STANISŁAW LEWICKI

b. asystent kliniki chorób kobiecych Uniwersytetu Lwowskiego ordynuje przez cały rok „TRABKA“ 5 4387 dom pod

WYDAWNICTWA

BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Mejbaum: „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki“ . . . Zł. 1—

St. Kupczyński: „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda“ Zł. 1—

SKŁAD GŁÓWNY:

W KSIĘGARNI T. S. L.

Lwów, Batoro 32.

Inserujcie w „Słowie Polskim“

Salon wykwinnej bielizny damskiej i męskiej

„AURELIA“

został przeniesiony z ul. Bourlarda 3 do nowego lokalu frontowego w parterze

przy ul. Zimorowicza 17.

W salonie moim wykonuję wytworną bieliznę damską i męską, wyprawy ślubne oraz hafty ręczne i maszynowe, mereżowanie, endlowanie, plisowanie i wybijanie wzorów pod hafty po cenach konkurencyjnych. 4463

Aurelia Dębicka

Lwów, ul. Zimorowicza 17.

WONICZ pensjonat „Grażyna” posiada pokoje słoneczne, piękne położenie, kuchnia wykwinna, ceny umiarkowane. 4411

Niemirow-Zdrój 4338 Warszawianka

pierwszorzędny pensjonat, 40 z komfortem urządzonych pokoi, słoneczne werandy, wykwinna kuchnia, otwarty od 10/V.—30/IX pod nowym fachowym Zarządem. Szczegóły i zgłoszenia w Zarządzie Pensjonatu.

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

PRACOWNIA bielizny męskiej, damskiej, dziecięcej pościelowej Heleny Pietraszkowskiej, Piłsudskiego 14 przyjmuje wszelką robotę po najniższych cenach od 10-2. 3982

OTOMANY, kanapki, wstawki, meble na długoterminowe raty sprzedaje najtaniej. Magazyn mebli Koperskiego 23, róg Wronowskich. 3829

PRACOWNIA trykotarka Legionów 3, w podwórzu przerabia i wykonuje najmodniejsze fasony pulawerów, zakrętków, kamizelek, podrabia pończochy, tapanie oczek. 4321

KONTROLI bilansów przedsiębiorstw przemysłowych i finansowych stałej lub doraźnej, organizacji, sanacji lub likwidacji podejmie się doświadczony fachowiec bardzo dobrze uosobiony w sferach finansowych i z najlepszymi referencjami. Oferty do administracji tego dziennika uprasza się nadsyłać dla „Stefan”. 4361

DO POŁ WIEKU POWIEKOWI
ZNAJĄCE SKUTECZNOŚĆ

ARAGO
ST. GÓRSKI
ODCISKI

KREM OGORKOWY

nadaje piękną i delikatną cerę.

AGATOL I MENTOLIN

najlepsze proszki do zębów.

KREM VENUS

usuwa pryszcze, liszaje i piegi.

EKSİKANS

po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu

Laboratorium ST. GÓRSKI, Warszawa. Żądać wszędzie.

ZMIANA LOKALU.

Niniejszym zawiadamiamy PT. naszych Odbiorców, że lokal nasz z dniem 30 kwietnia b. r. przenosimy na ul. Legionów 1. I. p.

„WĘGLÓWKA”

Spółdzielnia Węglowa dla funkcj. państwowych, cywilnych i wojsk. Spółdzielnia z ograniczoną odpow. Oddział we Lwowie, — Telefon 3-68.

KONKURS.

Zarząd Funduszu Kwaterunku Wojskowego ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora techn.

O stanowisko to mogą się ubiegać dyplomowani inż. arch. lub inż. bud. Podania wraz z odpisami świadectw (dyplom, uprawnienia, świadectwa praktyki), zaświadczone rejentałnie wraz z curriculum vitae należy składać do Dyrekcji F. K. W. do dnia 1928 r. godz. 12-ta.

Warunki konkursu można otrzymać w Dyrekcji F. K. W., Warszawa, Żolibórz, Śmiała 31. 4225

PREZES

Krakowskiego Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie zawiadamia, że

LXVII. Zgromadzenie ogólne

delegatów Towarzystwa odbędzie się w sobotę dnia 2 czerwca 1928 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem w gmachu Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, przy ulicy Basztowej L. 8., z następującym

porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z weryfikacji uzupełniających wyborów Delegatów,
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z działalności Towarzystwa za rok 1927 w poszczególnych Działach ubezpieczeń I, II, III, IV, V i VI oraz wnioski w sprawie zatwierdzenia zamknięć rachunkowych,
4. Sprawozdanie i wnioski Komisji rewizyjnej,
5. Zmiany statutu.

(—) Jan Konopka.

Kraków, dnia 2 maja 1928 r.

4413

TOWARZYSTWO AKCYJNE UBEZPIECZEN

„VITA”

W WARSZAWIE

przyjmuje ubezpieczenia na ŻYCIE na najdogodniejszych warunkach we wszystkich kombinacjach, od WYPADKÓW wszelkiego rodzaju oraz ubezpieczenia od PRAWNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Towarzystwo „VITA” jest ściśle finansowo związane ze Szwajcarskim Towarzystwem Ubezpieczeń w Genewie, a mianowicie: COMPAGNIE D'ASSURANCE „UNION-GENEVE” z Geneve. Reasekuracja ubezpieczonych wyłącznie w Szwajcarii w złotej walucie. Towarzystwo posiada rachunki bieżące w niżej wyszczególnionych instytucjach za pośrednictwem których można załatwiać sprawy inkasa:

Bank Polski, P. K. O. Nr. 142.041, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarob, Bank Zachodni, Compagnie d'Assurance Union Geneve, Tel Awi (Palestine).	Schweizerische Kredit Anstalt Zürich, Compagnie d'Assurance Union Geneve, Geneve,
---	--

UWAGA: Posiadacze polis życiowych towarzystwa „VITA” ubezpieczeni są również od katastrof podczas jazdy aeroplanem bez żadnej specjalnej dopłaty.

Oddział we Lwowie
ulica HETMAŃSKA 22, Telefon 712.
Zdolni, inteligentni zastępcy poszukiwani.

4434

Włóczki

D. M. C. i roboty ręczne najpiękniejszej bo wchód przez sień
Magazyn STAMMA, Sykstuska 16. 4417

679 Series 31 No. 2 P.



Delikatne tkaniny jedwabne,
sztuczny jedwab i wełnę
należy prać ściśle według wskazówek

Gdy choć raz upierzemy piękną suknię wełnianą, jedwabną, lub też sztuczny jedwabiu zwykłym mydłem, widzimy ze smutkiem, że tkanina skurczywszy się stała się sztywną, wełna straciła kutner, a jedwab połysk. Pozatem każde nieodpowiednie i nieumiejętne pranie przyspiesza kompletne zniszczenie tych tkanin.

Sztuczny jedwab ma tę właściwość, że gdy jest wilgotnym to można go z łatwością uszkodzić, a więc nie należy go nigdy prać zwykłym mydłem.

Jak i czym należy prać:

Łyzkę płatków LUX, zalać wrzącą wodą (pół miednicy) i ubić gęstą pianę. W letnim roztworze prać delikatne tkaniny przez wyciskanie piany, zaś nigdy przez mocne tarcie lub też wykręcanie. Następnie spłukać starannie w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy. W końcu usunąć nadmiar wody, zawinąć w czysty ręcznik lub prześcieradło, a gdy nawpół sucha, prasować niezbyt gorącym żelazkiem.

Bielizna tegoż jest śliczną i delikatną:

Tegoczesne dessous w niczem nie są podobne do płóciennych i perkalowych, które dawniej nosiły panie. Obecnie robione są z delikatnych tkanin, najczęściej z crepe de chine lub też z sztucznego jedwabiu w ładnych, niktłych kolorach.



PRÓBKA DARMO

KUPON Do „Sunajt” Spółka Akcyjna, Skrzynka Pocztowa 499, Poczta Główna, Warszawa.—Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu LUX, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....
Adres.....
S.P.37 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

L.P.37—230 X 130

Lever Brothers Limited, Anglia.

do LM. 21 575/28. Magistrat Król. stoł. miasta Lwowa.
W. III.

We Lwowie, dnia 28 kwietnia 1928.

Ogłoszenie przetargu

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg na wykonanie 170 latarni z numerami orientacyjnymi dla realności miejskich we Lwowie.

Blizszych informacji udzieli Wydział III. Magistratu (Ratusz III. p. drzwi Nr. 116) Termin składania ofert naznacza się na dzień 14 maja 1928 r. godzina 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5% sumy oferowanej.

Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę.

Dr. M. Matakiewicz, w. r.
Zastępca Komisarza Rządu m. Lwowa.

4336

GARDEROBA DLA DZIECI do lat 15 — Płaszczki od zł. 20
4101 w ogromnym wyborze poleca firma „**TRYKOT**”
Lwów, Halicka 21. (Dom JWP. Gen. Dr. Bałabana) Telefon 26—88.

OGŁOSZENIE

Zarząd miasta Lwowa wzywa do zgłaszania ofert na

dzierżawę Teatrów Miejskich

(dramat, opera, operetka) — od dnia 1-go września 1928 roku, wraz z podaniem wysokości żądanej od Gminy subwencji i świadczeń.

Szczegóły do ustalenia w Intendanturze Teatrów Miejskich.

Zarząd miasta Lwowa oczekuje zgłoszeń do dnia 20-go maja 1928 roku i zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty wyłącznie według własnego uznania, jakoteż prawo nieuwzględnienia żadnej z wniesionych ofert — przy czym oferenci nie mogą sobie z tego tytułu rościć żadnych pretensji do Gminy.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta
Jan Strzelecki

Lwów, dnia 1-go maja 1928 r.

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostiumy, płaszcze
Pracownia sukien, Mikołaja 18, 1 p. naprzeciw Lek-
tora. 4061

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej
Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 2100

POSZUKUJE dzierżawy folwarku od 50—300 morgów
lub administracji poręczającej za kaucję. Łaskawe
zgłoszenia dla J. P. u Wpna Nałambca, — Zimna
Woda koło Lwowa. 4070

FUTRA do przechowania przyjmuje, pełna gwarancja
asekuracyjna wszelkie przeróbki i reperacje obe-
cnie o 50% taniej. Pracownia Futer Karola Schü-
lera, Senatorska 10. (Boczna Romanowicza). 3788

Artystyczna Introligatornia
M. KRZYWIECKIEGO

(zaprz. znawcy sądowego) Lwów, Plekar-
ska 1c. Wykonuje: Księgi pamiątkowe, Dy-
plomy i adresy honorowe, Albumy jubileu-
szowe, Księgi gości, Kroniki rodowe i t. p.
2337

DO WYDZIERŻAWIENIA
na sezon letni kuchnia
w Domu Zdrowia „GWIAZDA”
NIEMIRÓW ZDRÓJ.

Zgłoszenia oraz informacje udziela Se-
kretariat codziennie od godz. 8 wieczó-
rem w kancelarii Stowarzyszenia ul.
Franciszkańska 7. 4197

Dla Pań!

Najnowsze zdrowotne i higieniczne pasy
menstruacyjne (miesięczne) znanej marki
„SIEIS” z podwójnymi wkładami poleca
wyłącznie Perfumerja 2730

S. FEDER Lwów, ul. Sykstuska 7.
Wysyłka poczt. odwrotnie.

KTO CHCESZ się słońcem, ten nie zna nocy. Et lux
in tenebris lucet. Z odwaga „per aspera ad astra”.
4378

SŁUCHAWKE odłożyłam, bo młot nie mówił. My-
ślałam też zapóźno... U braci bede w poniedziałek
o godzinie wcześniej jak dawniej. 4436

PANIA, która wczoraj tj. 30 kwietnia, ładną autem
ul. Sykstuska około godz. 6 wieczorem nie pozna-
łam i nie złożyłam ukłonu, ta droga przepraszam
za niegrzeczność. 4436

WŁADEK zechce dać bliższe dane o sobie, nie le-
ża Ada na świecie. Ada. 4410

Specjalista chorób dróg moczowych
Dr. JULIUSZ MONIS
ordynuje jak w roku ubiegłym od 15 maja
w Truskawcu willa „Marja Helena”. 4382



Magle
lodownie
łóżka
siatki
poleca
Handel żelaza

M. KIERSKI
Lwów, Kopernika 4.

MOTORY ROPNE

Diesla, gazowe, benzynowe, elektry-
czne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki,
Gatry, Pity taśmowe, Pompy, Sikawki,
Windy, Wielokrażki, Sztance, Torfiar-
ki, Centralne ogrzewania, Wagi, Pasy,
Gurty, Transmisje, Łożyska kulkowe,
4462 poleca na dogodne spłaty

„**PILOT**” Lwów, ul.
Batorego 4.
Rok założenia 1910. Tel. 1-79.



OZOFLUIN

WZMACNIA I OŻEŻWIA CIAŁO I NERWY.

Jedyny preparat kąpielowy w formie ziarnistej uznany za najlepszy i praktyczny w użyciu. —
Zadać w aptekach, drogeriach i t. p. — Lab. Chem.-Kosmet. J. Sroczyński i Ska, S. z. o. o.
Warszawa, Elektoralna 21, tel. 65-11. 4198

SAMOCCHODY BERLIET

OSOBOWE CIĘŻAROWE

4-0 i 6-0 cylindr. MOD. 1928 r. od 1 do 12 tonn

AUTOBUSY

od 16 do 45 osób.

LOKOMOTYWY BENZYNOWE normalno i wąskotorowe.
CZĘŚCI zamienne do wszystkich typów stale na składzie.

POSZUKUJE SIĘ
ZASTĘPCÓW
NA PROWINCJE.

4444

Generalne Przedstawicielstwo na Rzeczpospolitą i w.
m. Gdańsk fabryki **M. BERLIET** w Lyonie

AUTO-PALACE B-cia Mączyński i S-ka

Warszawa, Moniuszki 2, telefon 161-77, 284-51.

PAPE dachową, piaskową i specjalną,
fundamentową, ter, karboli-
neum, asfalt i goudron polecają po cenach
konkurencyjnych

Horszowski i Ska

skład materiałów budowlanych
Lwów, ul. Bourliarda 3. (boczna Batorego)
Telefon Nr. 17-64. 4102



Przedstawicielstwo
krajowej wytwórni
GAŚNIC

Minimax

Alfons Marjan KIERSKI

LWOW — ul. Sienkiewicza 11. 4451

FIRANKI-DEKORACJE

TAPETY, GARNITURY KLUBOWE

T. KYSIAY i SYNOWIE

LWÓW, pl. SMOLKI 4. Telef. 40-09.

Własny Zakład tapicerski. 4116
UL. KOŚCIUSZKI 20. — TELEFON 19-25.



4 93

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przy mu
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
tak w mieście jak i na prowincji 420

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 42-29

KRYNICA ZAKOPANE TRUSKAWIEC JAREMCZE

Na sezon 1928 poleca

ZAKŁAD PENSYJNY DLA FUNKCJONARIUSZY WE LWOWIE

własne pensjonaty, urządzone z największym komfortem,
z uwzględnieniem nowoczesnych wymogów higieny.

KRYNICA.

Otwarcie nowego pensjonatu „Lwi-
gród” nastąpi w ciągu lata br. W pen-
sjonacie lekarz, fryzjer, czytelnia, sa-
lony, fortepian, telefon, radio i kino.
Centralne ogrzewanie. — Największy
komfort nowoczesny. — Pokoi 180
na osób 240.

ZAKOPANE.

Trzy pensjonaty pierwszorzędne, o-
twarte przez cały rok, położone obok
siebie: „Warszawianka” (centralne ogrze-
wanie) „Mazowsze” i „Konstantynówka”.

W pierwszym i trzecim sezonie we wszystkich pensjonatach ceny niższe. Za-
mówienia adresować należy do zarządów poszczególnych pensjonatów.

Położenie znakomite, własny park
Pokoi 78 na osób 106.

TRUSKAWIEC.

Renomowane pensjonaty świeżo od-
nowione: „Grażyna” i „Sulcezińska”
(obok siebie). Urządzenie pierwszo-
rzędne. W pobliżu „Naftusi”, łązek
i klubu. Otwarcie sezonu w połowie
kwietnia. Pokoi 53 na osób 75.

JAREMCZE.

Pensjonat „Lwiogród” (dawniej „Dwór”
i „Tędn” odnowione). Otwarcie sezo-
nu w połowie maja. — Pokoi 42 na
osób 60. 3264

Kilka posad

inżynierów mechaników i inżynierów elektrotechników
jest wolnych w Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Udokumentowane podania należy wnosć do Dyrekcji K. P. w Krakowie.